

P.2,2

Historia filozofii greckiej
II /w epoce rozkwitu/ Sofiści, Sokrates, Platon
Kurs letni 1899

Tekst w jęz. polskim, kart 100, luźnych, formatu 21 x 17 cm,
pismo maszynowe jednostronne z nielicznymi dopiskami ręczny-
mi na odwrocie, oraz ręcznymi poprawkami w tekście maszynopisu.

Sheet onye pd growths II.

(W. sp. mykanta)

W. sp. mykanta

V. letwin 1899

V. letwin

Historia fil. greckiej w epoce rozkwitu.

Wstęp.

I
II
Podział fil. greckiej od początków do śmierci Arystotelesa. Rekapitulacja dziejów od Talesa do Anaxagorasa i Atomistów. tj. Okresu I. fil. greckiej.

Okres drugi. (*on de l'ok. 2e de Goussier*)

III
Antimetafizyczny, antropocentryczny. Torcja poznania, początki logiki, etyki, przytem nastroj sceptyczny. Wiek V. druga polowa. Nie da sie oddzielic ostro pod wzgledem chronologicznym od I. okresu. Przedstawiciele obu zyja po czesci rownoczesnie. W tem tez znaczeniu, a nie w chronologicznym, mozna tu mowic o filozofach przejsciowych, tj. takich, ktorzy zamykaja I. okres a otwieraja drugi. Ciaga sie jak ciury za obozem, ale tez juz rozne nowe aspiracje.

Okres I
§ | Ostatni przedstawiciele okresu kosmologicznego.

W okresie kosmologicznym wytworzyly sie trzy zasadnicze kierunki: *Wspieraj*
hylozoistyczno-panteistyczny, dualistyczny, *teleologiczny - pierwszy Pitagorasz* mechanistyczny. Pierwszy sprowadza wszystko do jednego albo jednego rodzaju pierwiastkow, nirozrozniajac zasadniczo zywej i martwej przyrody, materii i ducha. Drugi

historia w epoce postaw...

Wstęp

Podział na części...
I. Część I...
II. Część II...

Handwritten notes:
Dziękuję,
Stani

Opis...
W tym celu...

W tym celu...
I. Część I...
II. Część II...

Handwritten notes:
Sędziemu
Dziękuję

W tym celu...
I. Część I...
II. Część II...

Handwritten notes:
Dziękuję
Stani

Handwritten notes:
I
Dziękuję
Stani

przeciwieństwo to o to zaznacza. Trzeci nakon : sprowadza juz cal-
 kiem swiadmie ducha do materyi, uznaje nieublagana we wszystkim konie-
 cznosc. Te przeciwienstwa ciagna sie takze przez fil. nowozytna: Spino-
 za, Descartes, Materyalisci. Wiec usilowania do pogodzenia tych kierun-
 kow z jednej strony, z drugiej negacya mozliwosci wiedzy w tych rzeczach
 Pierwsze robia ostatni przedstawiciele okresu kosmologicznego, drugie
 sofisci i Sokrates. I tu analogia z nowsza fil: Leibniz i Hume.

Wśród ost. przedstawicielei okresu pierwszego zajmuje miejsce pierwsze
Diogenes z Apollonii na Krecie. Zrodla do jego zycia i prac: Diogenes
 z Laerty III.wiek po Chr. ^{z bio}peri ~~ben~~, dogmaton kai apophategmaton ton en
 philosophia eudokimesanton w 10 ksiegach. - Theophrastos, uczen i nas
 stepca Arystotelesa w kierownictwie szkoly, ktorego fragmenry wydane
 w Doxograpni Graeci. Collegit, recensuit, prolegomenis indicibusque
 instruxit Herman Diels . Berlin 1879. Simplicius, komentator pism Arysto-
 teleasa ktorego pisma w znacznej czesci sie zachowaly [wyd. akademii ber-
 linskiej] ok. 500 po Chr. Fragmenta samego Dogenesa zebrali: Schorn:
Anaxagorae Clazomennii et Diogenis Apolloniatae fragmenta Bonn 1828.

Panzerbieter: Diogenes Laertius Lipsk 1830.- Z dzieł. Pochodzi z Apol-
 onii na Krecie, współczesny Anaxagorasowi, ale od niego młodszy. Zyl
 głównie w Atenach. Pisma [tylko fragmenty] Peri physeos. Met, Meteoro-
logia, peri anthropou physeos. Niektorzy ostatnie dwie prace uważają
 za części pierwszej. ^{Polichylos} Bardzo jasny ^{prawy} styl, [wszystko stara się uzasadnić],
 a czyni tak z wyraźnym zamiarem, jak w przedmowie zaznacza. Nauka: Ekle-
 ktyczna: ^{Wiss} Anaximenes, Anaxagoras, Atomisci. Usiłuje pogodzić Nus Anax. z
 powietrzem Anaximenesa. Pierwiastkiem wszystkiego powietrze. Ale z nie-
 go samego nie by nie powstało, ^{gdyby nie był umiarkowany i taki (porządek)} gdyby nie Rozum, nous. Przytem jednak id
 identyfikacja Rozumu i powietrza. Rozum przypisuje powietrzu, a ile
 jest form powietrza, tyle też jest form, rodzajów inteligencji. Ow ro-
zum jest zarazem pierwiastkiem życia, ponieważ wszystko żyje tylko jak
 dłużej oddycha. Proces wytwarzania się wszystkich rzeczy i u niego roz-
 rzadzanie i zgęszczanie. Przytem wprowadza także wiry, które przjmował
 swego czasu Leukippos. A nawet Homera potrafił pogodzić z rem wszystkim
 albowiem Zeus, to właśnie powietrze. Tym pierwiastkiem posługuje się
 do wyjaśniania wielu zjawisk. Widzenie n.p. w ten sposób przychodzi do
 skutku, że powietrze pośredniczy w wywołaniu odcisku przedmiotu w zre-
nicy, a zrenica odcisk ten dalej do mozgu, do powietrza w mozgu posyła

Człowiek zawdzięcza s^{wo} wyższość umysłową nad zwierzętami temu, iż wciąż ga w sobie powietrze ^{dalej od ziemi oddalone,} zatem mniej gęste. ^(Teofrastus: 4 pytania? 4 podtypy powietrza? 2 rodzaje? 2 ugięcia?) Dlatego też dorosły jest mądrzejszy od dziecka. Nawet fizjologiczne tłumaczenie uczuć tu znajdujemy. Jeżeli powietrze nie może się dobrze ze krwią mieszać, tak że krew się scina, wtedy uczucie przykre. Jeżeli na odwrót powietrze przyspiesza ruch krwi, ucz. przyjemne. W ogóle zasługuje na uwagę gromadzenie szczegółów faktycznych w celu poparcia jego teorii. Ale mimo to wszystko musiał się wydatnie trocnie antycznym ze swoim powietrzem; wszak to, co zrobił Demokryt, stało ^z znacznie wyżej. To też nie szczędzono mu szyderstwa, a Arystofanes w Chmurach niemilosiermie go persifluje. ⁴²³ [423]. Sokrates wiszący nad ziemią w koszu, by wyceniwać najczystsze powietrze a zatem najwyższą inteligencją, jego uczniowie modląc się do Bogini oddechu, chor występujący z olbrzymimi nosami, by wciągać jaknajwięcej powietrza. Także inni przedstawiciele tego eklektycyzmu musieli się niejednej rzeczy nasłuchać. Inny ^(Kratinos) komedyopisarz wysmiewa w komedii Panoptai (tj. Wszecznwidzacy) Hippona. ~~Hippon. O nim Arystoteles w metafizyce i de anima.~~

Przedtem jeszcze Idaios z Himery. O nim prawie nic nie wiemy. Wspomina ^{ego} tylko Sextus empiricus ok. 200 po Chr. w dziele adversus mathemati-

*Alle paratyte
1700
Drukarski*

cos libri undecim. i przedstawia go z Anaximenesem z Diogenesem, mowiac, ze uwazal powietrze za pierwiastek wszystkiego.

nippon O nim Arystoteles w metafizyce i de anima, mamy tez od niedawna jeden fragmencik, w ktorzym wyraża zdanie, ze także słodka woda zrodzi i studni z morza pochodzi, poniewaz morze lezy od nich glebiej. Wspominaja go także inni, ale bardzo urywkowo. Zyl za czasow Periklesa jak ci wszyscy inni. Przedstawia sie jako zwolennik Talesa, Gomperz nadto twierdzi, ze chce pogodzic Talesa z Parmenidesem, ale nie przekonywa cz czytelnika; raczej mozna powiedziec, ze godzil Talesa z Heraklitem. Mianowicie: Podstawa wszechbytu jest wilgoc to nygron. Z wody p tej wilgoci wylonil sie pierwiastek cieply, ogien, który byl pierwiastkiem czynnymtworczym, a oddzialywujac na wode, która rowniez wylonila sie jako pierwiastek zimny i bierny z wilgoci, dal poczatek swiata. Dlatego tez Hippolytos w | ok. 200 po Chr. | w Refutatio haereseon mowi o nim, ze przujmowal dwa pierwiastki, wode i ogien. Arystoteles nie ma wielkiego o nim wyobrazenia, zarzuca umysl nieokrzesany, a Kratinos w komedyi drwi sobie z niego. Sciagnal tez na siebie zarzut ateizmu, ale niewie- my dlaczego. Zajmowal sie tez studjami przyrodniczemi, miedzy innymi zajmowal sie embryologia, a nawet roznica miedzy krzewami dzikimi a po

ogrodach hodowanymi.

IV.

Archelaos. [Zrodla: Diogenes Laertius, Teofrast, Aetius (takze w doxografie grafacu Diels'a ^(Aktiv) zyl w drubim wieku po Chr. napisal Synagoge ton a-reskonton.) Dalej wspomniany wlasnie Hippolytos. Prawdopodobnie pisal ~~te~~ tez, ale nieznamy nawet tytul.] Pochodzil z Aten lub z Miletu. Niewatpliwie zyl w Atenach. Byl uczniem Anaxagorasa. Jego nauka jest zmodyfikowana i do dawnych filozofow przyrody zblizona nauka Anaxagorasa. Rzil go ^{podobnie jak Diogenes} tegoz dualizm jaskrawy. wiec nous nie z zewnatrz ^{wpływa} na materye ^{wpływa}, lecz od poczatku w niej tkwi. Uznaje dalej owe spermata, ale istote ich widzi w powietrzu. Z laczenia i rozladzania sie tych powietrznych spermata powstala woda i ogien itd. Znowu woda reprezentuje bierne, a ~~po~~ ogien czynne czynniki. A Zatem bardzo podobny do Diogenesa. ^(Dyogenes i Hippasos) Ale przypisuja mu tez pewne twierdzenia tresci spoleczno-etycznej, ^{(νομῶν, ἐθῶν) ἦν} mianowicie, ze pierwotnie ludzkosc zyla bez praw; ale moze to stad sie wzielo, ze Archelaos byl uwazany za nauczyciela Sokrates'a i ~~je~~ jako taki wydawal sie niemozliwym bez pogladow etycznej tresci. Ale i to zdaje sie byc nieprawda.

Hippasos. Zrodla Arystoteles w metafizyce. Cokolwiek takz e u Diogenesa ~~poznany~~ ^{poznany}. O pismacu takze nic nie wiemy, czy byly. Pochodzil z Metapontion we Wioszech pol. Laczy pitagoreizm z nauka Heraklita.

Brak bliższych wiadomości o jego filozofii. Do Pitagorejczyków zaliczono go zawsze w starożytności; zarazem wiemy, że ogień uważał za istotę rzeczy; więc prawdopodobnie był to pitagorejczyk, który z nauki o pitag. ogniu centralnym czerpał podstawę do upatrywania w nim istoty świata.

Po tych mieszancach wspomnieć wypada o dwóch reprezentantach "czystych" dawniejszych nauk, żyjących właśnie wówczas. Jednym Philolaos, pitagorejczyk, pochodzi z Krotony albo Tarentu. współczesny Sokratesowi i Demokrytowi, ale od nich obu cokolwiek starszy, żył w Tebach w ostatnich dziesiątkach wieku V. Pierwszy ogłosił system nauk pit. Drugi, to Kratylos, zwolennik Heraklita. Ma pochodzić z Aten, młodszy znacznie od Sokratesa, ale starszy od Platona, który słuchał jego wykładów. Arystoteles o nim: zarzut uczyniony Heraklitowi, ponieważ nawet ani jeden raz nie można się w tej samej rzeczce zanurzyć; dalej, że nic nie śmiało twierdzić, tylko palcem ruszać, ponieważ każde twierdzenie zawiera jakieś powiedzenie o bycie, a bytu nie ma, tylko stawanie się. || Weźmy do tego jeszcze, że Parmenides przed połową V. wieku także bawił w Atenach czas jakiś w towarzystwie Zenona, a widzimy, jakie to się wówczas prądy tam scirały. A przytem wszystkim już istnieli sofisci, o których

8

jeszcze nie było mowy, a do których się teraz zwracamy.

2. Przyczyny i objawy zmienionego stanu umysłowego.

Horacyjusz
304

W drugiej połowie wieku V. dojrzewał stan, już dawniej przygotowywany się. Po wojnach perskich Ateny u szczytu potęgi politycznej i umysłowej. Skupia się w nich życie umysłowe greckie. Kwitnie sztuka i poezja, a obywatele w pełni rozkoszują się swym ^{handlowe, polityczne} stanowiskiem. Przytem demokratyzacja rządów doszła tak daleko, jak w ogóle w czasach owych, kiedy istniało niewolnictwo, dojść mogła. ^{coraz szerzej warte} Udział w życiu politycznym ^{coraz} w sadownictwie wytworzył nowe narzędzie tego życia, wymowę. Żywe słowo wszędzie rozstrzygało sprawy i o znaczeniu osobistym. Ale sztuka wymowy jest nie tylko sztuka władania słowem, lecz też przytomności umysłu, argumentowania, odpięrania albo w ogóle osłabienia zarzutów przeciwnika. Jasny więc związek z logiką, z dyalektyką. Ale nie tylko o formę wywodów chodziło, lecz także o treść. I w tym kierunku stosunki polityczne postawiły na porządku dziennym cały szereg kwestyj. W debatach nad tem, jak należy w danym wypadku postąpić, nieraz res ad principia venit, jak mówią scholastyki. Wiec: jakie urządzenia społeczne najlepsze, co w ogóle w życiu państwowym słuszne, co nie. Obok retoryki powstaje polityka. I nie zadowolano się już popularnym, dyletanckim roz-

wozan e dyktke

Coraz e obok do wniej wiedzy na przyrodę i literatury, badania zajmujące się sprawami ludzkimi, nauki na własność; obok teoretycznej celb celu praktycznej.

...nie było mowy, a że Krótych się teraz zwrotamy.
...przyczyny i skutki zamkniętego stanu u...
...w której polewie wieki V. dojrzał stan, jak dawniej przysięgowa-
...był się. Po wojnach Perskich Alerji w zaczęły potęgi politycznej i wy-
...słowej. Skąd się w nich życie wywarło greckie. Wzrostła sztuka i bog-
...sta, a opiewano w pełni ról, które się swym a starożytności. Przem-
...demokratyzacja rzeszów doznała tak daleko, jak w ogóle w czasach owych,
...kiedy istniała niewolniczość, do jakiegoż czasu w życiu politycznym,
w zdaniach jako wywarły nowe narzekanie tego życia, wywarły. Wywarły
...wzrostło tożsamość, politykę i a szczególnie zjednoczenie. Ale sztuka wywar-
...wywarła nie tylko sztuka, ale i sztuka słowa, lecz też przystępności wywar-
...argumentacji, oryginalności słów w ogóle. Sztuka słowa przysięgowa-
...ka, która wiodła dawała a logikę, a wywarły. Ale nie tylko o formie
...wywarła sztuka, lecz także o treści. A w tym kierunku sztuka polity-
...tyczna przetrwała na przetrwała dawała w całej szerokości. W dalszym
...nie tylko, że polityka w dalszym wywarła postać, nie tylko że a principio
...wywarła, że dawała wywarły. Wzrostła sztuka przysięgowa, sztuka naj-
...sta, co w ogóle w życiu państwowym sztuka, co nie. Obok retoryki po-
...wzrostła polityka, i nie zdawała się już popularnym, wywarła sztuka po-

trzasaniam kwestyi, ~~bez~~ usilowano je systematycznie przedstawiac. Wszak
 Wszak trzeba bylo mlodsze pokolenia przygotowywac do zycia publicznego,
 a w tym celu kompendyjne ^{encyklopedyczne} przedstawienie pogladow bylo potrzebne. Ta po-
~~trzeba~~ trzeba razem z rozwinietym w owym czasie juz bardzo zamiłowaniem do naukowych
 dociekan [filozofia dotychczasowa] ^{— powołala} powołala do zycia ^{na pole polityczne; wielu i innych} caly szereg teori
 dla celow praktycznego zastosowania. Wiecej sztuki: Juz w VI.w. Lasos z
 Heraklitem zajmuje sie teoria muzyki, a wspolczesny Periklesowi Hippias z
 Elis wyklada teorie rytmiki i harmonii. Sopnokles pisze o technice dra-
 matu, rzeźbiarz Polyklet o proporcjach ciala ludzkiego. Sam Demokryt
 pisal o taktyce wojennej i o robieniu bronia oraz o rolnictwie; niejaki
 Simon o ^{hodowli} pielegnacyi koni, Mitnaikos o sztuce kucharskiej. Hippodamos z
 Miletu, architekt ^(ho architekt) wspolczesny Sokratesowi, ktory kierowal budowa drog
 w Pireus, podrecznik budowy miast. Zaleca proste ulice, przecinajace
 sie pod prostymi katami. Ale idzie dalej. Wedle swiadczenia Arystotelesa
 on pierwszy ^{obywatelski} teoretyzowal o najlepszym ustroju panstwa. Powinno sie dzie-
 lic na trzy stany: przemyslowcow, rolnikow i wojownikow. Caly obszar
 panstwa ma byc podzielony na trzy czesci: jedna wlasnosc prywatna, dru-
 ga dla celow wyznaniowych, trzecia dla utrzymania wojownikow. Prawo

karne na trzy czesci przestępstwa przeciw zyciu, mieniu i czci. Administracja panstwowa takze na trzy dzialy, dotyczace obywateli, sierot i obcych. Proponuje takze cos w rodzaju trybunalu kasacyjnego. Dalej idzie zyjący w drugiej polowie V. w. Phaleas z Chalkedonu. Zada, by kazdy obywatel mial jednaki majatek nieruchomy i zeby przemysl byl upanstwiony, t.j. by niewolnicy panstwowi zaspakajal^{potrzeby} wszelkie porzby przemyslowe. Swiadzy to o daleko idacych rozmyslaniach nad zadaniami panstwa, a sa poszlaki, ze w ogole spoleczenstwem i jego pierwotnym stanem zajmowano sie w celach teoretyczno-praktycznych. Zaginela wiara w pierwotny szczesliwy stan, aurea aetas, wiek zloty; obecny stan uwazano za wynik dlugiego rozwoju, przyczem graly jeszcze role pewne pojecia mitologiczne, jako czynniki rozwojowe. Co najciekawsze, to to, ze spotykamy sie z pogladem, jakoby poczatkem ladu i ustroju spolecznego byla umowa rodzaj contrat social. U Platona [Respublica 359] Glaukon te teorye referuje: "Poniewaz ludzie wzajemnie krzywdza sie i krzywd od siebie doznaja, przeto wydaje sie tym, ktorzy nie moga tamtego robic, e tego unikac, rzeczą uzyteczną zawrzec umowe, aby nie bylo krzywdzacych ani krzywdzicieli skrzywdzonych. Oto poczatek praw, ustaw, traktatow. To

τὴν τήν γένεσιν ἐς καὶ οὐσίαν δικαιοσύνης

Plot Republic, 358/9

Περὶ κίνα γὰρ ἡ φάσι τὸ μὲν ἀφάδον ἀδικεῖν ἀγα-
θόν, τὸ δὲ ἀδικεῖσθαι κακόν, πλεόντε δὲ κινή ὑπερ-
βύδου τὸ ἀδικεῖσθαι ἢ ἀφάδου τὸ ἀδικεῖν, ὡστ' ἔπει-
δὲν ἀδελφούς ἀδικῶσά τε καὶ ἀδικῶντά, καὶ ἀρ-
φότερων γένωνται // τοῦ μὴ δυναμένου τὸ μὲν ἐκ-
φεύγει, τὸ δ' αἰρεῖν, ~~---~~ δοκεῖ λυσιστελεῖν
ξυρδέσθαι ἀδελφού, μὴ ἀδικεῖν μὴ ἀδικεῖ-
σθαι καὶ ἐρτεῦναι ἢ ἀφάδου νόμου τίθεσθαι
καὶ ξυρδέσθαι αὐτῶν καὶ ὀνομάσαι τὸ ὑπὸ τοῦ νόμου
ἐπιτάγμα νόμιμον τε καὶ δίκαιον. καὶ εἶναι δὲ #

co ustawa przepisuje zaczęto uważać za sprawiedliwe i.t.d."Tu spotykamy się zarazem z twierdzeniem, że sprawiedliwość ~~no~~ jest czemś konwencyonalnym, a nie czemś z natury rzeczy pochodzącym. To przeciwieństwo tego, co pnysei, a tego co nomo, wielką odgrywa rolę. Po raz pierwszy u Archelaosa w odniesieniu do społeczeństwa, ale także w innym zastosowaniu. U Demokryta nomo glyky, nomo pikron; Von też zastosował tę teorię do mowy ludzkiej przeciw dawniejszemu pogładowi [Heraklit ?], wedle którego istnieje przyrodzony związek między rzeczami a ich nazwami. W tym objawia się już daleko idący krytycyzm, który nie zatrzymuje się przed ni poglądami uswieconymi choćby najstarszą tradycją. < Już u Herodota ślady | za jaką cenę Grecy zżęłyby trupy ? a potem pyta się obecnych przedstawicieli jakiegoś plemienia indyjskiego, za jaką cenę spaliliby trupy swych przodków lub krewnych?] A Euripides: z przyrodzenia niema różnicy między wolnym obywatelem a niewolnikiem, a jeden ze Sofistów, Hippias z Elidy mówi Platonowi: " Wy wszyscy tu obecni, uważam was za my krewnych, braci, rodaków, którymi jesteście nie wedle praw, ale z przyrodzenia. Z natury bowiem rzeczy równa są sobie pokrewne, prawo natomiast nieraz wbrew naturze gwałt nam zadaje." Wierze padają dawne wierze

nia i przesady; między te tradycyjnych przekonań bierze trzeźwa przed
 niczen nie cofająca się refleksja; Vintelektualizm bierze gore, a myślan
 no, że rozumem można wszystkiego dowodzić. Licuje to doskonale z owa pow
 wodzia podręczników z jednej strony, a z poglądem Sokratesa na nauczal
 nosć enoty. Wiedelbandi Gomperz porównuje może słusznie owe czasy z wiekiem oswie
 cenia, ookoliczność, iż wówczas nieprzyszło do tak gwałtownych przewro
 tow społeczno-religijnych, jak później we Francji, tłumaczy: brak wa
 ranków ekonomicznych ku temu, religia grecka bardzo elastyczna, zamiło
 wanie w harmonii u Greków, wstret do wszystkich gwałtownych przewro
 tow. Ale że teraz zbudził się nowy duch, o tem wątpić nie można, i dla
 tego zwracamy się do jego głównych przedstawicieli, do sofistow. V

3. Sofisci w ogólności.

Az do połowy V. wieku zajmowano się filozofia i wogóle naukami tyl
 ko w zamkniętych, szczupłych gronach: teraz z przytoczonych już przyczyn
 interes naukowy ogromnie się rozszerzył ta zarazem zmienił swój przed
 miot. Pewne wykształcenie potrzebne było każdemu obywatelowi, dlatego
 też tryb wychowania doznał podówczas pewnej zmiany. Dofad czytanie pi
 sanie, trochę rachunków, muzyka i gimnastyka co najwyżej jeszcze rysun
 ki; teraz enciand się nauczyć czegoś więcej. Tej potrzebie czynili zadac

Platon nauczyciele wędrowni. Oni to właśnie, to sofisci. Z miasta do miasta
 ciągneli, zabawiając, gdzie najlepsze znaleźli pole działania, i uczyli
 o filozofii przyrody, o interpretacji poetów, stylistyki, ale głównie
 przygotowawali do życia publicznego, i praktycznego w ogóle. Protagoras
 z Abdery jako cel swej nauki podaje: Biegłość we wszystkich sprawach
 domowych, ^{webody uchi wick} ~~aby młodzieniec~~ potrafił kiedyś domswój urządzić jaknajlepiej
 i tak samo w sprawach obywatelskich, by stał się jaknajzdolniejszym do
 prowadzenia spraw ^{publicznych} państwowych oraz do radzenia nad nimi. V Oczywiście
 retoryka i polityka zajęły w tej nauce pierwsze miejsce. A nie tylko
 młodzieńcy z ich nauki korzystali, lecz wszyscy, którzy pragneli się jesz-
 cze czegoś więcej nauczyć. Wszak mieli teraz kogoś, co im za pieniądze
 służył w tym kierunku. Ale sofisci nie tylko nauczali, lecz sami wy-
 konywali, ^{Jak drinięci i wyznawcy, - telefony - profesorowie - jak wietrowie i ryki}
 co nauczali. Pisali mowy, dla kogo były potrzebne, a pisali
 też rozprawy treści teoretycznej i aktualnej: apologie itp. Wszak żyli
 z swej nauki, musieli między sobą staczać walki konkurencyjne, a zatem
 każdy starał się robić sobie jaknajwięcej reklamy i zalety swe w jas-
 nem przedstawić światu. ^{Występowali zamiast dawnego rozprawiać na i gnykand, i olympii i innych miejscach.} Posiadamy jedną taką rozprawkę "O sztuce" sc.
 leczenia która zawiera apologie medycyny, a jest pisana prawdopodobnie

Πατ. Γρηγορίου
 Α' 574

Το δὲ μὴδ' ἔστιν εὐβουδία περὶ τῶν οἰκείων,
 ὅπως ἂν ἔρσασθαι τὴν αὐτοῦ οἰκίαν διοικῶν,
 καὶ περὶ τῶν αὐτοῦ πόδεω, ὅπως τὰ αὐτοῦ
 ἰσχυρῶς ἐκτελέσῃ καὶ πράττειν
 καὶ λέγειν. . . . Δοκεῖ Δοκεῖ γὰρ μοι
 λέγειν τὴν ποδῶν τέχνην καὶ ὅτι
 οὐκ ἔστιν ἀποδοῦν ἄνδρα ἀγαθὸν
 ποδῶν. . . . Αὐτὸ μὲν οὖν σοῦτο ἔ-
 στιν, ὡς ἐκράτος, τὸ ἐπαγγελμα,
 ὃ ἐπαγγέλλομαι.

jakiegos sofiste, ^{nie} przez lekarza. Jest to wlas iwie mowa. Bardzo sztucznie a przytem przejrzyjcie i zrecznie zbudowana. Autor korzysta z kazdej sposobnosci, by brilowac swa wiedza. Dotyka: kwestye powstania mowy, stosunku przyczyny do skutku, ^{dzialanie ludzkiego} czlowieka do przypadku, spostrzezenia i jego stosunku do rzeczywistosci, wrodzonych zdolnosci do wykształcenia, ~~materialow~~ do przemyslow i.t.d. Przytem liczne ustepy polemiczne, wyłazy na efekt obliczone. | Trudno sobie zywo uprzytomnic cała te dzialanosc i role sofistow, Gomperz : na wpol profesor, na wpol dzinnikarz, ale i to nie calkiem trafne. Mozna by z nimi porownac takze owych protesranckich kaznodziei w Anglii i Ameryce, z ktorych kazdy propaguje swoja sekte, ale dodac, ze zarazem byli wlasciwemi nauczycielami wszystkiego, co wychodzilo po za ramy nauki elementarnej. Niektorzy z nich ogromny mieli rozglos, tak ze przybycia zapowiedzianego ^[jak dridi artyści - impresary] wyczekiwano z niecierpliwoscia i uwazano zawielfkie zdarzenie. Por. ^(O. Pauli Mi, I, 377) wstep do dialogu p.t. Protagoras. - Ale nie tworzyli ci sofisci jakiejs ourebnej szkoly filozoficznej, jak n.p. Eleaci lub pitagorejczycy. Przeciwnie, wyznawali czesto poglady sprzeczne, a wspolnym byl im tylko zawod wedrownych platnych nauczycieli. I jeszcze cos. Zyjac z homorariow uczniow, musieli uczye tak, aby ci i ich ojcowie byli z tego za-

dowoleni. A wiec musieli isc z duchem czsu. Duch ten byl sceptyczny,
 polityczny, wiek oswiecenia. Sofisci stali sie wiec najwybitniejszym
 wyrazem r tego ducha, jego reprezentantami. Ale reprezentowali go w ro
 rozmaity sposob ^{czesto z pewna wielkoscia} z rozmaitym powodzeniem. Jak dalece nazwa sofistow
 nie jest nazwa szkoly filozoficznej, tego uczy nas historia znaczen
 tego wyrazu. Pierwotnie sofista nazywano kazdego, ktory w czymkolwiek
 wznosi sie ponad poziom przecietny, to cobysmy dzis nazwali ^{tegin} dobra glo-
^{ciowoscia}wa lub t.p. Aischylos nazywa tak Prometeusza, ten sam poeta wraz So-
 foklesem o zdolnych muzykach, Pindar o poetach, Kratinos |komik| mowi o
 roju sofistow, a ma na mysli wszystkich poetow wraz z Hesyodem i Ho-
 merem. Nazywano sofistami siedmiu metrcow, Diogenes z Apolonii swych
 poprzednikow tak nazywa, Nazwa ta nabrala juz wczesnie takze pewne-
 go ujemnego ^{metody} znaczenia, ale to musialo byc slabe zrazu, skoro Protagoras
 i inni sami nazwe te przyjeli dla siebie. Ale z czasem coraz wiecej
 to ujemne znaczenie sie wzмага. Różne na to zlozyly się powody. Na-
 przod w ogole niechęć umysłów leniwych i wiezionych powagami i tradycją
 ku wszelkim nowym i smialym dociekaniom zwlaszcza gdy łączy sie z tem
 propagowanie oswiaty. Wszak i dzis tak. Wszak Anaxagoras byl przedmio-
tem napadow za to, ze ndewierzył w bogow i zajmował sie oraz uczył kos-

lowolent. A wiec musial iac z dachem czas. Duch ten byl seprychny,
 polityczny, wiek owy. Sotisci arali sie wysc natwydiniestym
 wiazem z tego czasu, jego reprezentantami. Ale reprezentowali go w
 formacy sposobie a rozmiary powolaniem. Tak dalice nazwa sotisow
 nie jest nazwa arkry filozoficznej, tego uscy nas historycznym
 jest wyraz. Pierwotnie sotisat nazywano kazdego, ktory w czemkolwiek
 wiazal sie z pewna rozmiarowoscia, to gotyany dalis nazwali dobrzy
 na im. A. Alibylis nazywa tak imotowata, ten sam potra wiaz do-
 tokowem o kowymy rozmiarowosc, imial o potera, [Kritinis] komiki mowi o
 kole sotisow, a waznym byl wazny rozmiarowosc z rozmiarowosc i no-
 mowa. Nazwano sotisatami elementarnymi, ologenes a spofoloni swyon
 poprzednikow tak nazwa. Maza ta nazwa ta wozenie takze pewne-
 go elementu amozona, ale to musialo byc alabe amoz, skoro Protogora
 i imi dalis maza to przyjel ale alibylis: ale z czasem coraz wiecej
 to alabe amozenie sie wazyl. Maza na to aloby sie powoly. Nr-
 gniaz w alabe niechec rozmiarowosc i wiazonych powozami i rozmiarowosc
 ka wazelnim nowym i alibylis rozmiarowosc. Wiazalozal gdy indy sie z tem
 propozycje owy. Wazyl i dalis tak. Wazyl amozogora byl przelamie-
 niem rozmiarowosc na to, ze niewierzyl w bogow i wazymal sie o rozmiarowosc

mologie. Po drugie: Platon dla wszelkiej czynności zarobkowej. Przemysł i handel uważany za coś niskiego. Platon i Arystoteles nie chcieli nawet przyznać trudniącym się tym pełnych praw obywatelskich. A tem gorzej widziana była płatna praca umysłowa. Po trzecie starali się oszaleć działalność sofistów ci, którzy dla braku środków materialnych nie mogli z niej korzystać. Historia o kwasnych winogronach. Nakoniec nie szczędził Platon trudu, by przedstawić sofistów w świetle jaknajgorszym. Przy każdej sposobności przyłącza im jakąś łatę. Zawsze podaje jakiś szczegół niekorzystny i.t.d. Z jakich to czynił powodów? Proszę wspomnieć, jak się Schopenhauer wyraża o profesorach filozofii. Zwalczanie nauki w połączeniu z podsuwaniem nieczystych, zarobkowych lub ambitnych intencji. Przeciwstawianie własnej działalności i nauki nauczyciela, która każdy może mieć, co zapłaci. Tym sposobem doszedł Platon do tego, że wszystkich swych przeciwników sofistami nazywał, nawet tych, co sofistami nie byli i stąd nazwa sofistów nabrała znaczenie przedstawicieli fałszywej i zwodniczej nauki. | Wspomnieć jeszcze trzeba o stosunku Sokratesa i jego uczniów do tej platońskiej nazwy. Spółczesni Sokratesa także nazywali sofistą i zupełnie go od in-

mojego. Po drugie: P... dla wszelkiej czynno...
 wyar i handel uważany za coś niskiego. Piłtun i Arystoteles nie uważali
 nawet przynależnym do nauk przyrodniczych. A tym
 gorzej wiadoma była przynależność... Po trzecie starał się os
 mierzyc do nauk przyrodniczych...
 tych nie mogli z niego korzystać. Historycy o...
 koniec nieznacznie Piłtun trzymał, by przekazać...
 jakiegokolwiek. Pracy...
 w...
 jest...
 racjonalni. Zwłaszcza...
 ...
 ci i...
 ...
 ...
 ...
 ...
 ...

1906
 299
 2305

nnych nie odrozniali ^{dużo w dalszym ciągu, że nie chce się pisać} od tym względem. Platon ^{po prostu tam} wymi pismami dokazał ^{zupełnego} tego przeciwstawienia. Natomiast ^{uczniów Sokratesa} uczniowie Sokratesa, którzy byli mu nie-
 sympatyczni, tak nazwał zwłaszcza Antystenesa i członków szkoły megarej-
 skiej. ^{z nich} A ponieważ także bardzo kwitły różne logiczne sztuczki, przeto
 nazwa ta została w tym głównie ^{z takimi słowami Antystenes i jego} znaczeniu. "Sofista" ^{został} Gdy się dziś mówi
 o sofistach, nie odroznia się tych dwóch znaczeń słowa, sofistów da-
 wniejszych i tych młodszych, którzy właściwie sofistami w pierwotnym
 znaczeniu wcale nie byli, i dlatego mimo woli uważa się także Protago-
 rasa etc. za kretaczy, kuglarzy logicznych, co jest całkiem fałszywe. ^{Reka-}
 Ale zwróćmy się po tych ogólnych uwagach do najważniejszych sofistów. ^{bilitacja dawnych sofistów do rzymskiego słowa i greckiego}

4. Protagoras z Abdery.

Źródła: Diogenes Laertius. Nieliczne fragmenta jego liczących pism | obej-
 maja ulamki ok. 20 wierszy druku dzisiejszego | zebrali wraz z wiadomo-
 ściami starożytnych o nim Frei Quaestiones protagoreae, Bonn 1845, i
 Vitringa: Disquisitio de Protagorae vita et phil. Groningen 1852.
Zycie: Ur. w Abderze ok. 485. Młodszy od Leukippa, starszy od Demokryta.
 Przed ukończonym rokiem 30. obrał zawód wędrownego nauczyciela sofisty.
 Wiele głównie do życia publicznego przygotowywał, ale też teoria wycho-

V ~~Πόλις και Πόλις~~; Η τέμ εννοείται Κοζιάς αυτός
 Μόνον but προειπώντες πως ναυτική σοφία,
 Πλάτων Πάσης τήν ναυτική νύκτωρ Λύσις i Τρωάτες,
 Αριστοτέλην βίβλων Τιμαίος; Λυκίανος (2 Σαμο-
 ρατε u Μεροποταμίας II u πο έην) ναυτική σοφία Chry-
 στός. (Γουίγγυ I 2 340)

∇ Αριστ. Εγκ. Αειδι. 168α, 21. "Εσσι γάρ η σοφιστική
 φεκομένη σοφία ούσα γ' ού, και ο σοφιστής
 χρηματιστής από φάκομένης σοφίας έδδ' ούκ
 ούσης.

wania, prawa, etyka polityka. Kilkakrotnie w Atenach bawil; blizkie
 stosunki osobiste z Periklesem, Euripidesem i innymi. Ale i w koloni-
 ach: założonemu wówczas 443 THUrioi w Gr. wielkiej nadal ustawy. A tam
 zetknal sie z Empedoklesem i z Herodotem. Pod koniec zycia w Atenach.
 W domu Eurypidesa kazal odczytac prace O Bogach; ¹⁶⁴niejaki Pythodoros
 wniosl skarge, ze burzy religie; ~~Pyt~~ Prot. uchodzac do Sycylii ginie
 w morzu, gdy okret sie rozbiija ok. 417-5. - *wielki umiart, mójce Ustę Żołn*
 W pierwszym rzedzie slawny nauczyciel. - Fr. "Nauka wymaga wrodzonej
 zdolnosci i ^{dozriew}wprawy, a uczyć musimy sie od mlodosci." - Nic nie warta
 teoria bez praktyki ani praktyka bez teorii. - "Nie bedzie wykształcenia,
 jesli sie nie siegnie w glab." On pierwszy wprowadzil gramatyke a w na-
 uke, a pierwszy ja stworzyl po czesci. ^{Ind. Kory. M. Jop}Dotad rozrozniano tylko rzecz-
 nik i czasownik; on tryby cztery czasownika, zajmowal sie rodzajem rze-
 czownikow, ^{czasami}czasownikow i.t.p. Pismo O poprawnosci mowy. W ogole po-
 jecie poprwnosci, slusznosci, trafnosci wielka odgrywa role. Pismo O
περὲ τῶν οὐκ ὀρθῶς τοῦ ἀνθρώπου πρακτικῶν.
niepoprawnem postepowaniu czlowieka. Usilowal wogole wszelka dzialal-
 nosc ludzka ujac w teoryę, za co szydzi z niego Platon. W prawie kar-
 nem byl zwolennikiem teorii odstraszenia, w przeciwnienstwei do teoryi

φύσικα καὶ ἀκκήσας διδασκαλία δέσται, - Ἀπὸ
νέοθεν δὲ ἀφ' αἰώνων δέσται μαθητῶν. Διὰ τὴν

Μηδὲν εἶναι μήτε τέχνην ἄνευ μελέτης
μήτε μελέτην ἄνευ τέχνης (Διὰ τὴν Ἰ' ΜΣΣ)

expiacyi. O tem wszsttkiem tylko z drobnych ul^{sk}ow i z drugiej reki wiemy, . (Malo tez o Jeg^o tak tragicznych dla niego pogl^{adach} religijnych. Znamy tylko pierwsze zdanie potepionej ksiazki jego O Bogach .

"Co sie tyczy Bogow nie jestem ^{am. jacy sk} w stanie wiedziec, ani ze sa, ani ze nie sa; wiedzy bowiem wiele tu staja na przeszkodzie:zwlaszcza niejasnosc calej sprawy oraz zycie ludzkie, ktore jest tak krotkie." Coz wiec pisal o Bogach w calej ksiedze? Gomperz przypuszcza, ze dowodzil, iz tu tylko mozliwa jest wiara w przeciwnienstwie do wiedzy.- Taksamo jedno tylko zdanie przecnowane z ksiegi metafizycznej, ktora starozytni pod trzema tytulami cytuja: O bycie, O prawdzie, Mowy obalajace (kataballontes). Zdanie to jak i cala ksiazka przeciw Eleatom. Brzmi: Wszstkien rzeczy miara jest czlowiek; tych co sa ze sa, tych ci^o nie sa ze nie sa. R^ozne interpretacye, indywidualistyczna i ogolniejsza, dalej wedle tego, czy nos^o tłumaczy sie przez jak czy przez ze. Ostatecznie znaczy, z^o istnieje to , co czlowiek spostrzega. To skierowane przeciw sformulowanej tak u Melissa nauce eleackiej: To co jest, tego ani nie spostrzegamy ani nie poznajemy. Wedle Protagorasa zas to co spostrzegamy ma byc rzeczywisty; to co bytu tego nie ma, nie moze byc wcale spostrzezonem. Wiec mozna by powiedziec, ze Pr. przeciwstawia racyna-

Ἰ Περὶ θεῶν: Περὶ μὲν θεῶν οὐκ ἔχω οὐδ' ὡς εἶσιν
οὐδ' ὡς οὐκ εἶσιν οὐδ' ὅποσά εστις, ἰδέαν. Παρὰ
γὰρ τὰ καθύστερα εἰδέκα, ἢ τ' ἀδηλώσης, καὶ
βραχὺς ἐν ὀβίος τοῦ ἀνθρώπου, (11, 17)

Ἰ Αλήθεια ἢ καταβάλλουσι, Περὶ τοῦ ὄντος
Ἰ Πάντων χρημάτων μέτρον ἀνθρώπου, τῶν μὲν ὄντων
ὡς ἔσονται, τῶν δὲ οὐκ ὄντων ὡς οὐκ ἔσονται.

Ἰ fur Olitor - μυθία - ὠστὸν. cicerone. e. unum - 212
4518.

lizmowi Eleatów empiryzm. Takie pojmowanie owego zdania zgadza się też z zupełnie z tem, że Platon każe Protagorasowi identyfikować poznanie z spotrzezeniem zmysłowym. Konsekwencje, które stąd Plato wyprowadza, aby zbijając empiryzm Protagorasa, dały właśnie powód do owego indywidualistycznego tłumaczenia tezy. Gdyby Pr. był takim subiektywistą, za którego go się zwykle ma, jakże byłby cały żywot poświęcał nie tylko nauce retoryki, lecz różnym kwestom naukowym, jakże byłby rozróżniał między tem, co poprawne i słuszne, a tem co niepoprawne?

VII Podobne interpretacje w kierunku subiektywizmu nadano o innemu zdaniu, jedynemu, które przechowało się z dziełka Antilogai. Brzmi: O każdej rzeczy istnieją dwa zdania, które są sobie przeciwne. Tłumaczy się zwykle tak, jakoby oba zdania były prawdziwe albo równie uprawnione. Ale to nie było wcale myślą Protagorasa. Prawdziwa myśl można rekonstruować z analogicznych powiedzeń. Eurypides, przyjaciel Pr. mówi: Sztuka mówcy z każdej rzeczy potrafi wydobyć dwojakiego ^{zdania} ^{zob.} nowego współubieganie się. O toż to znaczy tylko, że każda rzecz ma dwie strony, że we wszystkim jest pro i contra, i że chcąc dojść do trafnego poglądu, trzeba także przeciwną stronę sobie uprzytomnić. Audiatur et altera pars. Opozycja parlamentarna, Adwokat diaboli, przy kanonizacji i. t. p.

*Εδείτε δε μη γὰρ εἶρα φ ψυχῆν
παρὰ τῆς αἰσθησεως διηλ. διηλ. 512

Ἦ οὐδ' ἄρα γ' ἄς αἰσθησεαι ἕκαστον, τοιαῦτα
ἕκαστον καὶ κινδυνεύει εἶρα. (Theatretica, διηλ. 518)

Ἦ γὰρ οὐκ ἔστιν ἡμῶν ἀνησθησεαι μετὰ (διηλ. 516) οὐδ' ἄρα φασκόν
οὐδ' ἄρα φασκόν οὐδ' ἄρα φασκόν οὐδ' ἄρα φασκόν οὐδ' ἄρα φασκόν
νόμον... ἄρα φασκόν πρᾶξασθαι λόγον συμβήσασθαι λέγειν
κῆσος.

Ἦ Αἰμα ἰσότης: ὅρος καὶ κρίσις τῶν πραγμάτων ὅ ἄν-
δρωτος καὶ τὰ μὲν ὑποπέπτοντα ταῦ αἰσθησεσιν
ἔσασθαι πράγματα, τὰ δὲ μὴ ὑποπέπτοντα οὐκ ἔσασθαι
ἐν τοῖς εἰδέσιν τῆς οὐσίας. διηλ. 515/16

Ἦ καὶ πρῶτος ἔφη δύο λόγους εἶρα περὶ παρόσης
πράξεως ἀνεκκεμένους ἀλλήλοις διηλ. διηλ. 512

ὁμοιογενεῖς ὁμοιογενεῖς ὁμοιογενεῖς ὁμοιογενεῖς
φασκόν ὁμοιογενεῖς ὁμοιογενεῖς ὁμοιογενεῖς 338.

To porównanie z współczesnymi nam urządzeniami pozwala nam też sprowadzić do właściwej miary twierdzenie, z którego Protagorasowi ciężki niekiedy robi się zarzut. Miał o sobie mówić, że potrafi mowę słabszą uczynić silniejszą i na odwrot. ^VWygląda to na chwalenie się zdolnością przekraczania wszystkiego i tak też interpretowano zwykle. Ale jest to tylko zwykły cel retoryki. A dzisiejsza wymowa polityczna i sądowa do niczego innego nie dąży. Każdy adwokat usiłuje argumentem swego przeciwnika odjąć moc przekonującą a nadąć je własnym choćby najslabszym argumentem. To potrzebne, jeżeli prawda ma wyjść na jaw, bo wtedy dopiero substrat do bezstronnego resumowania przez przewodniczącego. Podobnie w parlamentarnej dyskusji, gdzie potem na końcu zabiera głos referent. Wiele tendencyjnie zwykle przedstawia się Protagorasa; wedle tych tu poglądów z Gomperza wziętych nie był to wcale kretacz, a nawet nie sceptyk, lecz poważny i poważany retor, który był także pod względem ^{dużej} etyki postacią czcigodną. ^VMoże nie tak nie charakteryzuje jak dwie rzeczy: W dotyczącym dialogu Platona Pr. broni zawsze poglądów etycznie wyższych, jak mówi Platon, nie tylko z chwilowego kaprysu, lecz ze względu na całe życie. Po drugie sposób, w jaki rozstrzygał między sobą a uczniami spory w kwestyach honorarium za naukę retoryki (cf

Gomperz I³ 17 360

Prota
 O treści jego poglądów etycznych wiemy bardzo mało; jedynym tu źródłem
 Platon, a w tej mierze pewna trudność, gdyż Protagoras u Platona w po-
 dwojnym charakterze. W Protagorasie wprost jako dogmatyk, wygłaszający
 swe poglądy z wielką pewnością siebie, w Teetecie [późniejszym dialogu]
 jako skrajny subiektywista. Owoż w Protagorasie ten sofista twierdzi,
 że człowiekowi wrodzona jest czesć moralna, aidos i poczucie sprawiedli-
 wości; w Teetecie natomiast mówi, że o tem, co złe a co dobre, trzyma
 strzyga ustawodawstwo państwowe. Zdaje się jednak, że w Teetecie wsta-
 lednie występuje Protag. historyczny, lecz że reprezentuje on pewien
 kierunek, głoszony przez różnych innych późniejszych sofistów. *Prota*

zante Koinon, 1^o et 2^o Sept. 1895-19, Koinon to imię własne gajki.

Ὁ τὸν ἦσαν δόξαν κρείττον προσῆν διὰ τὸν

5. Gorgias.

Zrodla. Athenaios Deipnosophistae. Autor zylm ok. 200 po Chr. w Aleksan-
 duryi i Rzymie. Jego praca kompilacya z przeszlo 1500 prac po najwiek-
 szej czesci zagubionych, m.i. takze z biografii filozofow, ktore spisy-
 wali Perypatetycy. Dwaj z nich Hermippos i Klearchos takze zycie Gorgi-
 asa opisali. Z nich wyciagi w Deipnosofistach. > - Pismo p.t. De Xenopna-
 no, Zenone, Gorgia; autorem jeden z pozniejszych perypatetykowli. Pier-
 wsza czesc tyczy sie Melissa, druga Xenofanesa, trzecia zgodnie z ty-
 tulem Gorgiasa. Fragmenta jego pism w zbiorowem wyd. oratores attici.
 Zycie. Ur. w Leontini na Sycylii ok. 483. O czasie az do Aten przybyl,
 tylko domysly. Mial byc uczniem Empedoklesa, na wszelki wypadek wyznaje
~~zajmowal w zyciu~~
 w tej mierze jego poglady. W retoryce byl moze uczniem niejakiego Ti-
 siasa. Byl czynny nietylko jako nauczyciel wedrowny i retor, lecz takze
 jako obywatel, w misjach politycznych. W r. 427 prowadzil poselstwo do
 Aten w imieniu kilku miast sycylijskich, by prosic Atenczykow o pomoc
 przeciw Syrakuzie. Bawil potem jeszcze nieraz w Atenach, gdzie mial
 wielkie powodzenie. Pod koniec zycia znajdujemy go w Larissie w Tessal

Aut.
 2000
 485

dris Lentini

S. Gorgias.

... w Atenach, w roku 403 przed Chrystem, w czasie wojny Peloponeskiej, w czasie której Gorgias był jednym z najwybitniejszych mówców i filozofów. Jego dzieła, które zostały napisane w języku greckim, były bardzo popularne i miały wielki wpływ na rozwój literatury i filozofii w starożytności. Gorgias był uczniem Protagorasa i miał wielki wpływ na Platona i Arystotelesa. Jego dzieła, które zostały napisane w języku greckim, były bardzo popularne i miały wielki wpływ na rozwój literatury i filozofii w starożytności.

iii, gdzie umarli w wieku sędziwym, niezamącomym żadnymi dolegliwościami mając lat 109 w roku mniej więcej 375.- Pisma: ~~Przyrodzie czyli o niebycie~~ ^(ni ellon konyk) ~~peri physeos e peri tou me ontos~~. Wiemy dalej o pięciu mowach: ~~Mowa~~ Mowa pogrzebowa na cześć poległych Atencyków, Mowa olimpijska, mowa pytijska, Panegyryk na Achillesa i na Elejczyków. Jak dalece był sławny jako mówca, świadczy to, że w Olympii postawiono mu posąg z napisem: "Zaśmiertelnych nie wymyślił sztuki piękniejszej, któraby wzmacniała dusze ku meskim czynom." Posąg ten postawił mu wnuk jego brata stryjecznego, w dowód miłości i z wdzięczności za otrzymaną od niego naukę". Jego znaczenie retoryczne polega na stworzeniu patetycznego ^{obrazowego} stylu oratorskiego, w przeciwieństwie do ^{nowego, argumentacyjnego} trzeźwego, więcej stylu Protagorasa, zwracającego się do rozumu. Gorgias posługiwał się dla wywołania efektu i wrażenia pewnymi figurami i sposobami budowania zwrotów. Antytezy, przeciwstawianie równolegle zbudowanych zwrotów, zakończenie zdań ^{rozdziałowe} równymi końcówkami. Z jego poglądów filozoficznych przechowały się trzy twierdzenia, które go nam okazują w świetle skrajnego sceptyka. 1. nic nie istnieje,ouden estin. 2. Jezeli nawet coś istnieje, człowiek nie może tego poznać. ei kai estin, akatalepton anthropo, 3.

gdyby nawet było poza, alne, człowiek wiedzy swe udzielać by nie mogli
 ei kai katalepton, alla toige avermeneuton to pelas. Pierwsze tezy tak
 dowodzi: Niebyt jest niebytem. Jezeli jest niebytem, jest czems, a wiec
jest. Jezeli zas jest niebytem, wtedy przeciwienstwo jego, t.j. byt,
 nie istnieje. Oczywiscie tu dwuznaczność łącznika. Jeszcze inne dowody
 tej tezy; okazują one, że Gorgias zwracał się przeciw Eleatom. mianowi-
 cie: Gdyby coś istniało, musiało by być albo wieczne, albo powstałe w
 czasie. To drugie niemożliwe, gdyż ani z bytu ani z niebytu powstać nie
 mogło; nie może być wieczne, gdyż co wieczne, to nieskończone, co zaś
 nieskończone, nie może nigdzie istnieć, ani w czems innym, bo wtedy by-
 ła by ~~to~~ ^{to} ~~coś~~ ^{coś} ~~od~~ ^{niebytu} nieskończoności większego, ani w sobie, gdyż wtedy żadna
 rzecz w sobie istnieć nie może. Druga teza tak uzasadnia: Cała nasza
 rzekoma wiedza zawiera się w naszych myślach. Ale myśleć możemy sobie
 równie dobrze to, co istnieje, jak to, co nie istnieje, n.p. jazde wy-
 ścigową wozów na morzu się odbywającą. A zatem skąd pewność, że to, co
 myślimy, jest? Trzecia teza ^{to również przeciw Eleatom, wt. Parmenidesowi, według którego Niebytu nie ma i nie może być} ma dwa dowody: Miedzy wyrazami a oznaczo-
 nymi temi wyrazami rzeczami niema żadnego zgoła podobienstwa. Udziela-
 my więc innym tylko nasze słowa, a nic więcej, ale słowa z rzeczami za-

były nawet było porażone, cokolwiek wiedzą swej działalności by nie mogli.
 ci kci katalipron, nia tige avyrmendon to pnia. Pierwsze tezy rak
 dowodzi: Niech jest niebytem. Jeżeli jest niebytem, jest cześć, a wiec
 jest. Jeżeli nie jest nie-byt, wtedy przeciwnie jest, a. b. byt.
 nie istnieją. Oczywiście to dwuznaczne i niejednoznaczne. Jestże inne dowody
 tej tezy; okazało się, że twój kracal nie przeciw istnieć. Mianow-
 cie: czy jest istnieć, musiałoby być albo wieczne, albo powstało w
 czasie. To drugie niemożliwe, gdyż ani z bycia ani z niebycia powstać nie
 mogło; nie może być wieczne, gdyż co wieczne, to nieskończone, co zna-
 czyłoby, nie ma nigdzie istnieć, ani w czasie innym, do wtedy o-
 znać, że co istnieć nie może, ani w sobie, gdyż wtedy istnia-
 łoby w sobie istnieć nie może. Istnieć może tak samo: Istnieć
 istnieć, jeżeli nie w naszym wyobrażeniu. Nie możemy mówić sobie
 i nie dobrać, że istnieć, że nie istnieć, a. b. Istnieć wy-
 stępuje, że nie istnieć. A zatem istnieć, że nie, co
 istnieć, jeżeli nie w sobie; istnieć, jeżeli istnieć, a. b. Istnieć
 w sobie istnieć, a nie w sobie, a nie w sobie, a nie w sobie, a nie w
 sobie istnieć, a nie w sobie, a nie w sobie, a nie w sobie, a nie w

dnego niemają podobieństwa. | A drugi dowód: Jeżeli wzrost wskażemy przed-
 miot drugiemu, aby mu wskazać, o czym mówimy, jaka mamy gwarancję, że
 przedmiot ten w drugim takie same wywołuje wrażenie jak w nas? Oto
 filozofia Gorgiasa. ^{V. Verste} Po ~~zatem~~ nie wiemy nic, a nawet są poszlaki, że on
 sam w późniejszym wieku zupełnie zarzucił filozofowanie, oddając się
 wyłącznie retoryce. | Wspomnieć jednak wypada jeszcze o tym, że Gor-
 gias dążył do ścisłego określania pojęć; nawet zachowały się dwie defi-
 nicje: jedna retoryki, że jest ona sztuka wywoływania przekonania o tem
 co słuszne i niesłuszne, ale nie przekonania nauką ^{opiekę w wiedzy} zdobytego. Drugie
 określenie tyczy się barwy: jest ona ^{czymś pośrednim} wpływem ciała, który odpowiada
 wzrokowi i jest spostrzegalny | chroa aporroo schematon opsei symme-
 tros kai aistnetos. ^(zgodnie z opisem) Ta dążność do definicyi, która spotykamy w owych
 czasach częściej | w apologii sztuki lekarskiej, ^{u Demokryta} powstała
 prawdopodobnie pod wpływem definicji matematycznych bardzo dla owej e-
 poki znamienne. | Sokrates. | Co się tyczy etycznych poglądów Gorgiasa,
 wiemy od Arystotelesa, że zaznaczał fakt, iż w różnym wieku i w różnych
 stanach występuje odmienne pojęcie cnoty a raczej dzielności. Pogląd ten
 wygłasza też Meno, uczeń Gorgiasa w dotyczącym dialogu Platona. A

Wszystkie te argumentacje znam tylko z drugiej lub trzeciej ręki i może nie-
zupełnie tak brzmią, jak się je dzisiaj podaje. Trudno nam też orzekać coś
stanowczego o tem, do czego właściwie zmierza tu Gorgias. Ale przypuszczać
wolno z Gomperzem, że chodziło Gorgiaszowi o krytykę Eleatów, którzy zachwia-
li poglądem Empedoklesa, jak każdym, który opiera się na założeniu, że
istnieje to, co doświadczenie nam okazuje. Gorgiasz, jako zwolennik Empedoklesa
może chciał sprowadzić ad absurdum stanowisko Eleatów, którzy byli skrajnymi
sepetykami co do doświadczenia, ale obok tego skrajnymi dogmatykami co do
twierdzeń pozwemporycznych. Jeżeli więc twierdzili, że istnieje byt, a niebyt
nie istnieje, Gorgiasz chciał dowieść, że tak samo dobrze można twierdzić, że
niebyt istnieje, a byt nie istnieje. i. t. p.

guy go Sokrates skłania, aby nareszcie dał jedno te określenie dzielności, taka stawia definicję: Dzielność, jest to zdolność panowania nad ludźmi. Z tem jeszcze się spotkamy.

6. ~~Prodikos i Hippias.~~

Prodikos i Hippias
 O nim z wyczerpującym zestawieniem źródeł mówi Welcker w rozprawie. Prodikos von Keos, Vorgänger des Sokrates, ur. ok. 460-5. na wyspie Keos. Przybył w misji politycznej do Aten i pozostał. Miał wielkie powodzenie jako nauczyciel młodszych. Sam Sokrates słuchał jego wykładów. Zresztą o jego losach nic nie wiemy. Był to człowiek bardzo poważnie się na życie zapatrujący; miał powiedzieć, że życie człowiekowi więcej przynosi rzeczy złych jak dobrych. Zajmował się synomimiką; dalej rozmyślał nad powstaniem religii; jej źródło upatrywał w czci, którą ludzie otaczali sprzyjające im zjawiska przyrody i wytwory jej. Słońce-Helios, Księżyc, woda w rzekach i w morzu, dalej plony zboża Demeter, i.t.p. W etyce jego główne znaczenie. Opowiadanie o Heraklesie na rozdrożu; zawarte było w rozprawie p. y. Horacji [wieki ludzkie?]. Wprowadził też pojęcie rzeczy pod względem etycznym obojętnych. Pisał też o przyrodzie.

Hippias z Elidy. Źródła zebrane w Mähly Hippias von Elis w Rhein. Mu-

seum XV. i XVI. Fragmenta in Müllera Fragmenta in Tor. Graec. Znacznie młodszy od Protagorasa, pochodzi z Elidy, ur.ok.460. Wędrował z miejsca na miejsce, wszędzie popisując się swą wymową, swą wiedzą. A był to bardzo wszechstronny umysł. Zajmował się astronomia, geometrya, arytmetyka, rytmika i muzyka, chronologia, mnemonika, pisał poezje, a nawet umiał tyle rzemiosł, że przybył raz na igrzyska olimpijskie w szacie galowej, której wszystkie części począwszy od obuwia aż do paska i pierścieni jego własnoręcznego były wyrobu. W mnemonice, gdzie poprzednikiem był Simonides z Keos, [wiek VI], świetne rezultaty; jako starzec mógł zapamiętać i bez błędu powtórzyć 50 nazwisk po raz pierwszy zasłyszanych. Sporządził spis zwycięzców olimpijskich, wykladał o przeszłości miast i ludów i w ogóle "o całej archeologii". Spisał też synagoge, zbiór ciekawych zdarzeń, z której przechwała się przedmowa. Wazne jego poglądy etyczne. U niego przeciwieństwo między nomos i physis silnie zaakcentowane. "Prawo, narzucając się człowiekowi na pana, do wielu rzeczy zmusza nas wbrew przyrodzeniu". A być prawom posłusznym nie bardzo warto, skoro sami prawodawcy je często znoszą, Jakże więc mieć dla nich po szanowanie.? Dla życia praktycznego jeszcze stać konsekwencji skrajnych nie wyprowadza. Ale bardzo ścisła to, co physis. *Ważne jest*

Przyroda dla nich wspaniałym jest, który cały ludzki wytworzył

Konsekwencye te wypróbowali dopiero pozniejsi filosofowie. Przygotował je Thrasymachos z Cnalkedonu, który, młodszy od Sokratesa, znaczna część swego życia prawdopodobnie spędził w Atenach. | to i nast. wedle Zeller'a i Kreibiga|. Wedle niego | jeżeli świadectwo Platona jest wierne | sprawiedliwym jest to, co jest korzystnym dla człowieka, mającego władzę. Kto mianowicie ma w jakiejś społeczności władzę, ten daje jej prawa, a kieruje się przytem względem na własną korzyść. Poddani zaś muszą po-tem to, co prawo nakazuje, uważać za sprawiedliwe. Jeszcze dalej idzie Kallikles. Nic o nim nie wiemy; niektórzy nawet kwestionują jego istnienie; nas tu obchodzi, że w dialogu platonskim Gorgias broni poglądu, który bardzo spokrewniony z współczesnymi teoryjami niekrepującego się niechętem egoizmu i indywidualizmu. Tak rozumuje: Prawo jest wytworem tłumowi, który ustanawia je dla własnej obrony. Tłumowi zależy bowiem na tem aby nikt nim niezawładnął, i dlatego zapobiega prawodawstwem wszelkiemu wzbijaniu się jednostek ponad miarę przeciętną, niedopuszczając, aby silniejscy brali sobie tylko ile chcą i dzięki swjej sile możę. Jeżeli ten silniejszy chce sobie coś przywłaszczyć, zaraz krzyczy się, że to bezprawie, że to zakazane, bo tak właśnie są ustawy ulożone. Wedle

obowiązującego prawa bowiem niesprawiedliwością jest, chcąc mieć więcej od innych. Przyroda natomiast, gdyby mogła, wskazałaby, że sprawiedliwa jest rzecz, by lepszy ^{druidziejemy} człowiek miał więcej od gorszego, silniejszy więcej od słabego. A nawet przyroda dowodzi, że tak jest. zarówno u innych istot, jak na przykładzie całych rodów i narodów, wszak tu zawsze silniejszy panuje nad słabszym i ma od niego więcej. A postępują tak, czynią, jak chce przyrodzenie; nie jak chcą prawa, które sami sobie dajemy. My, którzy najlepsi ^{druidziejemy} i najsilniejszych wśród nas jak lwów pięknymi słowami ulaskawiamy i krepujemy. To też gdy taki człowiek, odpowiednio przez przyrodę wyposażony, wyrosnie na człowieka, meza, wtedy wszystko to z siebie zrzuca, depta wszystkie te nasze pisane prawa, uludy, obitnice i ustawy wbrew przyrodzeniu robione i on, dawny niewolnik jako pan wśród nas powstaje a w tym właśnie jasnieje prawo przyrodzone w całym swym blasku. ^(Albericus) Wtedy mamy tu wszystkie konsekwencje owego ruchu krytycznego i przelamującego tradycyjne przekonania. Przeciwnostwo między pnysei i nomoi do ostateczności doprowadzone; zaprzeczenie możliwości wiedzy [Gorgias]. To musiało wywołać reakcję, dokładny bilans etyczny i poznawczy, a że to uczynił Sokrates, w tym jego wiekopomna zasługa.

przejść do historii

Rozdział drugi: Sokrates i Sokraty

1. Sokrates.

Źródła bardzo obfite w starożytności
nie wszystkie jednakowo pewne; wiele
elementów podaniowych. Główne: Xeno-
font i Platon. Pierwszy w t. zw. Apo-
mnemoneumata Sokratous | polskie tłu-
maczenie w bibl. fil. Struvego |, | dra
gi w dialogach. Procz tego liczne
inne wzmianki u najrozmaitszych
autorów. Nigdy nie pisał, więc
też autentyczne od niego po-
czynażące sformułowanie jego pogła-
dów nie istnieje. | O nim pisano ogrom-
nie dużo, a bardzo różne też zdania
o jego znaczenie. Ze bardzo wielkie,
zgoda powszechna; ale nie co do kie-
runku znaczenia. Nawet upatrują w nim
niektórzy głównie reformatora społe-

antyczny
nie jest
Kierunek polityczny Xenofontu

cznego. Literatura w polczesna podaje³¹ jak do wszystkich ueberweg-
 heinze, Grundriss der Gesch. der Phil. des. Altertums VIII. wyd 1894.
 Do tego po polsku: Pawlicki Hist. fil. greckiej tom I. 1890 siega az do
 Sokratesa wlasnie. Monografie o ^{Sokr.} ~~Plarone~~ posiadamy tylko dwie i to
 dawniejsze: Tugendhold pisal o zyciu i charakterze Sokratesa w wstepie
 do swego przekladu Fedona Mendelssona Warszawa 1829. oraz: M. Glisz-
 czynski: Zycie, nauczanie i smierc Sokratesa Warszawa 1858. Poznajmy
 wiec naprzod zycie tego medrca. ^{albo niewierym?} Ur. 469 w Atenach. Ojciec Sofroniskos
 rzezbierz, matka Phainarete akuszerka. O mlodosci malo co wiemy. Odda-
 wal sie rzezbierstwu. Dzieło rak jego, przedstawiajace Charytki czy-
 li Gracye, jeszcze w II. wieku po Chr. istniało u wejścia do zamku czy-
 li Akropolis. Co do wykształcenia w kierunku filozoficznym, do którego
 sie niebawem zwrocil, wiadomosci sa malo pewne. Sam nazywa sie uczniem
 Prodikosa, Aspazyi, moze to znaczy tylko, ze z rozmow z nimi wiele sko-
 rzystal; Opowiadaja tez, ze sluchal nauk Anaxagorasa i jego ucznia Ar-
 nastasa, czytywal pisma takze innych filozofow przyrody, chociaz nie-
 pochwalal tego rodzaju poszukiwania. Plato opowiada, ze zetknal sie tez
 osobiscie z Parmenidesem, gdy tenze bawil w Atenach. Niezawodnie sty-
 kal sie wiele z Sofistami, a sam polecal ich wykłady niektórym uczniom

...Literatury ... 1894.

Nadto ...

13-28 ...

W zyciu i obowiazkach obywateli bral udział sumienny. Trzy kampanie w czasie od 430- 422. W pierwszych z nich ocalil zycie rannemu Alcybiadesowi; zawsze odznaczał sie odwaga i spokojem. Gdy w Atenach ster wladzy pszeszedl w rece t. zw. 30 tyranow, ktorzy wykonywali wielki teroryzm, Sokratesa uwazano za ich zwolennika wskutek jego osobistych stosunkow z Kritiasem, , ich naczelnikiem. Ale Sokrates wyraznie sie od nich odlaczyl, okazujac wielka odwage cywilna, gdyz nie usluchal ich rozkazu, by razem z kilku innymi obywatelami ^{dokonac} przeprowadzil aresztowanie pewnego salaminczyka, wrogiego tyranom. Podobna niezawislosc zdania okazal takze wobec ludu w procesie dowodcow, ktorzy po zwyciestwie pod Arginizami ^{406 r. zwycięstwo Kłecyjskie nad Gelajami w 406 r.} [kolo Lesbos] nie troszczyli sie ani o zaloge ciezko uszkodzonych okretow ani o trupy . Sam jeden glosowal w duchu przeciwnym ogolnej opinii. Tyle wiemy autentycznego o jego udziale w zyciu politycznym; prawdopodobnym jest takze [Gomperz II 44]ze fungowal nieraz jako heliasta, t.j. jako sedzia przysiegly. Co sie tyczy jego pozycia domowego, wiadomo, ze byl zonaty i mial trzech synow. O Xantyppie juz w Starozytnosci wyrazano sie niekorzystnie. Niektorzy podaja jeszcze druga zone Sokratesa, Myrto, corke albo wnuczke znanego Arystidesa; ale jedni mowia , ze to byla pierwsza, inni ze driga zona, a wogole cala ta

wiadomość nie była pewna. Sam Sokrates nie był komatorem. Wprawdzie nie opuszczał Aten| oprócz trzech kampanii i jednego pobytu na igrzyskach istmijskich| ale w domu też nie siedział. Jego polem działania była ulica, rynek, gimnazya, domy znajomych i przyjaciół. Zaniedbywał nawet swe obowiązki ojcowskie i mezowskie, sam prowadził życie nad wyraz skromne, zarówno ze względu na zachowanie sobie niezawisłości jak z przekonania, że człowiek jest tym szczęśliwszy, im mniej ma potrzeb. To też w przeciwieństwie do innych "sofistów" Sokrates nauczał bezpłatnie. Już to było bardzo jak na ówczesny oryginalne, ale Sokr. był jeszcze pod wielu innymi względami oryginalnym, atopos. Chodził latem i zimą boso; jego ubiór niegrzeszył wcale wykwintnością; jego wygląd zewnętrzny zwracał powszechną uwagę tak wysubtelniczonych estetycznie Greków swą niezwykłą brzydota. Kępy, z wielkim brzuszkiem, nos zadarty, wielkie usta i grube wargi nadawały mu wygląd człowieka nieco ograniczonego o niskich, zmysłowych instynktach. Porównywano go z satyrami i sylenami mitologii. Dzielił z nimi swobodę wielką w ruchach i całym zachowaniu się, dobry zawsze humor, figlarny, ironiczny uśmiech; ale z tych stronami zewnętrznymi kontrastował jego umysł, i to stanowiło główny urok jego osobowości. Wszak był to człowiek nad wyraz poważny, pojmujący

swoj zawod jako posla nictwo nalozona na niego przez Boga; w apologii mowi, ze na rozne sposoby Bog mu objawil ten jego zawod, ^{1/2} a znana jest z tejze apologii odpowiedz wyroczni delfickiej, udzielona Chairephonowi, ktory zapytywal sie, czy istnieje czlowiek od Sokratesa mdrzej-
szy: nie istnieje. Odpowiedz ta, mowi Sokr. zdziwila mnie, wszak wie-
dzialem, ze nic nie wiem, wiec badalem ludzi, aby sie przekonac, w czym od nich jestem mdrzejszy, i przekonalem sie, iz w tem, ze wiem iz nic nie wiem, podczas gdy inni nawet tego nie wiedza. Ale to oczywiscie nie bylo poczatkem jego zawodu nauczycielskiego. Moglo go tylko w nim utwierdzic. Jak dalece to byl czlowiek zyjacy duchem i dla ducha, o tem swiadczy fakt, opowiadany o jego czestym zamysliwaniu sie. W obozie pod Potidea 24 godzin stal na jednym miejscu, nie ruszajac sie. A przytem nie unikal wcale wesolego towarzystwa, przeciwnie, pil tak jak nikt, ale zawsze byl trzezwym, gdy inni juz pod stolami leza, on idzie na rynek filozofac z przekupnikami. Czlowiek tego rodzaju musial byc przez jednych podniesiony pod niebiosa, przez innych ~~uz~~ uznany za calkiem pospolicitego sofiste, ktory w dodatku byl natretnym, wszedzie ludzi zaczepial, ciagle molestowal swymi pytaniami i.t.d. Arystofanes suchej nitki na nim nie zostawia. A byl on zdaje sie wyrazem opinii ogolu. Natomiast ~~in~~

inni, co go bliżej znali, pełni czci i zachwytu. Nazywają go [Xen. i Plat.] najlepszym, najszczęśliwszym człowiekiem, mówią, że takiego jak on człowieka jeszcze nie było na świecie, z nikim go nie można porównać. Spoglądali na niego z rodzajem uwielbienia religijnego, ^(potem uwielbionym) ~~a do tego może przyczyniło się owe daimonion, które Sokr. wedle własnych słów w so~~
~~Wiemy jednak, że ostatecznie opinia ogółu zwyciężyła. Do 70 roku życia nikt mu nie przeszkadzał w jego dziwacznych dla wielu zajęciach, ale na wiosnę roku 399 wniesiono skargę przeciw niemu, iż nie wierzy w Bogów miasta, lecz nowe bogi wprowadza, że wywiera wpływ szkodliwy na młodzież, i postawiono wniosek kary śmierci. Oskarżycielami byli; Meletos, zdaje się syn poety tego nazwiska, dalej Anytos, jeden z przewodców demokracji ateńskiej, która uwolniła miasto od panowania 30 tyranów i jakiś nieznan nam bliżej retor Lykon. Wiadomo że Sokrates nie uczynił jak Protagoras, który uszedł lub jak Anaxagoras, lecz stanął przed sądem i bronił się. Mamy apologię Platona, która niewątpliwie obok historycznych momentów zawiera wiele później przez Platona dodanych, ale ogólny jej charakter jest historyczny. Sokrates nie mówi jak oskarżony, lecz jakby widz obojętny, a raczej jak gdyby dalej wykonywał swe powołanie zwalczania błędów a szerzenia jasnych pojęć i słusznych poglądów.~~

jakprzyjaciei ludu, pragnacy go uchronic przed krol^{em} wielce nieroz-
 waznym; wykazuje, ze oskarzyciele myla sie w wielu rzeczach, ze oskar-
 zenie zawiera bledne y tweirdzenia,; ale zarazem oswiadcza, ze blagac
 i prosic o litosc wcale nie myśli, ze nie boi sie orzeczenia trybunalu,
 jakekolwiek ono bedzie, ze jest pod opieka bogow, ktorych wole spel-
 nia, ze zaden zakaz nie potrafi go sklonic, by byl^o jeszczej poslusznym **A**
Atanczykom anizeli Bogom. . Zostal uznany winnym , wlasnie wskutek swe
 go zachowania sie przed trybunalem ktorego wiekszisc zrazu byla sklonna
 uwolnic go. Wedle jednych trzy, wedle innych 30 glosiw przewazylo szale
 na jego niekorzysc. Mial wedle praw prawo powiedziec, jaka kare uwaza **a**
 za najstosowniejsza| wymiar kary| wiadomo, ze pozostal wierny sobie i
 f rzekl, ze zasluguje na dozywotne ytrzymanie kosztem panstwa. Skaza-
 no go na smierec , przy^oczem stosunek glosow zmienil sie teraz o 80 na
 jego niekorzysc. . Wyrok smierci przyjal z calym spokojem. na jego wy-
 konanie czekal 30 dni, poniewaz poselstwo zostalo wlasnie do Delos dzia
 przedtem wyslane. Chciano mu ulatwic ucieczke, ale Sokrates nie chcial
 byc wladzom swej ojczyzny nieposlusznym i z calym spokojem wypil w maju
 lub czerwcu 399 roku trucizne. | O jego skazaniu na smierec rozne sady, **P**
 ale nie mozna w tem widziec **nie** nadzwyczajnego. Ludzi uwazanych za nie

bezpiecznych i dzisiaj rządy usuwają; odbierając im posady lub t.p.
 W Atenach rząd spoczywał w rękach obywateli samych. A oni uważali
 Sokr. za człowieka niebezpiecznego pod pewnym względem z punktu widze-
 nia interesu państwowego on nim był. Osobiste stosunki z Kritiasem po-
 dawają go w podejrzenie; nie mniej też przyjazn z Alcybiadesem, który u
 Atenczyków nie mógł cieszyć się sympatią. Nadto Sokrates krytykował
 bez litości niektóre urządzenia atenskie, jak n.p. to, że urzędników
 losem wyznaczano. Dalej zdradzał się Sokrates nieraz z pewną obojętno-
 ścią w kierunku patryotycznym niechęcia wobec ludu atenskiego, mówiąc
 że nie wiele temu się ludowi może pomódz. To wszystko współdziałało.
 Do tego owo daimonion, dalej przyjazn z Eurypidem, który był bardzo
 wolnomuslny | Protagoras | a komedyopisarze ciągle przeciw Sokratesowi ju-
 dżili ludność. "myśli o wszystkim, tylko nie o tem, skąd by sobie
 sprawić nowy płaszcz". A w chmurach Arystofanesa Sokrates bohaterem
 nie tylko jako śmieszna figura jak później w żabach lub ptakach,
 lecz wprost radykal, rewolucjonista, bezbożnik. Nie odróżniano go od
 sof. w których widziano po części przyczynę zaniku dawnej dzielności,
 który sprowadził nad Ateny hegem. spartan. i t.d. Wobec tego dziwić
 się raczej można, że Sokr. nieczęście nie spotkało wcześniej.

*to było jego największe nieszczęście, że wyprzedził program przy-
 stąpienia do wojny, którego Ateny nie chciały i która.*

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

Ważnym zadaniem jest wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie

(to wariant systemu - raczej wykład niż tekst i wprost - raczej odczytanie wykładu)
Filozofia Sokratesa. Tak wszelkie działanie wielkich ludzi, tak i u Sokratesa było ono wynikiem danych warunków zewnętrznych i wewnętrznych, środowiska i własności danego indywiduum. Środowisko poznaliśmy. Krótko rekapitulować: Scieranie się najrozmaitszych prądów. Dawna fil. przyrody i sofisci. Dogmatyzm z daleko idącym sceptycyzmem. [Gorgias]. Zywotnie zainteresowanie się kwestyami natury ^{społecznej} etycznej. Zakwestyonowanie powszechnie przedtem uznanych zasad. Na to natrafia umysł Sokratesa, w którym intelektualizm ^(wielki w kierunku) owego okresu rozwinięty do najwyższego stopnia. Umysł trzeźwy, niecierpiący żadnej niejasności, żadnej polowiczności, szukający prawdziwej i niezachwianej wiedzy, lękający formalnie ścisłości, wrogi wszelkim frazesom i czcym deklamacyom. Przytem pełen poczucia moralnego, głęboko religijny, wiec stąd wynik łatwy do skonstruowania: poszukiwanie wiedzy prawdziwej, głównie w dziedzinie ^{postępowania} etycznej. To też przedmiotem jego filozofii nie są spekulacje kosmologiczne, lecz człowiek i jego postępowanie. Był tego zdania, że w ^{tych} sprawach człowiek nie wiedzieć nie może, i nie powinien nawet dążyć do poznania rzeczy, które Bogowie przed nim zasłonili! - Ale nim się zapoznamy z wynikami, do których doszedł, przypatrzymy się jego metodzie. Metoda ta ma dwójaką stronę: formalną i rzeczową. Formalna strona polega na tem,

V ma się rozumieć, że ten pytanie, w jaki sposób i stał się, może
druga część utworu, jak rozumieć, że to jest najważniejsza
niezależnie.

V Cicero: Socrates .. primus philosophiam devocavit e coelo et in urbi-
bus collocavit et in domos etiam introduxit et coegit de vita et moribus
rebusque bonis et malis quaerere, Tusculanae disput. V. 4. 10.

Diogenes Laertius Diels 47 A 1 Pisząc o Archeaosie, o którym już słyże
liśmy, że był jednym z eklektyków wieku V i że naukę swego mistrza Anaxago
rasa łączył z poglądem Anaximenes, a nazywając ową mieszaniną pierotną
nasion spermata wszechrzeczy powietrzem, otóż pisząc o Archelaosie Diog.
Laert. mówi: kai eklēthe physikos, paro kei elēxen en autō he physike
philosophia, Sokratous ten ethiken eisagogontos.

Cicero Acad. I. 4. Socrates mihi videtur, id quod constat inter omnes, pri-
mus a rebus ~~oxy~~ occultis et ab ipsa natura involutis in quibus omnes ante
eum philosophi occupati fuerant, avocavisse philosophiam et ad vitam com-
munem adduxisse; ut de virtutibus et vitiis omninoque de bonis rebus et
malis ~~quereret~~quaereret, coelstia autem vel procul esse a nostra cogni-
tione censeret, vel, si maxime cognita essent, nihil tamen ad bene vi-
vendum conferre.

Cic: Tusc. 3, 4. .. a Socrate omnis, quae est de vita et moribus philosophia
manavit.

Te głosy dowodzą, że postać Sokratesa zasłoniła sobą sofistów, gdyż prze-
cież to, co się tu twierdzi o Sokratesie, po części przynajmniej przysłu-
guj sofistom. Ale Sokrates tego zwrotu dokonali nadał mu kierunek.

ze Sokr. w przeciwieństwie do sofistow, posługując się wykładem, używał w nauczaniu dialogu. Był w tym względzie mistrzem. Rozmowy te miały cele dwojaki. Z jednej strony dążyły do tego by wykazać, że ten, z kórym S. rozmawia, wcale nie posiada tej wiedzy, która sobie przypisuje; drugi cel polegał na doprowadzeniu interlokutora na ściśle pojęcia i trafne poglądy. Postępując w ten sposób, porównywał się S. swe zajęcie ze sztuką akuszerską. Wydobywał na jaw myśli i poglądy ukryte w umysłach ludzkich, by i pomocny innym, by na świat wydały myśli jaknajzurowsze. Wykazywania zaś niewiadomości znane jako ironia Sokratesowa, ponieważ S. przytem udawał, że pragnie się dowiedzieć czegoś, a pytaniami przeciwnika zmuszał, że nic niewie. Tyle o stronie formalnej zewnętrznej metody. O rzeczowej wyraża się dobitnie Aryst. że S. posługiwał się indukcją i definicją. Pierwsze jest droga do drugiego. Indukcja znaczy tu właśnie dochodzenie do określenia ogólnego pojęcia na podstawie zestawienia szeregu konkretnych przykładów i faktów. Albowiem słusznie upatrywał S. niezbędny warunek ścisłości w tem, by zawsze operować tylko ściśle określonymi pojęciami. Ten pogląd razem z drugim, że cokolwiek twierdzimy, musimy umieć uzasadniać, czyni właśnie z So.

epokowa postać. On pierwszy pociągnął ścisłą granicę między wiedzą i przekonaniem potocznym, a wiedzą prawdziwą czyli naukową. On pierwszy określił, na czym polega prawdziwa wiedza, on pierwszy wykazał, że wiedza prawdziwa nie jest czemś dowolnym, zmiennym, konwencyjonalnym, lecz że jest jedną dla wszystkich, niezmienną i powszechną. Tym sposobem dał S. impuls do dalszego badania nad cechami wiedzy prawdziwej i nad drogami dochodzenia jej. Jaki to był postęp, jaka rewolucja, można sobie uprzytomnić, wyobrażając sobie przeobrażenie, które ma miejsce w duszy rozwijającego się człowieka, gdy zaczyna rozumieć porzebę ścisłości w wyrażaniu się o potrzebie uzasadnienia swych twierdzeń. Rzeczowa strona metoda Sokratesa prowadzi nas więc wprost do jego przekonania z zakresu teorii ^{wiedzy} poznania. Ale chociaż zdobycze jego na tem polu są nieocenione, S. sam uważał je jedynie jako środek do celu. Nie chodziło mu o wiedzę dla wiedzy, lecz o coś innego; o zastosowanie wiedzy w życiu, a ten sposób, w jaki to uczynił jest znowu bardzo charakterystyczny, chociaż w tym kierunku był S. w błędzie. Chodzi tu mianowicie o etykę Sokratesa. Stosując swe zasady naukowosci do kwestyi etycznych, stał się Sokrates tworcą etyki naukowej. Ale etyka nosi na sobie piętno in-

40
✓ Jaka gromie redy w historii, jako strong cel wój chie-
talano wariant jakarame tu nowa lego jak waja
postepowni, jak waja na labowym

✓ Dowodzenie tego watem polupata, je wszelkie Anindzenie
chi at wiec wywodzym - przedanku, rzeddy wyshaj.
(3 mi tyu o no dsock $\xi \tau \nu \eta \gamma \alpha \alpha \tau \tau \epsilon \nu \alpha \tau \nu \tau \delta \delta \nu$) - Mony
e h dby wleda a cojit a dby wleda - kto do-
poyu, pewny, kto dbyu wlozme, dbyu, jrdie,
dbyu wawym

επιστημη μαθημα, σοφια

telektualizmu swego i pracy; albowiem wiedza, ktor² tak laknal umysl Sokratesa, jest w gruncie rzeczy u niego identyczna z enota. dzielnos-
 cia, z enota, z moralnoscia i sprawiedliwoscia. Jak to wyglada, zaraz o-
 zobaczmy. Cala etyka Sokratesa da sie strescic w slowach: Kto wie, ja-
 kie postepowanie jest sluszne, dobre, ten tez dobrze postepuje; nikt
 dobrowinnie i swiadomie zle nie postepuje, lecz czyni to z nieswiadomos-
 ci. Zdanie to wydaje sie tak paradoxalnym, ze trzeba sie pytac, jak
 Sokrates do niego mogl dojsc. Odpowiedz dosc prosta: Niewatpil o tem,
 ze celem ostatecznym, do ktorego wszyscy daza, jest szczęście. *εὐδαιμονία*
 Kazdy wiec uzna za dobre i sluszne to postepowanie, ktore go do szczescia
 uoprowadzi. Trzeba zatem tylko wiedziec, ktore postepowanie prowadzi
 do szczescia, wtedy wie sie, jakie postepowanie jest dobre, a prz-
 ciez niemozna przypuscic, zeby ktos wiedzial, jakie postepowanie jest
 dobre, jakie wiec do szczescia go prowadzi, i zeby nie encial tak
 wlasnie postepowac, skoro szczescia pragnie. Nikt bowiem nie bedzie po-
 stepowal wbrew wlasnemu interesowi. Postepowanie cnotliwe czyli sluszne
mozna wiec nabyc nauka, polega ono na wiedzy o tem z czem nam dobrze, a
 z czem zle. Wiec etyka ta ma charakter *intellektualny* i eudaimonistyczny.

genera kęp wogled

α) τα τριανταφυλλα τριανταφυλλου, τα ποσειδωνια ποσειδωνου; οτα τα τριανταφυλλα τριανταφυλλου - αυτα ομοια ειναι εκοσμο του κοσμου εοικυ, ο ειναι εκοσμος η επιοσημυ, επρπα ετα ο ειναι εκοσμος τουτου του εκοσμου και οτα ειναι με ημερα ημερα εκοσμου;

V W wogledad na porty poranie miedzi si oene, etym. Wypowiedziamy ze u wyprawach; Ktorych re uawis Eukratesa branta uitalenia. Wprowadzilnie, dobre, ladnie, stusnie, - jak dris u mowie uawis. Jak wogleda, tak glosnie te wyprawy uitalovat Eukratesa okrestie si. Ebiat wiedziaci, co uawis „dobre, stusnie porty poranie”. Definiowat miedzi. A to dobre; Koni uawis, ale tego jest frowne uawisowj etyki. Mylit si jednaki Eukrates u dobrej uawisowj, uawisowj te uawis u gubelnie uawisowj, u dobrej porty poranie, identyfikujac uawis u gubelnie uawisowj i uawisowj. Koni porty poranie uawis u awta. (Wob u) u wogled (doby, eto 40 dot, 41 giny)

du 25 40

2) To uawis u Eukratesa ετα ειναι = uawisowj, xrhoiowj.
3) Koni uawisowj uawisowj gubelnie ειναι επρπα ετα („dobre uawisowj uawisowj uawisowj” dobre uawisowj, et)

Wyniki
 Z takiego poglądu wynika (i Sokr. zdaje się to z sam tweirdzil), że
 właściwie tylko jedna istnieje dzielność, arete, polegająca na posia-
 daniu wiedzy praktycznej. Różnica między dzielnościami polega tylko na
 różnaitości kierunków, w których owa wiedza stosujemy. Dalsza konse-
 kwencja są różne zasady postępowania i zachowania się. Jeżeli każdy pra-
 gnie być szczęśliwym, a nato potrzeba wiedzy scisła o tem, z czem czło-
 wiekowi dobrze a z czem źle, więc ^(wodyone dlaszanie) właściwie celem, do którego każdy po-
 winiem dazyc jest taka wiedza połączenia identyczna z dzielnością. Tak
 więc szukanie wiedzy było z jednej strony u S. wpływem jego organiza-
 cyi, z drugiej strony wynikało później z jego poglądów na zadanie czło-
 wieka. I stad to S. sam o sobie mowi, że za glowne swe zadanie uwaza
badanie siebie i innych, aby dowiedziec się, co sie wie, a czego sie
 nie wie; stad wlasnie ta sympatya dla delfickiego gnothi seauton. A dał
 dalej czysto praktyczna konsekwencja, by unikac wszystkiego, co naby-
 wanie owej wiedzy moze czlowiekowi utrudniac lub uniemozliwiac. Zada-
 wiec panowanie nad namietnosciami, zadowalanie sie nalem; panowanie nad
 soba pod kazdym wzgledem i wewszystkiem. Wiec dazac do panowania nad se-
 ba w interesie wiedzy i identycznej z nia dzielnością zyciowa, czło-

50000j = kx10, k1j = d05
 i drus " imp dorec = laka dycrus wysoko sta

A F

B

V Wiedza, poprawnie najwzrostkiem dobru ctowicko, a wiedze = dpety, dieluni.
Tytlo. dieloz = -
i

dazy do dobra duchowego, i zaakcentowanie tego jest także wielką zasługą Sokratesa. Ale nie tylko takie ogólne zasady wygłaszał Sokrates, lecz także szczególne, zgodne z jego zasadniczymi założeniami. N.p. po bożność polega na wiedzy o tem i wykonywaniu tego, ci człowiek winien jest bogom. Ponieważ jednak człowiek sam wiedzy o tem nabyć z siebie nie może, więc powinien się stosować do wskazówek zawartych w ustawach swego miasta. - Sprawiedliwość jest wiedza o tem i wykonywaniem tego, co zgodne jest z prawem, czy to ludzkim pr. pisanym, czy z boskim prawem nie pisanym. Ta loyalność wobec praw i ustaw jest niezbędna, bez niej ani państwo, ani jednostka, ani rodzina istnieć by nie mogła. Dalej zaleca Sokrates życie czynne, występuje przeciw tym, co tylko używają, a nie pracują. Miał także swe poglądy polityczne; był zauważa, władza należy się tym, co posiadają wiedzę. wiedzieć zaś musi, jak wykonywać władzę, by podwładnych uczynić szczęśliwymi; na tem polega uczestniczenie w władzy. Stąd też jego niechęć ku wybieraniu i losowaniu urzędników. Na koniec jeszcze wspomnieć o jego teleologii. Nie była ona tylko wtrozumowana, ile wynikiem jego głębokiej religijności. Ale na partię wsakzywał na celowe urządzenie organizmów i.t.p. Przyjmuje też władający całym światem rozum, phronesis, która istnieje obok Bogów,

Opisania

wszyskiem rzadzi i wszystko utrzymuje, . W tej filozofii Sokr. stal sie
 wlasciwym tworca pogladu teleologicznego, prowadzac dalej mysl przez An
Anaxagorasa pouana. Celem wszechswiata jest dobro czlowieka. Ostatecznie
 wiec przeniewierzyl sie S. swej zasadzie niefilozofowania o wszechswie
 cie. W Bogow tez wierzył; sa niewidzialni, ale objawiaja sie czlowieko
 wi swym uzialaniem; dusza ludzka jest jakby czastka owego rozumu w swie
 cie panujacego. O niesmiertelnosci nic na pewno nie twierdzil.

Oto filozofia Sokratesa. Takie krotkie przedstawienie nie moze oczy-
 wiscie oddac i zywo uprzytomnic calego bogactwa zawartych w niej myśli
 i wszystkich tych plodnych zarodkow pozniejszych prac. Gigantycznosc
 Sokratesa staje nam sie jawna, gdy zwazymy, co zawdziecza jemu swe
 istnienie. Zainicyowal logike; stworzyl pojecie wiedzy; wykazal jej ko-
 niecznosc. Stworzyl naukowa etyke; teraz wiec droga otwarta do dalsze
~~Przedstawienie Sokratesa jako filozofa na polu teoretycznym i praktycznym.~~
 go kroczenia. A jak wielkie bogactwo myśli w nim sie miescilo, dowo-
 dem roznorodnosc kierunkow filozoficznych, ktorym dal poczatek. Na-
przodu t.zw. jednosronni Sokratycy, czyli Sokratycy w scislem znaczeniu
 oni tylko poszli dalej w pewnych kwestiach przez Sokr. poruszonych; ok-
niec Platon, ktory przedstawia najwspanialsza synteze sokratycyzmu i
 poprzednicow filozofow, a na jego barkach stoi Arystoteles.

2. Xenofon i inni pomniejsi Sokratycy.

Xenofon, ur. 444 w Atenach, zajmuje zaszczytne miejsce w dziejach literatury greckiej, ale jako filozof jest bez znaczenia. W hist. fil. mowa o nim, gdyż zawdzięczamy mu kilka pism, do Sokr. się odnoszących: Apomnemoneumata, Symposion. Przypisywana mu Apologia nieautentyczna. Własne poglądy niewygląsza, bo ich nie miał; poglądy Sokratesa powtarza czasem bez zrozumienia ich pointy, czasem trafnie. W ogólnosci daje nam obraz wierny osobistosci i dzialalnosci Sokratesa. Ale z jaka ostrozoscia trzeba jego wywody traktowac, na to kilka przykladow. W kszprawy o gospodarstwie Oikonomikos n.p. opowiada, ze byl obecny rozmowie Sokr. z Krotobulem. Ale wsrod tej rozmowy wspomina Sokr. o zdarzeniu o ktoremu Xen, nie mogli go slyszec rozmawiajacego. Mianowicie o smierci Cyrusa, w ktorego obozie Xen. wowczas przebywal. Moze slyszal Sokr. kiedyys pozniej rozmawiajacego o tem? Ale nim Xen. wrocil do Aten, Sokr. juz nie byl. Albo podejrzan bardzo, gdy Sokrates rozprawia szczegolowo o stosunkach perskich, ktore znal wprawdzie doskonale Xen. ale Sokr. nie. I takich momentow jest wiecej jeszcze. Niektorzy encieli w Cyrupedii Xen. upatrywac dzieło, stosujace zasady Sokr. do zagadnien prakty-

Obr. Xenofon: Sokrates

Schiller's Gedicht "Der Taucher" ist eine Ballade. Dieselbe zer be-
steht aus einer Reihe gereimter Strophen und ist im jambisch-anapäst-
ischen Versmass geschrieben.

46czonej polityki, zwłaszcza do wychowania i rządów monarchicznych władców. Miało ~~o~~ Xenofontowi chodzić o przedstawienie siły zwycięskiej, jaką posiada prawdziwa wiedza w życiu politycznym, gdy ma do zwalczania potęgę pozbawioną tej wiedzy. Czy taki był zamiar Xenofonta przy pisaniu dzieła, czy chciał uwiecznić pamięć Cyrusa, trudno dziś powiedzieć. Na wszelki wypadek jest to dziwny przypadek, jak mówi Gomperz, że źródłem dla historii filozofii stały się dla nas pisma tego gospodarza i sportsmena, który umiał z humorem i barwnie opisywać awanturnicze wyprawy wojenne. Takim bowiem był Xenofont.

Wspomnieć tu należy także Aischinesa, ^(nie) mowca. I on był osobistym uczniem Sokr. i napisał siedem dialogów, które miały się odznaczać zwykłą wiedzą w przedstawieniu nauki Sokr. Niestety wszystkie w zupełności zaginęły. Do uczniów Sokr. ~~o~~ należał też w swej młodości mowca Isokrates [436-338]., który wymowy uczył się u Gorgiasa i Prodikosa. Ale twierdził potem, że z filozofii nie miał takiego pożytku, jakiego się mieć spodziewał, a później ostra nieraz staczał polemikę z Platonem.

Do ciekawych postaci, wymienianych wśród uczniów Sokr. należy też pewien przedstawiciel cechu szewskiego, Simon. Sokr. miał go częściej odwiedzać. Spisywał rozmowy z nim. Było ich 33 skytykoi logoi. Ale zaginęły, a rzekome fragmenta bardzo warpliwie.

Hist. fil. greckiej II
Lec 1899

3. Antisthenes i jego szkoła. [Fil. cyniczna].

Zródła: Platon w dialogach, Diogenes Laertius. Jego fragmenta zebrane przez Winckelmanna, wyd w Zurychu 1842. Zúcie. Ur. w Atenach, 444, ojciec obywatel atenski, matka pochodziła z Thracyi. Niemiał więc pełnych praw obywatelskich o i dlatego uczeszczał też uó gimnazyum Kynosarges, przeznaczonym dla takich właśnie dzieci. Kształcił się potem u Gorgia-
przejął się jego sceptycyzmem, ułamał weteran - ο φιλοδοξος
sza, va dopiero później stał się uczniem Sokratesa, co prawda jednym z najwierniejszych i najwybitniejszych; był też obecny przy jego śmierci.

Przeżył mistrza o jakie lat 30, więc um. ^{no 366} około 370. Z Platonem nie zawsze ~~zawadał~~ *zawadał jego tenność i deii - s Platon go też zawsze nie zawadał.*
w zgodzie, nawet jedno z pism nazwał Satron. ^{moje} Sam szkole założył w owym

gimnazyum Kynosarges, i stąd ~~to~~ nazwa szkoły, ale już wnet z aluzją do *(lekceważenia obywatelskości, brak polityki, ogólniejsze „obcy”, - wiersze.*

dosłownego znaczenia słowa kyon. Pisma bardzo liczne, forma dialogi-
Wszystko było także walterem weniem weniem Sokratesa
czna, podznaczały się stylem jedynym, plastycznym, paradoksalnym. Był bardzo

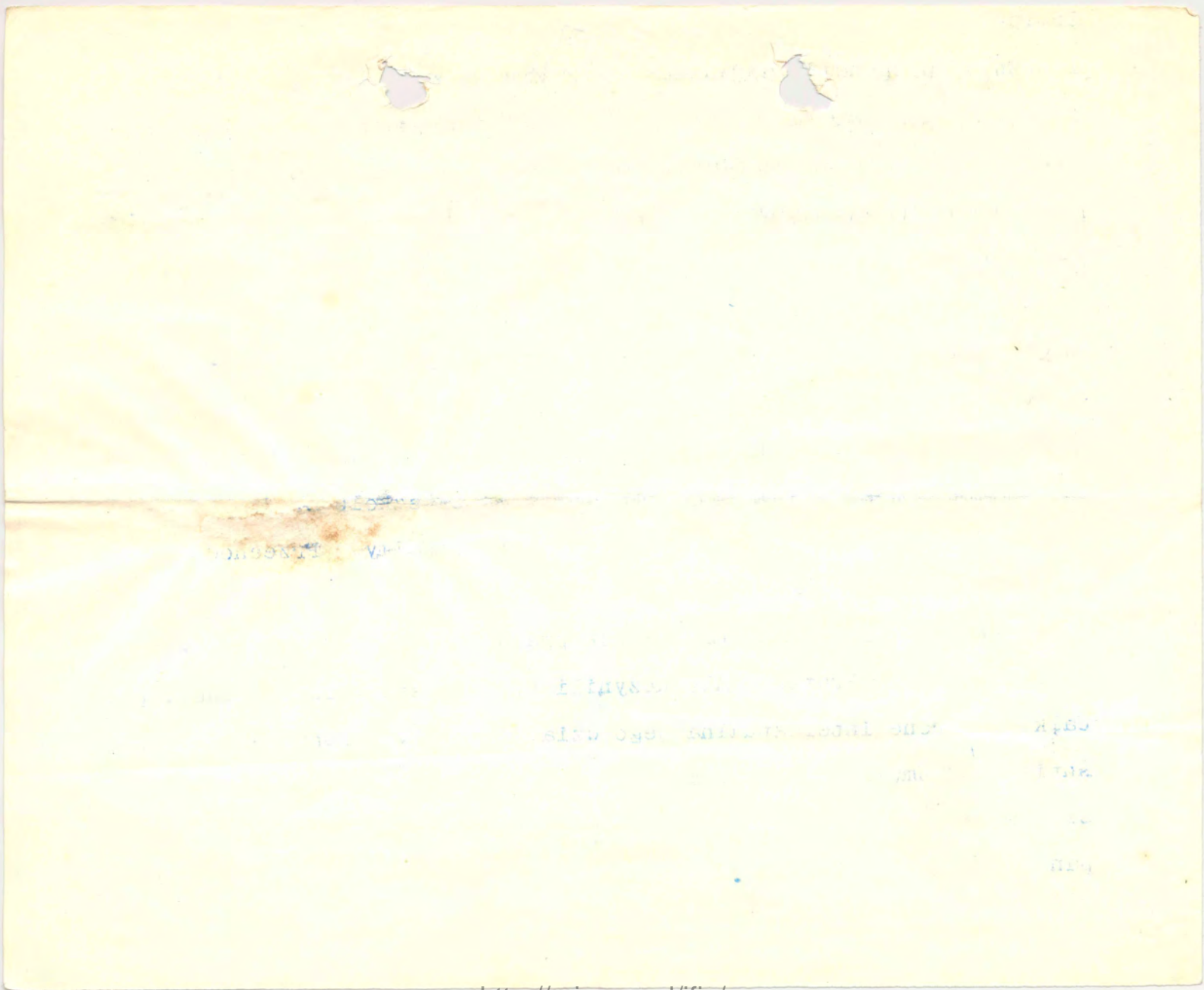
poczytnym autorem. Nauka. Sokratyzm jednostronny, gdyż głównie stronę etyczną jego działalności dalej prowadził z pominięciem strony dialektycznej i logicznej. Ale nie z zupełnym pominięciem. Pierwszy podał ~~def~~

Definiuje
definiował albo pojęcia: logos estin o to ti en e esti delon. Rzeczy prostych definiować nie można, można tylko nazwać i porównać. Można tylko definiować rzeczy złożone, podając ich składniki i połączenie tychnie.

3. Anstalt des I. J. 1841. (S. 100.)

Prace w dziedzinie, niżej wymienionej. Jego fragmenty zostały
 wydane w Berlinie, w 1841. r. w 4 tomach, 444, 451-
 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Wiedze określa jako zdanie słuszne, połączone z pojęciem, oparte na po-
 jęciu doxa alethes meta logos. Platona naukę o ideach zwalcza. Wygłosił
 też zdanie, że właściwie nie ma sprzecznych poglądów ouk estin antile-
gein; Albo bowiem dwoje ludzi mówi ~~tylko~~ o istotnie o tej samej rzeczy,
 a wtedy zgadzają się, ponieważ o każdej rzeczy tylko jedno orzeczenie
 jest słuszne oikeios logos, albo mówią o rzeczach różnych, a wtedy eo i
 ipso p sprzeczności nie ma. Ow oikeios logos zaś o każdej rzeczy, to
 właśnie ona sama; można wygłaszać tylko zdania identyczne, niemożna
wiedzieć mówić człowiek jest dobry, lecz tylko człowiek jest człowiekiem.
 Nie przeszkodziło mu to wcale w stawianiu twierdzeń treści etycznej,
 których daleko do zdań identycznych. Otóż te poglądy etyczne są prostym
 prowadzeniem dalszym pogl. Sokr. przyczem Antisthenes nie cofa się przed
 najskrajniejszymi konsekwencjami. Chodziło mu o konkretne i szczerze
przeprowadzenie ideału etycznego Sokratesa. I Sokr. był konsekwentny,
 ale raczej w kierunku teoretyczno-logicznym, a co do praktyki jedynie
 w hegemonii inteligencji nad wola, ducha nad ciałem. On był więc zgo-
 unie z tymi zasadami, ale niewyprowadzał szczegółowych twierdzeń co
 do pojedynczych stron życia. Był on za mało Grekiem, by był mógł pojsć
 w tej mierze po za granice pewnej harmonii i estetycznych wymagań.



10
 Z uczniów Diogenesa, najznacniejszy Krates. w drugiej połowie IV. i w pierwszej III. wieku, z Teb. był brzydki i ulomny; ale z zapalu dla filozofii cynicznej rozdarował majątek, inni opowiadają, że rzucił w wodę. Miał przydomek otwieracza drzwi, ponieważ bez ceremonii wchodził do domów i nawracał ~~na~~ cynizm. Miał żyłkę poetyczną, pisał tragedie i poezje moralno-satyryczne; także listy, zbliżone pięknosciami stylu do platońskich. Umarł w wieku sześćdziesięciu. Nawrócił do przekonań cynicznych także swą małżonkę, Hipparchia, pochodzącą z Tracji, która porzuciła świetną pozycję i miłość dla Kratesa. Brat jej Metrokles również został cynikiem, zginął samobójstwem. I tak dalej snuje się wątek szkoły aż do czasów cesarstwa rzymskiego; o tym jeszcze później pomówimy. Przechodzimy do ich zakonu w podwójnym tego słowa znaczeniu.

Antistenes i jego szkoła mienia się prawdziwymi przedstawicielami prawdziwej nauki Sokratesa. Ale uczynili to jednostronnie. ^{Wskazywano Antistenesowi} Pomineli prawie całkiem stronę intelektualną jego działalności, stronę teoretyczną.

Antistenes umysł ciężki; w mistrzu podziwiał to, do czego sam czuł najsilniejszy pociąg: siłę woli, niezawisłość charakteru, surowość zasad, panowanie nad sobą, ^{niezależność w praktyce i w dialogach} panowanie nad sobą, ogrodzenie umysłu. Znaczenia jego dociekań teoretycznych nie pojął. Uznawał je tylko o tyle, o ile pozostawały w ścisłym zwią-

z dzieł wiośnie, najznaczniejszy Krzes. w Anglii, podwójnie IV. i w
 pierwej III. wiek, z tego był przysięgi i dymy; ale z kapła dla III
 cyklu podałowa majsterk, inni opowiadała, że rzekli w wode. Miał
 przyjechał oświetlać drzwi, ponieważ bez ceremonii wchodził do domów i
 narażał się. Miał tylko postępną, pisał tragedie i poezje mo-
 derno-wyprzednie; także listy, kilkanaście pism do przyjaciół
 i wiersze satyryczne. Wierzył do przekonan cynicznych także do naiw-
 nych, alchemia, pochwała a tracę, która potrafiła wzięła pałacy
 i wiersze dla świata. W ten sposób powiesz został cynikiem...

Wiersze i powieści, a także listy, kilkanaście pism do przyjaciół
 i wiersze satyryczne. Wierzył do przekonan cynicznych także do naiw-
 nych, alchemia, pochwała a tracę, która potrafiła wzięła pałacy
 i wiersze dla świata. W ten sposób powiesz został cynikiem...

pogarda? Gadaniem ^{stajemy} o pcow, o ktore sie mady n troszczy. I smierc nie
 jest straszna, gdyz niezyjac nie mozemy nic odczuwac. Najgorsza rzecz
 natomiast jest co wszyscy sobie cenia: rozkosz. A zwlaszcza gdzie sie
 łączy z namietnoscia, jak w milosci, tam wszelkimi silami trzeba ja
 wykorzeniac. ^{Stąd} nienawisc Antystenesa do Afrodyty. Recepta Kratesa [6].
 To zas, czego ludzie najwiecej unikaja, wlasnie jest najcenniejsza rze-
 cza: praca, trudy ^{Πόρος} ona bowiem daje czlowiekowi dzielnosc prawdziwa. Dla-
 tego to wlasnie rola Heraklesa u Cynikow [7]. Uzasadniali ten poglad tak;
 Rozkosz jest tylko ustaniem przykrosci; aby jej doznac, trzeba sobie na-
 lozyc tych przykrosci. To tez w tem znaczeniu uznawali rozkosz i na nią
 pozwalali; ona tylko nie budzi potem zalu i niesmaku. I z duma wskazywa-
 li, ze zyjac tak, prowadzi zycie najszczesliwsze, poniewaz odmawiajac
 sobie wiele, uzywaja wiele z niwzmniejszona wrażliwoscia. Antistenes w
 uczcie Xenofonta opowiada, jak mu smakuje zawsze jedzenia, jak pysznie sy-
 pia, jak nie ma zadnych trosk, a zawsze dost czasu, by byc zawsze ra-
 zem z Sokratesem. Wielu aby byc szczesliwym, trzeba leci i wystarczy byc dzielnym.
~~Ale wszystkie te okreslenia szczescie i dzielności~~
~~są negatywne: uwolnic sie od tego i tamtego i lankac dzielności; ale~~ ^{Obaj}
 Czemze jest samaz ta dzielnosc? Tego nam dokladnie nie mowia. Odpowiadaj-
 mianowicie, ze jest wiezua, madszcia, a wiec jak Sokrates; pytamy sie

~~wiedza czego; a w~~ y obracają się w kolko: ~~nie~~ ^{jak} ~~raz~~ wiedza o tem, co
~~do~~ ~~działności~~ należy; innym razem: w ~~oduczaniu~~ ^{od} ~~się~~ ~~złego~~. | Wied ~~zdaje~~
~~się~~, że ~~to~~ ~~wszystko~~ ~~nie~~ ~~dosz~~ ~~jasne~~ ~~sformułowania~~ ~~poglądu~~ ~~Sokratesa~~: ~~ed~~
~~tem~~ ~~szczescie~~; ~~kto~~ ~~wie~~, ~~co~~ ~~mu~~ ~~daje~~ ~~szczescie~~, ~~ten~~ ~~działny~~; ~~a~~ ~~wied~~ ~~dział~~
~~ność~~ ~~wiedza~~ ~~o~~ ~~tem~~, ~~co~~ ~~nam~~ ~~daje~~ ~~prawdziwe~~ ~~szczescie~~, ~~a~~ ~~co~~ ~~nie~~. ~~Na~~ ~~to~~
~~zas~~ ~~pytanie~~ ~~cynicy~~ ~~całkiem~~ ~~wyraźnie~~ ~~odpowiadają~~. | Zgadza się ~~tez~~ ~~w~~ ~~te~~
~~ryi~~ ~~z~~ ~~Sokratesem~~ ~~co~~ ~~do~~ ~~tego~~, ~~ze~~ ~~się~~ ~~działności~~ ~~można~~ ~~nauczyć~~; ~~ale~~ ~~w~~ ~~prak~~
~~tyce~~ ~~wiedza~~, ~~ze~~ ~~to~~ ~~nie~~ ~~tylko~~ ~~teoretyczna~~ ~~nauka~~. ~~Trzeba~~ ~~przeciwi~~
~~nie~~ ~~pracy~~ ~~nad~~ ~~sobą~~, ^{ΣΟΚΡΑΤΗΣ} ^{Wig. Trud. wyjęt. prace nad sobą} ~~ćwiczenia~~ ~~się~~. | ~~8~~ | ~~Kto~~ ~~jednak~~ ~~nabył~~ ~~tej~~ ~~działności~~
~~tej~~ ~~wiedzy~~, ^{stosownie z siłą woli} ~~ten~~ ~~jest~~ ~~naprawdę~~ ~~małym~~, ~~medrcem~~. ~~Wszyscy~~ ~~inni~~ ~~glupcami~~. ~~Me~~
~~urca~~ ~~pod~~ ~~niebiosami~~ ~~wynoszą~~; ~~niezna~~ ~~ani~~ ~~jednej~~ ~~złej~~ ~~cnwili~~; ~~jest~~ ~~bez~~ ~~skazy~~
~~wszędzie~~ ~~jest~~ ~~w~~ ~~domu~~, ~~nigdy~~ ~~mu~~ ~~niczego~~ ~~niebrak~~, ~~całe~~ ~~życie~~ ~~jego~~ ~~jest~~
~~wielkim~~ ~~świątem~~; ~~jest~~ ~~podobny~~ ~~do~~ ~~bogów~~ ~~a~~ ~~wszystko~~ ~~jest~~ ~~jego~~. ~~Diogenes~~:
~~Wszystko~~ ~~należy~~ ~~do~~ ~~bogów~~; ~~medrcy~~ ~~sa~~ ~~przyjacielami~~ ~~bogów~~; ~~miedzy~~ ~~przyjacie~~
~~lami~~ ~~wszystko~~ ~~jesy~~ ~~wspólne~~, ~~wiec~~ ~~co~~ ~~należy~~ ~~do~~ ~~bogów~~, ~~a~~ ~~zatem~~ ~~wszystko~~,
~~należy~~ ~~tez~~ ~~do~~ ~~medrców~~. | ~~9~~ | ~~Natomiast~~ ~~glupcy~~, ~~to~~ ~~kalecy~~ ~~umysłowi~~; ~~nie~~
~~wiele~~ ~~się~~ ~~roznia~~ ~~od~~ ~~waryatów~~; ~~a~~ ~~jest~~ ~~ich~~ ~~tak~~ ~~duzo~~, ~~ze~~ ~~jak~~ ~~mowi~~ ~~Diog.~~,
~~kto~~ ~~chce~~ ~~znaleść~~ ~~człowieka~~, ~~musi~~ ~~go~~ ~~latarnia~~ ~~szukać~~. | ~~Stosownie~~ ~~do~~ ~~tych~~

Cynicy

dobre

poglądów widzieli Cynicy swe zadanie w tem, by być wzorem medrcowi za-
 równo swym przykładem jak nauka wpływać w tym kierunku na innych. Powoła-
 nie to spełniali z ogromnem zaparciem się siebie; ale też z przesadą
 czasem chorobliwa. Istna rywalizacja. Diogenes mówił o Antystenesie,
 że jest trąba, która swego własnego głosu nie słyszy; a mieszanine
 pouziwa i śmieszności charakteryzuje doskonale przydomek dany Diogene-
 sowi Sokrates mainomenos. Nietrudno wykazać genezę tego wszystkiego z
 Sokratyzmu: Sokrates zalecał poprzestawanie na małym, pozbycie się po-
 trzeb, życie duchowe kosztem zmysłowego, cielesnego. U niego gorowało to
 w niezawisłości duchowej od wszystkich potrzeb cielesnych; u Cyników ta
 niezawisłość przybrała charakter askezy. Nadto: Przesada w kierunku
 obojętności dla wszystkiego co konwencyonalne. U Sokr. najwyższa in-
 stancja był rozum; przed jego forum wszystkie wątpliwości, on rozstrzy-
 gał o tem, jak się człowiek ma zachowywać, a nie zwyczaj, obyczaj, to
 co przyjęte. *He Sokrates mał mętycyi bron braku i ludzkich. Aha Aha*
 (paysei @ nomo.) Głoz kto raz wypowiedział praktyczną walkę
 konwensom, ten łatwo dochodzi do ostateczności; pewna brawura; grani-
 ca nie da się oznaczyć, jeżeli się nie pamięta, że i konwensy mają
 swą rację bytu jako automatyczne uregulowanie stosunków ludzkich w spra-
 wach mniejszej wagi, ale w spólnym pozyciu niezbędnych. Dlatego ow "cyn

XIV

Cynicism

Gewa - oto jest kraj w przewodku ^{morokow ciemnoskci} ciemnego obiedru.
Dytkowy i iginy i wotny i wycem tej wexplanniony
Nigdy bowiem prazyst w okrecie Jota nie przybija,
Nigdy tej z adna kietora, spredaj nym chwalac sie
Lata cebula w nim wrocie, i woznyk i chleb woz figi
Zawisze ludzka nie walzy, a kraj tego w adanie
~~Zawisze~~ kraj ten. ~~(wzrost waznosc)~~
~~zawisze~~

gromyng Jery II² 125

oko 3. 55

Ashton
Arch
Theodore
Susan
Keggs
Keggs' Aunt

nizm". ~~W~~ ~~ie~~ ~~c~~ ~~ie~~ ~~z~~ ~~yc~~ ~~ie~~ ~~o~~ ~~k~~ ~~i~~ ~~ju~~ ~~z~~ ~~e~~ ~~b~~ ~~r~~ ~~a~~ ~~c~~ ~~z~~ ~~e~~ ~~m~~ ~~i~~ ~~o~~ ~~b~~ ~~i~~ ~~e~~ ~~p~~ ~~e~~ ~~r~~ ~~a~~; moze juz An-
 tystenes, ale na pewne Diogenes i jego nasrepcy. Krates nawey poemat na
 tem sprzet zebraczy ulozyl. Bez dacnu; dniem i noca na ulicy, pod arka-
 uami, portykami spali. Diogenes nawt czas jakis w beczce mieszkal w po-
 dworzu metroon [swiatymi Cybeli, obok ktorej archiwum atenskie]. pozby-
 wali ^{ly} wszystkiego, co nie najpotrzebniejsze [opowiadanie o kubku] odziez
 zredukowali do piaszcza tribon, nie uzywajac spodniej odziezy ; byl to
 potem niejako stroj zakonny ich. Odzywiali sie nedznie, chleb, figi, ce-
 bula, czosnek, soczewica i bob. Aby nie potrzebować ognia, Diog, probowal
 jesc mieso surowe. [Cyniczna interpretacya mitu o Prometeusie Gom-
 perz II. 118] Haslem wiec cynikow powrot na lono przyrody, zycie wedle
 jej praw, cos zupełnie podobnego jak Rousseau i Siderok Tolstoj

Diderot'a i Rousseau'a. Początek ziego, gdy ludzie zaczęli wspólnie w miastach żyć; wtedy podstęp, kradzież, kłamstwo powstawało, jak gdyby to właśnie było celem miast. A gdy mówiono, że przecież ludzie musieli zamieszkać wspólnie, by sobie radzić i pomagać, by w domach znaleźć ochronę przeciwko zimnu i.t.p., wskazał na zwierzęta i mówił, że właśnie miasta i życie po domach było początkiem wszelkiej zniwieszczenia, wszak żaby o wiele mają delikatniej zbudowane ciała, a przecież bez domów żyją, bo są zahartowane. To też im więcej ludzie starali się uwalniać się od trudów życia, tym większymi trudnościami te się stały. ~~Z-tem la-~~

Takie poglądy musiało mieć konsekwencye daleko idące dla życia rodzinnego i społecznego. Aby zachować zupełną swobodę, euleutneria, nie wolno się niczem wiazać. Żadnych więc obowiązków ani potrzeb towarzyskich [10]. Tak samo i życie rodzinne tylko przeszkoda. Wprowadzić niepotępiał Antystenes małżeństwa ze względu na płodzenie dzieci; ale już Diogenes był zdania, że na to nie trzeba zawierać związków małżeńskich; coś w rodzaju t.zw. wolnej miłości propagował. Wszak stworzenie Ogniska domowego przy ich sposobie życia niemożliwe; wyjątek tylko stanowi Krates. W rzeczach popędu płciowego i zaspokojenia go mieli także bardzo liberalne poglądy, przeciwne nawet tak swobodnym jak u Greków zwyczajom. Tak samo jak życie rodzinne, obojętne jest też dla cynika jego stanowisko społeczne i obywatelskie. Obojętne, czy niewolnik, czy wolny; to różnica „nomoi”; „physei” zaś mędrcem jest wolny i prawdziwym panem, choćby według pojęć ludzkich był niewolnikiem. Tak samo jak obojętne różnica stanów, tak też i państw i narodowości. Miejsce patriotyzmu zajmuje kosmopolityzm [11]. To też mało ich obchodziły sprawy miast, w których żyli; formy ich rządów jako demokratyczne były im wstretne; ustawy ich nie obowiązywały [12]. Ale i oni mają swój ideał państwowego a raczej społecznego życia; wzorem trzoda pod kierownictwem pasterza.

Takie przynajmniej miały być konsekwencje dla zycia politycznego i społecznego. W tym zakresie, nie wolno było się poddać. W tym zakresie, nie wolno było się poddać. W tym zakresie, nie wolno było się poddać.

W tym zakresie, nie wolno było się poddać. W tym zakresie, nie wolno było się poddać. W tym zakresie, nie wolno było się poddać.

W tym zakresie, nie wolno było się poddać. W tym zakresie, nie wolno było się poddać. W tym zakresie, nie wolno było się poddać.

Granice gmin i prawa wzniesione, zamiast pieniędzy czy kostki, małżeństwo
 zniesione, wszystkie potrzeby do minimum sprowadzone. Ale nie tylko prze-
 ciw tradycyi państwowo-społecznej, lecz także przeciw religii. Monote-
 izm, ^{wplyw Sokratesa} przeciw antropomorfizmowi. [13] Osmieszali wiare ludu w proroctwa, w
 wyrocznie, ofiary, modlitwy; medrzec swa czesc dla Boga okazuje dziel-
 noscia i zyciem cnotliwym; Ale wobec szerokich mas poslugiwali sie po-
 jeciami religii ludowej, a by dzialac na nie, nawet poslugiwali sie
 alegoryczna interpretacya Homera. Antistenes caly szereg pism dotyczacych
 napisal. Tak sie przedstawia calokszalt. Wrazenie wielkie; tem we-
 cej ze mimo pozorow cala dzialalnosc byla nacechowana szczerą zyczli-
 woscia; czesto umieli byc nawet czuli i zawsze gotowi do wsparcia i po-
 cieszenia. Mozna powiedziec, ze mimo ich przewaznie krytycznej i nega-
 tywnej dzialalnosci a moze. wlasnie dlatego stali sie poteznym czynni-
 kiem dalszego e rozwoju duchowego ludzkosci. Wprowadzili ideal zycia
 obojetnego na zewnetrzne dobra, przeciw checi zywiania i zbytkom; a ten
 ideal ^{ascetyczny} odtad z porzadku dziennego juz nie schodzi. Wykazali imponujaca
 moc sily charakteru, niezaleznosci zdania, lekcewazenia konwenansow.
 W tem wszystkim mistrzem Sokrates. Ale te strony dodatnie laczyly sie

z ujemnymi. A obie znalazly ^{maria} ~~czerebnych~~ reprezentantow. Mianowicie z je-
dnej strony Stoicy. Krates miał ucznia Zenona z Kition: tworca stoicyz-
mu. Z drugiej strony szereg dziwakow, zebrakow, ktorzy robili sobie re-
klame. Tworzyli rodzaj kaznodziei moralnych, jak n.p. Bion i Teles [w
III. w. przed], ale coraz wiecej odbiegali od pierwotnej intencji i z
czasem zachowali tylko zewnetrzna przesade. Punktem kulminacyjnym Pe-
regrinus ^{z Lampsakos} ~~Proteus~~, w drugim wieku sam spalil sie na stosie przy igrzy-
skach olimpijskich. ^{po chrze w roku 100} ~~Wieland~~ ^{nie} ~~poroden jemi~~ ~~marjat~~
Takie ekstrawagancje nie nalezy oczywiscie klasc na
karb dodatnich czynnikow cynizmu.

4. Arystyp i szkola cyrenajska. Hedonizm.

Arystyp ^{ok. 355-300 (Porlaunter)}
Tworca szkoly Arystyp. O zyciu malo wiemy, nawet nie daty smierci i ur.
Pochodził z Cyreny; juz jako ^{dojrzely} ~~dorosly~~ ^{zupelnie} ~~zupelnie~~, powodowany slawa Sokr.
do Aten sie udal; tu kilka lat go sluczal, potem sam zaczal uczyc; pier-
wszy Sokratyk. ktory kazal sobie placic. Plato nazywa go Sofista. We-
drowal z miejsca na miejsce; byl w Koryncie, w Megarze, w Peloponezie,
nawet w Syrakuzach; osiadl potem w Cyrenie, gdzie tez prawdopodobnie ~~tam~~.
Tam tez szkole zalozył, i do wielkiego doprowadzil znaczenia. Wplyw zy-
cia i pogladow miasta rodzinnego widoczny; y milosnik zycia przyjemnego

A ostateczny wyrok wydał Sąd Najwyższy. Wskazując na to, że
 w sprawie tej nie ma wątpliwości, że chodzi o ten sam przedmiot,
 który był przedmiotem sprawy, w której wyrok ten został wydany,
 Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok ten jest wyrokiem ostatecznym
 i nie może być przedmiotem powództwa o zmianę wyroku. Wskazując
 na to, że w sprawie tej nie ma wątpliwości, że chodzi o ten sam
 przedmiot, który był przedmiotem sprawy, w której wyrok ten został
 wydany, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok ten jest wyrokiem
 ostatecznym i nie może być przedmiotem powództwa o zmianę wyroku.

Wskazując na to, że w sprawie tej nie ma wątpliwości, że
 chodzi o ten sam przedmiot, który był przedmiotem sprawy, w
 której wyrok ten został wydany, Sąd Najwyższy stwierdził, że
 wyrok ten jest wyrokiem ostatecznym i nie może być przedmiotem
 powództwa o zmianę wyroku. Wskazując na to, że w sprawie tej
 nie ma wątpliwości, że chodzi o ten sam przedmiot, który był
 przedmiotem sprawy, w której wyrok ten został wydany, Sąd
 Najwyższy stwierdził, że wyrok ten jest wyrokiem ostatecznym
 i nie może być przedmiotem powództwa o zmianę wyroku.

59; przytem swiatowiec, pewny siebie, o wykwintrnych manierach. O nim nie mniej liczne anegdoty jak o cynikach. Filozofia jego taksamo jak cyniczna prowadzi dalej strone etycznopraktyczna Sokratyzmu, przyczem jednak tu zwiazek z Sokratyzmem luzniejszy.

Zolter Fizyka nie zajmuja sie wcale, logika, o ile dla etycznych wywodow potrzebna. A filozofia ma dla czlowieka tylko wartosc, o ile prowadzi go do szczescia. Ale szczescie to nie na dzielnosci, ne zyciu twardem i na niezaweslosci od skarbow zewnetrznych polega, lecz na rozkoszy, uzywaniu przyjemnosci. [14] Jedyne dobro; wszystko inne tylko o ile do niej prowadzi. Blizej tak: (Ich systemat etyczny 5 czesci: O tem czego pragnac i unikac; o stanach duszy; o czynach; o przyczynach; o podstawach wiedzy; dzis zrekonstruowac trudno, co do czego nalezy) Znamy tylko nasze spostrzezenia, a nie wiemy, jakimi sa rzeczy, ktore spostrzegamy, czujemy slodycz, ale nie wiemy, czy rzecz sama slodka. *(Znamy tylko nasze spostrzezenia)* Niewiemy tez nic wrazeniacn innych ludzi mimo wspolnych nazw dla tych wrazen. wobec tego nie tylko na nie szukac poznania rzeczy, ale tez nie mozemy po za nami szukac celow postepowania; moga nimi byc tylko nasze wlasne wrazenia a najwlasciwszem celem to, co naszym wrazeniom najlepiej odpowiada.

Wszelkie dalej wrazenie polega na ruchu, na poruszeniu. Ja Poruszenie iagodne laczy sie z uczuciem przyjemnem; poruszenie gwaltowne z przy-

krem; gdy niema żadnego albo tylko bardzo słabe poruszenie, wtedy zadane go nie ma uczucia. [15] Z tych trzech stanów jedynie przyjemność pożądana godna; sama natura ludzka tego dowodzi. Przykrości zaś trzeba unikać. Pierwsza dobrem, druga złem. [Zważać na dwoznaczność wyrazów dobro i zło]. A przyjemność nie może polegać na wolności od przykrości, gdyż gdzie niema poruszenia, przyjemności w ogóle być nie może. Wiedząc więc mamy do przyjemności, i to nie do tego, by w ogóle w życiu mieć jej najwięcej, lecz do przyjemności, jaką dać może dana chwila. Zważając na całość życia, trzeba by myśleć o przyjemnościach minionych i przyszłych; ale z minionych niema pożytku, z przyszłych nie mamy w mocy. Każda przyjemność poszczególna, dająca się w pewnej chwili uzyskać, o to cel działania. [16]. Jaką to przyjemność, jakie jej źródło, obojętna rzecz. [17] Nawet przyjemność powstała z czegoś uważanego za złe, godna pożądaną; dozwolone i niedozwolone są przyjemności tylko nomi, a nie phisei. Ale jedne przyjemności większe, drugie mniejsze; jedne ciągną za sobą przykrości; tych unikać, zwłaszcza takie, za które kara. Także pamiętać trzeba, że na wielkość doznanej w pewnej chwili przyjemności wpływa usposobienie, w którym się jest; trzeba się więc sta-

rac o odpowiednie, to jest pogodne usposobienie. Dalej różnica między przyjemnością fizyczną a duchową; otóż fizyczna w ogólności większa; trzeba więc wiedzieć, chcąc żyć przyjemnie, jakich przyjemności do siebie przypuszczać. Trzeba jednym słowem *φρονολογία, kluzhe zycia, wyod. rozprawa* rozumu, pronesis episteme. *22/8* Oto Sokratesa wpływ. Uczy należycie korzystać z dobrego żywota; uwalniać od zrodel licznych przykrych uczuć; zabobonne strachy; zawisc, namietne kochanie. *20* Rozum daje nam jednym słowem zdolność do jaknajwiększego używania i swobodę umysłu do tego potrzebna. Dlatego też mędrzec, mądry w ogólności biorąc prowadzi życie szczęśliwsze od głupiego. *Et mihi res non me rebus subiungere color* Z nauką życie w zgodzie. Zasada: życie najwięcej powabu dla tego, który nie odmawia sobie niczego, ale zarazem pozostaje w używaniu panem siebie. 18 ucztuje, stroi się, masci, oczywiście nie gardzi też darami Afrodyty. O stosunku swym do znanej Laidy: echo kai ouk echomai. *Et mihi res non me rebus subiungere color* Środki do takiego życia brał, skąd i jak mógł; płatna nauka, pasożytnictwo na dworze Dionyziosa, którego dobrze "naciągał". Pomagał mu w tym wrodzony dowcip. |Przyszłym udzielać czego mam, a brać, czego nie mam; szukać, potrzebując nauki udać się do Sokratesa, potrzebując pieniędzy, do Dionyziosa; gdy Dionizjusz nie daje pieniędzy, mówić, że fil. zawsze powinien sobie uniec radzić, mówić; daj najpierw, a pokaze, że umiem. potem ci to wytłumaczę, D. dał,

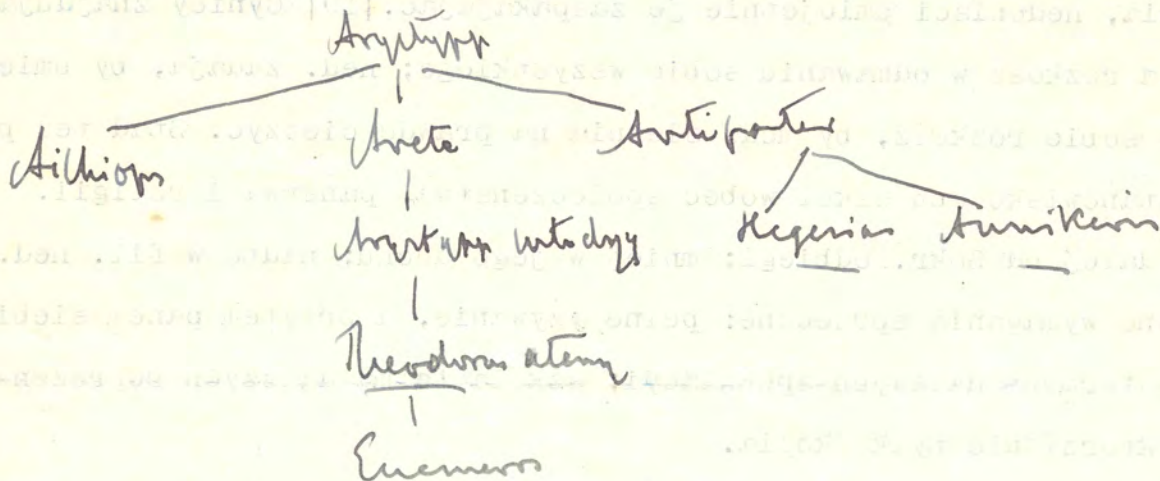
a on: a co, czy nie poradziłem sobie?; zarzucano mu, że prosząc rzucił mu się do nog, rzekł: czy ja temu winien, że moi tego świata mają swe uszy u nog? i. t. d. (Nie było to zwasze zgodne z godnością filozofa. Nie umiał też z filozoficznym spokojem patrzeć śmierci w oczy | gdy podczas burzy inni mniej się bali i mu to wypominali, rzekł: ale bo też ja mam lepsze życie od was do stracenia). Mimo to nie był to tylko płytki człowiek, goniący za uciechami życia. Wszak umiał też obchodzić się bez przyjemności, gdy ich nie ma, znosił ze spokojem cniwie mniej świetne, zawsze umysł pogodny i równowaga umysłu. Zasada: używać chwili, o przeszłość i przyszłość się nie troszczyć, zawsze zachować wesole usposobienie. I nie tylko dla siebie tego pragnął, lecz także dla innych; umiał się dzielić, innym chętnie udzielał; pomagał, pocieszał, starał się życie uprzyjemnić. To też nie trzeba myśleć, jakoby tu w przeciwnym kierunku jak pozornie u cyników było wszystko i karykatura. Ze to był poważniejszy umysł, świadczy część dla Sokrates'a; dalej pokrwienstwo pewnych punktów jego nauki z Sokratesowa. *Miałe rozumieć nad iglicem wolano.* Wiedź owa trzeźwość, roztup nawet w największym używaniu; owa wewnętrzna niezależność od okoliczności, owa pewność siebie, wynikająca z poczucia zapanowania nad dobrami zewnętrznymi, co prawda w różnym celu; nareszcie sam zasadniczy eudaimonizm, to wszystko wspólne Arystippowi z Sokratesem.

Wolff
XVI
 Także z cynikami prakty styczne. Lekceważenie między teoretycznej; cele
 praktyczne; wyzwolenie człowieka z pod zmiennych przypadków losu i
 naukanie mu spokoju, równowagi; tylko różnica w środkach: cynicy tłumiać
 pragnienia, hedonisci umiejętnie je zaspakajają. |19| Cynicy znajdują
 najwyższą rozkosz w odmawianiu sobie wszystkiego; hed. zadają, by umieć
 odmawiać sobie rozkosz, by móc się nią na prawdę cieszyć. Stąd też po-
krewnie stanowisko obu szkół wobec społeczeństwa, państwa i religii. indywidualizm
 Arystyp dalej od Sokr. odbiegł; mniej w jego duchu; nadto w fil. hed.
 postawione wymagania sprzeczne: pełne używanie, a przytem panem siebie.
 Był więc ferment dalszych spekulacji; szkoła ta ma dalszych reprezen-
 tantów, którzy nie tylko kopią.

Vite
 Przekazał Ar. swe poglądy córce Arete; ta wtajemniczyła w nie syna A-
rystypa młodszego; |metrodidiaktos| obok Arety uczniami samego Arystypa
Aetnops i Antipater; Antipera uczniami Hegesias i Annikeris; a Ary-
stypa młodszego uczniem Teodoros przyzwany atheos. Ostatni trzej począ-
 tek odrębnych kierunków szkoły, zwanych theodoreioi, negesiakoi, anni-
kereioi. O nich też pomówimy. Wśród prawdopodobnych uczniów Teodora
 zasługuje na uwagę Euemeros.

Theodoros z koncem wieku IV. z Cyreny; wygnaniec polityczny, w Atenach,

Bion 2 Bomphrenes III w a. Chr. - b. 149 wiktoryk (u. p. New. Gompere uwazony
 za dedonika, przyimkuzje cyrnik; Menippos 2 gadary rajnowe
 Wawonskie powednie niezdy storozem a cyrnik
 bedowizlem



potem na dworze Ptolemeuszow. Do nich sie udał, gdy musiał z Aten uchodzić, oskarżony o Ateizm. Zdaje sie, ze był jako sofista z nonoraryow za wykłady. Pod koniec zycia w miescie rodzinnem. Nauka: Konsekwencye skrajne hedonizmu. Obojetnosc na zrodlo rozkoszy; wszelkie jest dozwolone, a zakazy tylko dla poskromienia pospolstwa. Wolno krasc, popelnic swietokradstwo i cudzolostwo, jezeli stad prawdziwa rozkosz bez zlych nastepstw. Ten wspolczesny cynizm styka sie blisko z cynizmem starozytnym: zadnych zwiakow, nawet nie przyjacielskich; poswiecanie dla ojczyzny glupstwem; a w religii jeszcze skrajniej: nie ma bogow. Ale to wszystko nie bylo wlasciwa trescia jego nauki; moze tylko na to, by wykazac, do czego prowadzi hedonizm w pierwotnej formie. ^{Justin} Niedostateczny: rozkosz nie tylko od nas zalezy, lecz od zewnetrznych takze okolicznosci. Medrzec musi sobie zabezpieczyc przyjemnosc, szczescie, na wszelki wypadek. To do osiagniecia tylko wtedy, gdy szczescie bedziemy pokladali nie w chwilowej rozkoszy, lecz w trwalem zadowoleniu i pogodzie umyslu, a nieszczescie w nastroju przygnebionem, smutnem, a nie w chwilowych nastrojach przykrosciach. Wszak wrazenia pochodza z zewnatrz, ale nasze usposobienie mamy sami w mocy. Wiec: przyjemnosc i przykrosc rzecz obojetna; dobrem jest wesele, a zlem smutek; wesele zas daje nam rozs-

(a wie: ηδονή i λύπη)

wiec trzeba byc mądrym, rozsądnym. A procz wiedz także sprawiedliwosc, procz nierozsądku niesprawiedliwosc, zdaje sie dlatego, bo chroni nas od niepokoju wyniklego z krzywdzenia drugich. On sam zachowal tez sobie rownowage i spokoj nawet w wielkich niebezpieczenstwach | odpowiedz dam Lysimachowi Zeller 327 |. Wiec to zasadnicza modyfikacja pierwotnego negesias przewazy Peisithanatos, z Cyreny, drugi III. wiek, zyl w Alexandryi jako nauczyciel filozofii; Ptolemeusz Lagi zakazal mu wykladac, poniewaz sklanial wielu do samobojstwa. Napisal : Apokarteron | zadajacy sobie smierc glodowa |. Radykalny pesymizm. Jak doszedl do tego? I on cel widzial w przyjemnosci, a unikac kazal przykrosci. Ale nie stety, nie-mozna dopiec tego celu, szczescia nie znajdziesz. *Τὴν εὐφαιμονίαν ὁδὸς ἀδύνατον εἶναι.* Ciało licznym podlega cierpieniom, ktore dusza odczuwa, nadzieje i plany nasze los krzyzuje; wobec tego nierozsądnem byloby szukac szczescia, trzeba sie zadowolic unikaniem przykrosci; to powinno byc naszym celem. *(ὅτι τῶν ἀγαθῶν ἀίρεσις, ἀλλὰ τῶν κακῶν φρονή)*. Ale jak to osiagnac? Obojetnoscia na wszystko, co wywoluje przyjemnosc lub przykrosc; wszak uczucie nie od rzeczy zaleza, lecz od sposobu, w jaki na nie sie zapatrujemy. Wiec obojetnosc dla bogactw i ubostwa, dla wolnosci

Rzekomo uczeń Teo Krosa. Zdania, że bogowie, pierwotnie znakomici i zasłużeni ludzie. Zato po śmierci czczono. Grob Zeusa na Krecie pokazywano. To argument. Fragmenta w dziełach Enniosa, który był jego zwolennikiem. [200 przed Chr.].

zEller.

5. Euklides i szkoła megarejska.

Założyciel Euklides. Szkoła z połączenia eleatyizmu z sokratyzmem. Trwała do ~~drugiej~~ pierwszej połowy III. w. przed Chr. Nazwy: schole Euklidou. *szkoła Euklidowa*
 dialektycy, eristycy. *megarejski* O twórcy mało co wiemy. Zdaje się z Megary. Zna na anegdota o jego nocnych wycieczkach do Sokratesa. Był przy jego śmierci. ✓ Wśród jego uczniów i następców: Eubulides z Miletu, polemika z Platonem, był nauczycielem Demostenesa. ✓ Jemu współczesny Thrasymachos z Koryntu; uczniem Eubulidesa był Apoloniusz z Cyreny, zwany Kronos; jego uczniem Diodorus Kronos; z Jasos w Karyi, Azji mniejszej; *Sextus Empiricus*
 Valens dialecticus, dialektikotatos. Najslawniejszym jednak Stilpo, uczeń Thrasymachna. Z Megary, żył mniej więcej od 380- 300. może później *z powodu dialogów - jak z wiek później Aristotlesem*
 trocne. Jego wykłady sprowadzały i uczniów z całej Grecji i zjednały niezmierny rozgłos całej szkole. ✓ Zarazem połączył z nauka megarejska filozofie cyniczna. Niektórzy dlatego go zaliczają do cyników; faktem, że jego uczeń Zenon stworzył stoicka filozofia, która raczej dalszym

który jednak odwieki był filozofem i a cynika Sokratesa do wyjątku

Ευκλίδης οὐκ ἔστιν ἡ ἀρχὴ (καὶ οὐκ ἔστιν) ἡ ἀρχὴ τῆς ἀρχῆς (καὶ οὐκ ἔστιν) ἡ ἀρχὴ τῆς ἀρχῆς
 Ευκλίδης οὐκ ἔστιν ἡ ἀρχὴ τῆς ἀρχῆς (καὶ οὐκ ἔστιν) ἡ ἀρχὴ τῆς ἀρχῆς (καὶ οὐκ ἔστιν) ἡ ἀρχὴ τῆς ἀρχῆς

Euclides
 Euklides Thronomus
 Apollonius
 Diodes

διος. Ἐκείνη: Τσοῦτον δ' εὐφραδία καὶ σοφιστεία
 προῆγε τοὺς ἄλλους, ὥστε μικροῦ δεῖσαι πᾶσαν οὕτως
 ἐξήλατα ἀφορῶσαν εἰς αὐτὸν μεγαρίσαν (Θρανὸν I 34 w 21)

ciągiem cyników ani ~~si~~ ~~stejków~~. megarejczyków. ~~filozofia~~ filozofia nam tylko
 z drugiej reki znana w zasadach, tylko rozmaite zastosowania jej z fra-
 gmentów nie licznych. Trudno często oddzielić, co do jednego, co do
 drugiego należy. Jej źródło: 1. Sokratesa dążność do prawdziwej wiedzy
 jak zdobywamy ściśle określeniem pojęć 2. eleackie rozróżnienie wie-
 dzy z dowiedzenia zmysłowego i z rozumu czerpanej. Tylko druga odpowia-
 da warunkom Sokratesa. I tu styka się blisko z Platonem. To, co zmysły
 okazują, nie może być przedmiotem prawdziwej wiedzy, lecz tylko to,
 co rozum przenika, mianowicie istota rodzaju, gatunku, przeważająca ~~st~~
 w poszczególnych przedmiotach. Wiedź to co jest i jedynie jest przedmio-
 tem prawdziwej wiedzy, jest nie cielesnym, a jest też niezmiennym. To
 drugie dlatego: Co się zmienia, staje się z jednego drugim; musiałoby
 więc móc się stawać drugim a jednak tem drugim nie być, poki się
 niem nie stanie; jest więc tem drugim w możności, a przecież niem
 nie jest; to zaś sprzeczność. O toż w pierwszych czasach megarejczycy p-
 przyjmowali mnogość takich przedmiotów niezmiennych i nie cielesnych;
 później jednak coraz więcej zeszło to na naukę eleacką, ale z sokrate-
 sową w połączeniu. Dla Sokratesa mianowicie najwłaściwszym przedmiotem

z Ceramii m 300 m ca

Ευαγγ. Πραξ. εὐαγγελιστῶν (Κριτ 15): οὐκ ἔστιν ἄλλο
μὲν εὐαγγέλιον καὶ ἄλλο πᾶσι καὶ ἄλλοις, ἀλλ' ὅτι
μὲν τῶν ἀποστόλων (ὁ ἀντὶ τῆς ἑξ. 35 καὶ 23)

widczy dobro dzielne: dobrze postepowac, dobre sie miec. Euklides
 wszystko, co Parm. twierdzil o praedziwem jedzeniem bycie, przenosi na
 dobro. Wiec jest ono jednym; ale posiada rozne nazwy: rozum, bog. Stad
 konsekwencya dalsza, ze wlasciwie wszystko co jest, jest tylko tem je-
 dnem dobrem, a po za niem nic na prawde nie istnieje. W szczegolach nie
 jestesmy poinformowani; ale sama ta nauka nie nadala znaczenia szkole,
 lecz raczej jej obrona. Podobnie jak u Eleatow trzeba bylo bronie tych
 tez przeciw potocznym pogladom; stad rozwoj dialektyki w tej szkole. O-
 brona zas podobnie jak u Zenona polegala na deductio ad absurdum potoc-
 znych pogladow. Wiec sofismaty w znaczeniu potocznym, ale tez rozumo-
 wania, ktore pobudzaly do zastanowienia sie. Z tej szkoly wyszly znane
 z podruczNIKOW logiki sofizmaty: 1 pseudomenos: Kto twierdzi, ze kla-
 mie, czy on klamie? Podobnie przysiegam, ze krzywoprzysiegam, albo
 kretenczyk. 2. dialantnanon elektra, enkekalymenos. 3. sorites pnalakros
 |lysy|. 4. keratines. Inne przeciwko ruczowi, wedle wzorow Ze-
 nona eleaty. Dalej przeciw mozliwosci, znany jako kyrieuon, autorem
 Diouoros Kronos. Wianowicie: Z rzeczy mozliwej nie moze wyniknac nic
 nie mozliwego. Niemozliwa zas rzecz jest, by to co minelo, bylo inne

ppbryois, rouji, vras, kpa dōv

ami hielote ney, ami zmiomy

Egyptike

(puzypis ymame kimbali desvoni)

Chrysi ppa i Teoprotat pi soli kpa i kti o tam.

Cryten vka

cy na kuzworp narizga?

σ τ ρ α β = κρυπ

Janusz II 1875

Vaka

Janusz II 1874

*Zain (K) /
 uobite in /
 usow, pinali /
 i jateoty /
 mojej wiprowdy (x) /
 cy mi in pporady /
 cy wiprowdy /
 Hallo! To co ma /
 kry /
 lue Gled e*

Ma... co...
 ...
 ...
 ...

a) ...
 ...
 ...

ad 4) ...
 ...

Karte!

Mianowicie: Teza: ~~możliwe~~ tylko to, co jest albo faktycznie będzie; wszystko inne niemożliwe. Argumenta: Jeżeli z dwóch wykluczających się rzeczy jedna miała miejsce, ^{to} druga jest niemożliwa, bo właśnie tamta ją wyklucza. Gdyby zaś była była możliwa, była by się stała niemożliwa przez stanie się tamtej rzeczy; więc z czegoś możliwego byłoby się stało coś niemożliwego, a to przecież absurd. Albo: Bierzmy A i B. A stało się. ono wklucza B; więc skoro A się stało, B jest niemożliwe. Niemożna teraz twierdzić, że B było możliwym, jak długo A się nie stało, bo w takim razie ^B z czegoś możliwego byłoby stało się coś niemożliwego. O tym dowodzie liczne rozprawy w starożytności. Rzeź jasna, że tego rodzaju sztuczki logiczne musiały prowadzić do rozpadnięcia się całej szkoły, której zabrakło pozytywnej treści. To też ona rozplynęła się w dwóch kierunkach: sceptycyzm i przez Stippona w stoicyzm razem z cynizmem. To drugie więcej zewnętrzny związek; pierwsze istotna łączność. Mianowicie Pyrrno, twórca kierunku scept. w starożytności, był uczniem niejakiego Bryso, zwolennika megaryzmu (Pyrrno ok 360-270.) O Stilponie już wzmianka była. On łączył ~~jeszcze~~ dialektyczne rozbiory ^{znowu} z rozważaniem etycznej treści: polemizował z nauką o ideałach; wyznawał naukę Antystenesa o śladach identycznych. W etyce najwyższym dobrem

apatnia; medrcowi nie trzeba przyjaciol. Rozmowa z Demetriusem Polior-
cetem po zdobyciu Megary. |Zeller 234| Podobnie jak cynicy obojetnosc
dla patryotycznych i religijnych spraw.

6. Fedon i szkola elijsko-^{dr} eretryjska.

^{z wysluchaniem w roku, przynajmniej} Fedon, ulubiony uczen Sokratesa. z Elidy; ^{Wskazywano na niego jako} jeniec, niewolnik, wykupiony
wskutek prosby Sokratesa przez jednego z jego przyjaciol. Po smierci
Sokratesa moze w Megarze, potem w Elidzie. Tam gromadzi uczniow. Mial
pisac ~~paruz~~ ^{z Eretrii okolo 300} pieknie dialogi. Uczen Menedemus ^{z Eretrii okolo 300} przenosi sie ze szkola
~~do Eretrii~~ ^{z Eretrii na Euboia} na Euboia. Wiemy tylko coskolwiek o pogladiach tych dwuch
czlonkow szkoly; o innych tylko nazwiska. Wiec takze erystyka w pola-
czeniu z pogladami etycznymi. Te ostatnie blizkie cynizmowi; ale dobro
najwyzsze inaczej definiuja anizeli Stilpo, widzac je w rozumie, w ma-
drosci. Szkola sama minela w krotkim czasie, niewywarlszy zadnegò wie-
kszego wplywu; juz bowiem zagluszal ja stoicyzm wowczas sie rodzacy.

Krotka rekapitulacja tych szkol sokratykw jednostronnych.

Rozdzial III. Platon i jego filozofia.

1. Zrodla zestawione Teuffel Uebersicht der platonischen Li-
teratur Tübingen 1874. Ueberweg-Heinze . Po polsku: Pomijam na razie
tlumaczenia dzieł i w ^{dominam} tylko jedno, bo za ^{strzone} biografia i

rozbiorem ~~dział~~ filozofii. F. A. Kozłowski ¹⁸ ~~z życia~~ Platona I. zawiera Apologię, Krytona i Fedona, a na str. 4-175 "odziełacni fil. Platona" Warszawa 1845. - Pawlicki Młodość Platona Bibl. warszawska 1892. ¹¹
^{1893:} ~~Heidegger~~ ^{1893:} ~~Tanaka~~ ^{1893:} ~~Kimura~~ ^{1893:} ~~Ki~~ ^{1893:} ~~et~~ ^{1893:} ~~Philosophie~~ ^{1893:} ~~gewaltig~~ ^{1893:} ~~Tom~~ ^{1893:} ~~II~~ ^{1893:} ~~str~~ ^{1893:} ~~105~~ ^{1893:} ~~-~~ ^{1893:} ~~480~~, a do ~~Kon~~ ^{1893:} ~~z~~ ^{1893:} ~~am~~ ^{1893:} ~~be~~ ^{1893:} ~~z~~ ^{1893:} ~~am~~ ^{1893:} ~~II~~ ^{1893:} ~~str~~ ^{1893:} ~~105~~ ^{1893:} ~~107~~ ^{1893:} ~~Tom~~

Nad nauka Platona, zwłaszcza nad jego logiką pracuje u nas Lutosławski

1. O tradycji tekstu Platona Kraków 1891 2. Dotychczasowe poglądy na logikę Platona i zadania dalszych badań nad tym przedmiotem Warszawa 1892. 3. Opierwszym trzeci tetralogich dzieł Platona Kraków 1896.

O jego stylometrii pomówimy jeszcze. O poszczególnych dialogach i kwestiach traktują: Limanowski: Plato i jego Rzeczpospolita, Pismo zbiorowe ¹⁸ ~~na~~ ¹⁸ ~~z~~ ¹⁸ ~~is~~ Kraków 1872 t. II. i III. - Samolewicz studia platonskie I. Hippiasz większy Pamiętnik akad. krakowskiej. 1874. - Malinowski o mianach platonskich Wadowice progr. 1878. Jezienicki studia nad platonskim sofista. Tarnopol 1889. - Pólak Piesn simonidesowa w Platonskim Protagorasie. Lwów, 1891 progr. gonn. Tłumaczenia dzieł. Procz wspomnianych Kozłowskiego. Fr. Karpinski Rozmowy Platona z jego uczniami swoimi. czesc I Warszawa 1802. sa to po czesci zmodernizowane przerobki

Wierne tłumaczenie wszystkich dzieł: Ant. Bronikowski Poznań w trzech tomach w latach 1858, 71-73, 84. - Siedlecki Gorgias, Laches, Apologia, Kryton, Protag. Eutyfion. Kraków 1879-81. Swidełski Menon Stanisławów

W sprawie we
 większe dla
 przedmiotu, który

Wiedelband
 Platon -
 wchł. przedm.

1888. - Jezierski Platona Eutyfro czyli o poborze 1890. Sci Tarnopol 1890.

Maszcwski Apologia Warszawa 1885. Philebos przez Kasinowskiego tamze

1888. Wiec dosyc w tej mie ze u nas zrobimo.

2. Zycie Platona [Ueberweg-Heinze].

Ur. 429-8-7. Ostatnie najprawdopodobniejsze wedle uwagi Hermodorosa,

osobistego ucznia Platona, iz tenze majac lat 28 w krytce po smierci

Sokratesa udal sie do Megary. Miejsce ur. albo Ateny albi wyspa Egi-

na. Ojciec Ariston, mayka Periktione, prawnuczka krewnego Solona rod oj-

ca spokrewniony z rodem Kodrosa. miał brata starszego i ~~dwóch~~ młodszych,

takze siostrę młodszą, której syn Speusippos był następcą Platona w aka-

demii. Wychowanie bardzo staranne; wymieniaja nauczycieli; Dionyzios

czytac i pisac, Ariston z Argos w gimnastyce tenze go tez przezwal z

Arystoklesa [imie dziadka po mieczu] na Platona]. Drakon i Metellus w

muzyce. Od 18. roku bral udział w wyprawach wojennych i w bitwach; W mlo-

dosci pierwszej oddawal sie poezyi, co pozniej zarzucil. Wykształcenie

filozoficzne naprzod u Kratylosa; z Sokratesem zaznajomil go m.i. Kri-

tias, dowodca pozniejszych 30 tyrannow, który byl bratem ciotecznym jego

matki. Mial wtedy lat 20. Ogromne wrazenie nauki i osobistosci Sokratesa

po smierci jego meczenskiej spotegowane do czci niemal religijnej.

Ze 4 niewy bogom wdzianym ze umozliwilo, jako uctywic, wiec jako rozum, -/ -

Salony ciaz
 iy cia Platons
 wedyng:

Platons Platons
 19.06/7 di 3-7

City Study
 407-399 Metropolis: wady
 (407-399)
 399-390 wady
 390-387 wady - Egipt
 Egipt, Tarent
 Egipt

40 lat 387 399 wady
 60 lat 367 II wady
 66 lat 361 III wady



Lec 1899

Forma dialogu 3. Pisma Platona.

(ogólne charakterystyka zrob. w szkole (Karkus)
(13) Nadto wiadogram 8902)

Pisma przechowanych 36, licząc listy jako jedno. Zestawiane zwykle w 9 tetralogiach [Thrasyillos, za Tiberiusza; był neopitagorejczykiem]. Ale w tym także podrobione, nie od Platona pochodzące. W kwestyi autentyczności, poczem jeszcze kwestya następstwa chronologicznego pism. Co do autentyczności: świadectwo Arystotelesa. Jeden Grote przyjmuje autentyzność wszystkich podanych w tetralogiach. Grote, uczony angielski, znany autor historii greckiej, napisał trzytomowe wielkie dzieło o Platonie w r. 1864, IV. wyd. 85. um. 71. | Zreszta nikt. Kryteria autentyczności: świadectwo Arystotelesa. Uznaje w cytatach bezpośrednio lub pośrednio jako Platonskie: Rzeczposp. Timaios, Leges [nomoi], Fedon, Fedros, Uczta, Gorgias, Meno, Hippias minor. Inne cytuje Arystoteles tak, że wiadocznie uważa je za Platonskie: Teetet, Fileb, Sofista, Politikos, Apologia, Protagoras, Krito. Z mniejszą pewnością odnosi się to także do: Lysis, Charmides, Laches, Kratylos, Hippias maior. O innych nie ma świadectwa Ar. ale to nie dowodzi samo z siebie przeciw autentyczności. Trzeba innych, wewnętrznych kryterów; ale w tej mierze taka chwiejskość, że bardzo nieliczne tylko dialogi przez wszystkich są uznane. Mianowicie: Protagoras, Gorgias, Fedros, Fedon, Teetet, rzeczposp.

Schar.
Schmidt 1884
w sprawie
Karkus
Wiśniewski
autent.

Staw
Karkus
1894

Wojcieszyn: nie autentyczny
Wojcieszyn: nie autentyczny
Karkus: nie autentyczny
Karkus: nie autentyczny

✓ Język grecki z rękopisów Platona i jego uczniów (200 przed Chr.) dyktando
w języku Arystotelesa i Ptolemeusza (200 przed Chr.) dyktando
w języku Neoplatonizmu (Gomperz II s. 228)

Rac
der
BIII

Plato twórca tego rodzaju literatury (Mimik i komicz). - Dialogi
dramatyczne: repertorium i dramatyczne. Z Platonem samo nie
występuje w żadnym dialogu! Wskazuje się na Sokrates.
Stąd: Sokrates historyczny, Sokrates platonowski. Ale czy występuje,
czyż nie widać Sokrates, jest i istotnym zdaniami Platona?
Czy Sokrates platonowski = Platon? Natomiast należy. Dialogi nie
są wypracowanymi, lecz utworami dramatycznymi dyktando.
Wychylnym porównaniem po greku. - Wielkie różnice między
dialogami. - Sokrates wogóle nie występuje w nich; w Leses niema
go wcale. [Sokrates przemówienia Platona]
Dialogi Platona są zarysem naukowemu dyktando: - w zarysach, w greku -
dyktando, które ma porównanie porównania tego w porównaniu i do breszta
x) porównania i miernie - które są je dnak i pod nazwą „pretyperon Słody”
w Leses (Gomperz II s. 498); która mi nie niema to Sokrates,
który jest w Sokrates, w Sofistes i w Timajosie odgrywa rolę
produktywne rolę.

Timajosie

Timaios, . Z innych ani jeden nie był zupełnie dekwestyjonowany. W tej
 mierze trzymać się będziemy większości specjalnych badaczy; prawie po
 wszeczną zgodą co do zarzucenia: Listy ^{dris (1906); Es de Lysis} wraz z definicyjami i ~~10~~ dialo
 gów: (Ion, Menexenos), Alcibiades I i II, Theages, Anterastoi, Hipparchon,
 Minos, (Klitofon), Epinomis. ~~Niektorzy~~ jak n.p. Zeller nie uznaje Hippa
 pias maior, Lutoslawski prócz tego Hippias minor i Lysis. Ale minor
 musi być uznany, ponieważ Ar. nie wątpliwie uważa go za platoński; Ly-
 sis może być wątpliwy, ale go zwykle Platonowi przyznają. Według tego,
 jak kto rozstrzyga, pozostaje platońskich dialogów 22-24. ²⁵⁻²⁷
 Jeszcze więcej zawikłana sprawa chronologii. Olbrzymia literatura.
 Data niektórych dialogów da się stwierdzić ¹⁾ aluzjami do wypadków histo-
 rycznych, a ^{wrażeniami} ~~następ~~ stosunek czasowy niektórych ²⁾ tem, że Platon w poz-
 niejszych niekiedy wczesniejsze cytuje. Dalej trzeba brać ³⁾ na uwagę sto-
 sunek poglądów wyrażonych w pewnych dialogach, rozwój poglądów Platona,
 oraz ⁴⁾ właściwości językowe. Ale te ⁵⁾ dwa ostatnie ^{z punktu widzenia} względy ~~mało~~ rozstrzy-
 gają, gdy się zważy, że działalność literacka Platona obejmuje ok. 50
 lat z góra. ^{omission} // Wobec po kolei. Daty historyczne. Śmierć Sokratesa, jego
 proces. Dialogi do tego się odnoszące, albo wzmiankujące muszą być poz-
 niej nie pyta Wobec Antylodja Krityon, Śmierć Sokratesa w Gargina Diogenes

V Diis (1925) ^{Wielka} najważniejszy nieliteracki listy 3, 7, 8, Antylogia 7 ^{Wielka} wazny listy
Antylogia

V Wiedelbrand ^{rep. 27.} Andr. d. Schmid. Philia Altant⁴ w 120 wstępnym, w 25 wstępnym
Agrologia, Chronicon, Eutyphron, Eutyphron, Gongylus, Hippion wstępnym
Kratylus, Kritias, Kriton, Laches, Lysis, Menesemus, Menon,
Nomoi, Parmenides, Protagoras, Theaetetus, Theaetetus, Theaetetus,
Politeia, Politikon, Protagoras, Sophistes, Symposium, Theai-
tetos, Timaios - dodatek uniwersytecki

Wydawnia lique - najlepsze wydawnictwo polskie ^{John Brunet}
Louan 1899-1906. - 2 tomów w 12 częściach Tytuł o tem, które
wygłosił Stephannus, Turni 1577-1578 (Klementy Estienne
wstępnym) ^{Wielkiady} polskie

niejsze: Apologia, Kriton, Eutyfron. | W Gorgiasie także aluzja do śmierci Sokr. | Kwestya, czy za życia jego coś pisał Pl. Diogenes z Laerty: Piaton w obecności Sokr. czytał Lyzisa; a Sokr. rzekł: O dla Boga, co to ten młody człowiek o mnie nie nakłamał! ^{niebrzdrit} Możliwym jest; na wszelki wypadek nie użo, i może także nie przystępne szerszej publiczności.

Inna data: Menon. 90A mowa o darowiznie, które ^{własnie r. 400} niedawno otrzymał Ismenias Tebanczyk; ^{od Perona} to w r. 395 (ze względów politycznych) się stało. | Teetet: Na początku mowa, że T. wrócił własnie ranny z obozu Atenskiego z pod Koryntu. To wojna w latach 394-387; a musiało się stać na początku wojny, gdyż później Atenczycy prowadzili ją nie wojskiem obywatelskim. Wierc nie przed 394. | Eutydemos zwraca się przeciw Antistenesowi i Isokratesowi, wierc dopiero wtedy możliwy, gdy ci już wystąpili ze swoimi poglądami. Ale to tylko nie dokładne wnioski umożliwia. Podobnie w Fedrosie wyraża Sokrates nadzieję, że się Isokrates zwróci ku filozofii. Zdaje się wierc, że Fedros przed Eutydemem. | W Uczcie aluzja do sporu między Spartanami i ^{Markuszymami} Arkadyjczykami; to w r. 385.- | Co do wzajemnego stosunku, autocytały. I tak Fedon powołuje się na Menona, Fileb na Parmenidesa, Sofistes na Teeteta, i. t. p.- | Co się tyczy stosunku i rozwoju poglądów, to tutaj znowu pole do najrozmaitszych hipotez stosow-

2)

3)

nie do

poglądu na całość nauki Platona i zamiary przypisaniu dialogów. W tej mierze jednak pewne, że niektóre dialogi już suponują naukę o ideach, wykładają ją, a inne nie zradzają ani śladu. Te inne wcześniejsze. Nie ma nauki o ideach w następujących: Hippias minor, Apologia, Kriton, Eutyfron, Lysis, Laches, Charmides, Protagoras. Tutaj jeszcze stanowisko dość niesamodzielne, sokratyczne. Ale w Menonie, i Gorgiaszu już Eutydemie już ślady; na pewno w Teetecie, Fedrusie, Kratylos, Symposium i Politykusie. Fedros pod wielu względami przedstawia się jako praca programowa, niektórzy widzą w nim pismo na początku działalności nauczycielskiej wybrane; a w późniejszych pismach zwłaszcza w Teetecie, Sofistice, Politykusie i Parmenidesie rozprawienie i uzasadnienie poglądów sumarycznie w Fedrosie wyłożonych. Te na ostatku wymienione cztery dialogi albo przynajmniej trzy pierwsze pozostają w ścisłym ze sobą związku. W Teetecie rozbiór pojęcia prawdziwej wiedzy; na końcu zapowiedź dalszego ciągu; jest nim Sofistes; na wstępie zapowiedź, że zamiar jest roztrząsania istoty i zakresu wiedzy Sofisty, meza stanu i filozofa. Pierwsze dwa zadania spełnia sofistes i politikos; co do filozofa niektórzy wskazują na Parmenidesa, inni mówią, że nie, że to nie zostało wykonane. W ogóle mamy tu dwa okresy w działalności pi-

sarskiej Platona: sokratyczny i platonski. Ale ten platonski jeszcze
 podziały dopuszcza, wedle silniej sie pod starosc objawiajacego wpły-
 wu pitagoreizmu itp.; a także przyjmują niektórzy epoki przejściowe.
 Obok tych wewnętrznych kryteriów wzajemnego stosunku dialogów, kryteriów
 których wyczerpac tu nie podobna, także więcej zewnętrzne, stylistyczne
 I tak: jedne dialogi ^{referowane} diegetyczne, drugie dramatyczne. W Teetecie
 wyrażony zamiar zaniechania diegetycznej formy jako ociążaliej. Stąd
 Teichmüller twierdzi, że już nie mógł Platon powrócić do diegetycznej
 formy. Widać dwie wyraźne grupy. Inne stylistyczne: Unikanie hiatusu,
 zetknięcia się samogłosek na końcu i początku następującego słowa.
 Zadał tego Isokrates; stąd wniosek, że dialogi, w których unikanie
 przeprowadzone, późniejsze. Dalej używanie pewnych wyrazów, zwrotów
 n.p. ti men, alla men; w niektórych nie ma, w innych jest, częściej,
 rzadziej. Otoż ti men jest zwrotem używanym przez sycylijskich Dorów.
 Wiele dialogów w których się znajduje, mają być napisane po pierwszej po-
 łożony do Sycylii. Wszystkie te stylistyczne względy zostały usystemizo-
 wane przez Lutosławskiego. Stylometria. Tak nazwana, ponieważ dąży do
 jaknajściślejszego matematycznego sformułowania tych kryteriów. Miano-

wicie w ten sposób. ~~Tak wszelkie mierzenie, tak i stylometria musi mieć jednostkę mierniczą. Aby ją znaleźć, tak rozumuje: Cały szereg badaczy robili studia nad stylem Platona, nad poszczególnymi dialogami. Styl nie jednolity, lecz okazuje pewne zmiany, wahania się, predylekcyje dla pewnych wyrazów, zwrotów, konstrukcyi w jednych dialogach, a unikanie w innych. Peawne więc wyrazy itd można uważać dla charakterystyczne dla tych dialogów, w których się zdarzają często, w innych rzadko, albo w innych całkiem nie.~~ Tak samo stosunek liczebny rzeczowników, czasowników, przymiotników. Dla niektórych dialogów przeprowadzono w tym kierunku dość szczegółowe badania. N.p. pierwsze 500 słów w zawierają w Protáforasie 63 rzeczown. 13 przymiotników, 91 czas.; a w leges 102 rzeczowników, 31 przymiotników. 79 czasowników. > O toż najdokładniejsze w tej mierze studia robił ^(Oxford 1867) Campbell, współczesny uczyony angielski, w odniesieniu do dialogów Sofistes i Politikos i Parmenides. Co do całego Platona obfity materiał a w Ast lexicon platonium 1835-8. ~~Z tych wszys~~ Te wszystkie osobliwości, a właściwie 500 z nich, najlepiej co do jak- ^{liczby na podstawie} największej ilości dialogów zbadane, klasyfikuje Lut. na cztery grupy.

1. ~~Osobliwości stylu przypadkowe.~~ ^{osobliwości stylu} To głównie wyrazy zwroty, znajdujące się raz w danym dialogu, czy to z przyczyn sceneryi dialogu [pniele w

wicie w ten sposób. Tak wszelkie mierzenie, tak i syciometryczne ma być mierzone
Jednostka mierzona. Aby ją zmierzyć, tak rozumieć: cały zestaw danych

Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Co do metody mierzona, Timon's Kritik, Leges novissima 1500
Wymiar, którego w innych miarach Newton's - wyjątkowo -
długość, która jest miarą długości i objętości

Co Campbell alle mierzona, wymiar Litteratur (1881) dla
Wymiar, który jest miarą długości i objętości

Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to
Wielkość którą ma być mierzona, ma być mierzona przez różnicę w odległościach. Są to

Przykłady właściwości takich stylistycznych: ~~sa to wszystko osobliwosci~~ ~~pozniejszego stylu Platona~~ które sa charakterystyczne w dla pozniejszych dzieł Platona, a wiec zwlaszcza dla nomoi, Kritias, Timaios, o których z innych zrodel wiemy, ze sa najpozniejsze. Wiec: Anacoluthiae wywołane poczuciem symetrii, a prowadzace do tego, by nastepne zdanie z pominięciem ciaglosci w konstrukcyi tak samo sie zaczynalo jak poprzednie. Takich osobliwosci w Tim. 2, w Leges 3, w wczesniejszych tylko niekiedu raz. Wyraz katnaper w Leges 148 razy, Krit. 5 razy, Tim. 18, Fileb 27, Politikos 34, Sofistes 214, Teetet 2, Fedros 4, Rep. 6 itd. Partykula "te" Leges 155, Kritias 27, Tim. 198, Fileb 1, Politikos 6, itd. Taksamo potem nowoutworzone przymiotniki naeides, odes; dalej zwroty jak kai pos, kai posan, alethes i alethestata legeia itd. | Otoz to materiai statystyczny. | Lutoslawski go nie zebrał lecz podaje metodyczne wskazowki do zuzytkowania. Przedwszystkiem trzeba brac na uwage rozmiary dialogow. Czestosc osobliwosci styl. musi byc wzjeta w stosunku do rozmiary. Nalepiej byloby, gdyby zbadano, jak v czesto pewna osobl. zdarza sie na 100 lub 1000 slow. Skoro tego nie liczono, wiec trzeba rozmiary wedle stronnic brac w rachube. Po drugie: Liczba osobliwosci branych w rachube musi byc jaknajwieksza; w kazdej statystyce chodzi o

uczucie, w Krytyce i m... czy też z potrzeby specjalnego terminu technicznego. 2. Właściwości stylu powtarzające się dwa razy w dial. małych, 2-3 razy w średnich, a 2-4 razy w większych.

wielkie liczby. Po ~~trzedci~~: Porownu Trzeba brać w rachubę i uwzględnić rozmaite doniosłość styl. osobl. Sa jeszcze inne ogólne zasady; te najważniejsze. Teraz patrzymy, jak przeprowadza. Zdawałoby się, że trzeba tylko liczyć i Naprzód klasyfikuje os. styl. na 4 grupy według ich doniosłości. Zauważa bowiem, że nie wszystkie osobliwości mają jednakowe znaczenie, gdy idzie o charakterystykę stylu. Wiecej 1. grupa: Osobliwości przypadkowe, wynikające z scenery dialogu, z potrzeby posługiwania się pewnym wyrazem technicznym, n.p. phiale w Uczcie, albo pistis, diancia ~~jak~~asia w innych dialogach. 2. Osobliwości powtarzające się, to znaczy dwa razy występujące w małych dialogach, dwa lub trzy razy w średnich, a dwa do cztery razy w większych. Każda z nich równa się co do doniosłości dwóm osobliwościom pierwszej grupy. Tu należy n.p. 3. Niezwykle długie dialogi: Rep. i Leges podzielone na cztery grupy drugiej należy osobl. jeżeli w tych dialogach nie często spotyka się tak często, by wypadła raz na 11 stron. Jeżeli częściej, wtedy 3. grupa. Tu te osobliwości jeszcze, które więcej jak dwa razy w krótkich, więcej jak trzy w średnich, więcej jak ~~trzy~~ cztery razy w większych. Każda z nich liczy się co do swej doniosłości jak trzy osobl. klasy 1^{ej} 4. grupa: Tu należy wszystkie, które się jeszcze częściej zdarzają od pe

przednich. - Ale prócz częstosci występowania jeszcze inne osobliwosci
 na grupy wedle donioslosci. Mianowicie: do drugiej: jezeli n.p.pytania
 retoryczne stanowią 5-10% wszystkich pytan. Do trzeciej Odwrotny szyk
 slow w zdaniu, osper rzadziej od kathaper występuje, pany men oun czę-
 ciej od pany ge itd. Do ~~trzeciej~~ czwartej: retoryczne pytania stano-
 wia 10-20 % wszystkich. Do czwartej: jezeli retoryczne pytania wiecej
 jak 20% wszystkich pytan. ; jezeli wiecej jak 21 przyimkow na stronie;
 jezeli na jedna odpowiedz apodyktyczna mniej jak jedna problematyczna.
 itd. - To donioslosc osobliwosci; a potrzebna do stosowania następuja-
cego prawa zasadniczego stylometrii: Z dwoch dzieł tego samego autora o
 rownej objetosci to dzieło jest chronologicznie blizsze trzeciemu, które
 ma z tem trzecim dzielem wspolna wieksza ilosc osobl. stylistycznych
 pod warunkiem, ze uwzględnia sie rozna donioslosc poszczegolnych osobl-
 wosci i ze w ogole liczba uwzględnionych osobliwosci jest dosc wielka,
 by dozwolice jakis wniosek. - Jezeli wiec u Platona wiemy, ze Leges sa
 ostatnim dzielem, bedziemy mogli powiedziec, które z nicj innych dzieł
 blizsze, które dalsze owym leges, czyli które z nich wczesniejsze,
 które pozniejsze. Wedle blizkosci do leges mierzy porzadek Sofiste, Po-
 litikosa, Fileba, Timaios, Kritiasa, a wedle calej tej grupy razem z
 leges wszystkie inne. Naprzód proba tej metody, zastosowaniem do zna-

to wiecej we Leges
to bliżej chronologicznie

Wiec n.p. I. i XI ksiega rzeczypospolitej. Z kazdej okolo 20 stronnic. W ks. I. nastepujace osobliwosci pozniejszego stylu : 28 I, 6 II, 3 III zredukowane do I wynosi 49. - Ks. X:: 35 I, 14 II, 15 III, 6 IV. zred. wynosi 132. Albo Teetet i Sofistes. W Teet: 58 I, 41 II, 31 III, reduk. wynosi 233. W Sofiscie: 139 I, 36 II, 59 III, 20 IV. zred. wyn. 468. Takich prob przeprowadza 16. A potem uklada tak dialogi wszystkie. Stad lista. Wypisac wedle dolaczonego arkusza z wypiczeniem osobliwosci zredukowanych i ilosci procentowej. Niezgodnosci miedzy wynikami styliometrycznymi a innymi pochodza z nierownej dlugosci dialogow. Np. Kritis i Timaios; Pierwszy 11 str. drugi 53 str. Wskutek tego material statystyczny nie wystarczajacy, zwlaszcza , ze tylko 500 osobl. bierze sie w rachube. Takze niezgodnosc miedzy Sof. i Pol. z jednej, a Filebem i Tim. z drugiej strony. To stad, ze co do Sof. i Pol. mamy bardzo szczegolowe badania Campbellea. Ale jako wyniki ostateczne stad rezultuje: Najpozniejszymi dzieła: Sof. Pol. Fil. Tim. Legg. Poprzedza je grupa srodkowa: Rep. Fedros, Teetet, Parm. Przedtem grupa pierwsza platoniska, a na samym poczatku grupa sokr. wedle tablicy. Wyniki te nie mowia nam nic stanowczego o nastepstwie dialogow w obrebie kazdej grupy, lecz tylko co do przynaloznosci do tej lub owej grupy. O nast.

poszczegolnych dialogow mozemy tylko powiedziec, ze Fedon pozniejszy od Symp. i Krat., Parm. pozniejszy od Teet. i Fedros, Fileb pozniejszy od Sofisty. Dalej, ze Rep. nalezy znacznie wczesniej posunac, nizeli dotad to sie dzialo, tak samo Symposium, , tak samo Fedon. Stad wznie innowacje na rozwoj i ostateczny ksztalt fil. plat; co dotad mniemano, to wedle Lutoslawskiego tak samo, jak gdyby uwazano Kanta Krytyke czy- stego rozumu za dzieło mlodziencze, ktore o jego fil. wlasciwiej nie de- cyduje. a jakies dzieło mlodziencze, pisane pod wplywem fil. Wolffa, z wyraz prawdziwej jego filozofii. ---- Ale kwestya, czy to wszystko sluszne. Naprzod pewne watpliwosci wewnetrznej natury. Sam L. zwraca uwage, ze material jego bardzo szczuply; dalej dowolnem musi sie wydac to, iz takie wlasnie stopnie rozroznia w donioslosci osobliwosci styl. Dalej sam ciagle zwraca uwage na waznosc rozmiarow dialogow, ale w przeprowadzeniu moze za malo uwzglednia. - To krytyka immanentna. Ale jeszcze powazne watpliwosci, podniesione przez Zellera. Dal im wyraz przez zastosowaniw stylom. zasad do p ^{listow} Straussa. Na nich kwestyo najw w ogole cale prawo stylometryczne. Jezeli, mowi, kilka pism danego autore okazuja wieksze pokrewienstwo stylu miedzy soba nizeli z innymi dziełami tego samego autora, wtedy wnosi sie icj cjronologicznym sasie-

86. To pokrewienstwo styli może mieć te przyczyny, ale może także mieć inne. Trzeba więc indykcyjnie zbadać, czy między stylem a chronologią taki zachodzi związek; apriorycznie nie można rzeczy rozstrzygać. Ale na styl składają się bardzo liczne czynniki. Trzeba brać je wszystkie w rachubę. Zeller bierze jeden, bardzo ważny dla charakterystyki stylu. Mianowicie budowa okresów w zdaniach i zdaniach. Gdzie przeważają okresy dłuższe, gdzie nie są przeplatane krótszemi, tam styl ciężki, trudniej zrozumiały; gdzie same krótkie, tam styl niespokojny, rabany. Stosunek jednych do drugich daje miarę pewną oceny stylu. Kto długie okresy pisze, mniej ma punktów, więcej przecinków itd, kto krótkie, na odwrót. Porównanie dwóch autorów, z których jeden 3-5 punktów na str. potrzebuje, a drugi 10-12, wkaże, że ich styl bardzo odrebny. I to tak samo w odniesieniu do pism tego samego autora z różnych czasów, jeżeli w ogóle styl pozwala wnosić o czasie. Otóż to pytanie. Aby je rozwiązać, trzeba tak postępuje: Bierze 14 listów Straussa o równych rozmiarach [8str druku], obejmują przeciąg 40 lat. Liczy interpunkcje. Rezultat w tabelicy na odwrotnej stronie. | ~~Opuszczam wszystkie inne znaki, zostawiając tylko kropki, średniki i przecinki.~~ | Stąd by badacz a la Lutosł. takie wyprowadzał mniej więcej wnioski: Wielkie różnice w budowie okresów. Ilość ich na

K.	Str.	Stron.	Zmian.	Wsk.	Cały	Wiel.
41	17	12	3	0	1	0
46	17	8	7	0	0	1
54	17	21	3	0	2	2
57	27	6	2	1	1	0
62	16	15	16	1	11	2
71	25	8	8	3	0	5
85	35	14	11	0	0	3
88	28	9	2	4	2	3
98	32	6	0	0	0	2
101	27	12	5	2	5	5
102	21	24	16	8	24	4
109	30	9	0	2	0	7
114	13	9	2	2	2	7
115	21	11	5	4	5	7

Łachy w tym pomieszczeniu:

XI. 831,	IV. 1825,	I. 1825,	X. 1838	X. 1840,	XIV 48,
XIII 56,	XII 58,	II. 64,	IV 64,	VII 70,	V 70
IX 72					

Archiw. 1. Spis. 1. Ark. XI 1898

te sama przestrzeń waha się między 87 41 i 115; wobec czego długość
okresów między 7,4 i 2,6 wierszy; przytem nie idzie wcale w parze z
dłuższymi okresami bogatsze ich członkowanie, skoro na mniejszą ilość
okresów wypada często także mniejsza ilość ~~przebieg~~ średników i ~~dwukro-~~
pek. [por VII-XII z I-IV]. To nie może być dziełem przypadku, lecz trzeba
trzeba przypuszczać, że się styl autora z biegiem czasu zmieniał; miano-
wicie w tym kierunku, że zarówno całość okresów ^{cał} jak ich poszczególnych ^e
części stawała się coraz mniejsza. A z tego punktu widzenia możemy u
autora rozróżnić trzy okresy rozwojowe jego stylu: Pierwsza I-V, druga
może VI- VIII, trzecia reszta. Ale jak dalece takie rozumowanie nieslu-
sne, pokazuje faktyczny stan rzeczy i rozbiór danych tu dat statysty-
cznych... Pokazujecie iemianowicie, że styl zmienia się nie stosownie do cza-
su, lecz do rodzaju dzieł, z których powyższe ustępy są wyjęte. Naj-
dłuższe i najmniej rozczłonkowane okresy w dziełach ściśle naukowych.
Uwzględnił dwa dzieła: ^{Stos} Leben Jesu i ^{MI i II opracowania (1835/6 i 1864)} Glaubenslehre (I i III, III i ~~IV~~ IV).
Różnica stylistyczna mała, chociaż między nimi 28 lat upłynęło, cho-
ciaż pierwsze dla fachowych, drugie dla szerszej publiczności pisane.
Natomiast listy odznaczają się krótszymi okresami [Nr. 8, 10, 11, 13, 14,]
a listy te obejmują czas od 1838 do 1848! Wobec różnych innych okoliczności
znacznie więcej wpływają, aniżeli chronologia; jej wpływ w tym przynaj-

To twórczość

mniej wypadku nie d[obrze] sie calkiem konstatowac. Podobnie moze sie rzecz
 miec u Platona. Dlatego z[ad]a Zeller, aby przede wszystkim przeprowadzo-
 no szczegolowe badania nad kwestya, ktore wlasciwosci stylu nalezy kl[as]
na karb czasowej roznicy lub blizkoscii pism, a ktore na inne okolicz-
nosci; wtedy dopiero bedzie mozna na podstawie stylu wnosic cos o chro-
nologii dzieł. W tem oswietleniu wyniki Lutoslawskiego traca swe zna-
 czenie, zwlaszcza, gdy sobie przypomnimy poprzednie uwagi krytyczne. *(Wskazane wskazywanie
 odh. XI/198)*

Ale Lutoslawski jeszcze inna ma metoda dla oznaczenia chronologii. Mia-
 nowicie logiczny charakter pism. Im dalej rozwiniete pe[wn]e gloszone w
pewnem dziele teorye logiczne, tem pozniejsze dzieło. To kryterium dla
 Lutoslawskiego decydujace nawet przeciw stylometrycznemu. Wierzy swie-
 cie w swa metode: "problem chronologii dzieł Platona nie jest nieroz-
 wiazalny; przeciwnie, rozwiazanie juz znalezione". Ale ta metoda takze
 narazona na pewne zarzuty, ktore podnosi Zeller [Archiv f. G.d.Phil.
 XI. str 153ff]. Niesluszny moze jest zarzut Zellera, ze tak samo sie na-
 uaja do oznaczenia chronologii poglady etyczne albo psychologiczne; ale
 ma racye, gdy zwraca uwage: Co bierzemy za wczesniejsze stadyum rozwoju
 pi[s] teori[um] logicznych, moze byc: 1. krotkie przypomnienie, wskazowki
 teorii juz dobrze rozwinietej. 2. ze wiele mogl w ustnych wykladach roz-

wijac, co dopiero pozniej przy danej sposobnosci zostalo napisane. / Nie uwzglednienie tych momentow prowadzi L. do wnioskow, ktore nie tylko sa niezgodne z dotychczasowem pojmowaniem zasadniczych punktow filozofii Platona, ale tez niezgodne z tem, jak Arystoteles te punkty rozumial. Tyczy sie to glownie niezawislego od myslenia bytu idej. Nadto wykazuje Zeller a.a.O. Lutoslawskiemu szereg niedokladnosci i powierzchownosci w zrozumieniu textu Platona. Wobec tego ogromna praca szeregu lat, ktora wlozyl Lutoslawski w Platona, przyniosla chyba tylko te korzysc, ze ozywila na nowo cala dyskusye, ale pozytywnych rezultatow niedala. Moze doprowadzi ona kiedyś do lepszego ujecia metody stylometrycznej; poczatkami u Natorpa [Archiv XI, 1898]. jak na teraz nic nam ona nie mowi

Dla nas [Nie ma wiec i dzis zupełnie ustalonego porzadku pism Platona; ale roznice sa tego rodzaju, ze w przedstawieniu zasadniczych nauk Platona nie sa znowu tak wielka przeszkoda. *chyba o ile chodzi o kwestje nauki o ideach* Nim przejdziemy do tego przedstawienia, jeszcze kilka slow o wydaniach, a potem krotka charakterystyka tresci poszczegolnych dialogow. | - Wydania: Pierwsze wyd. drukiem w tlumaczeniu lacinskim Marsiliusa Ficinusa | wykladal filozofie w akademii florenckiej, zalozonej przez Medyceuszow um 1499 | Florencya 1483-4. - Pierwsze greckie w Wenecyi 1513. - Drugie greckie w

Vorländer Gesch. d. Phil. I. 1911 podaje takie zestawienie:

- I. Dzieła młodociane: a. Charakterystyka Soratesa: Apologia, Krito.
b. Mniejsze dialogi tyczne: Eutyfro, Laches, Charmides
Lyzis.
- II. Rozprzwanie się z sofistami: Eutodem, Kratylos, Gorgias, , Protagoras, Menon, - ewentualnie I. księga rzeczypospolitej.
- III. Dojrzałe dzieła, nauka o ideach. Fedros, Teaitetos, Uczta, Fedo, Rzeczpospolita II-X, przy czym ks. V. i VII należą zdaje się do IV. okresy twórczości. Parmenides.
- IV. Dzieła starości. Sofistes, Politikus, Fejb. Timaios, Kritias, Prawa.

Uebenery Trichter 1920: Apologia, Krito, Protagoras, Ion, Laches, Politeia I., Lyzis, Charmides, Eutyphron, Gorgias, Menon, Eutyphron, Hippias ^{minor} i ^{major}, Meneseno, Symposium, Kratylos, Hippias ^{minor} - Teaitetos I do Teaitetos II - Meneseno, Symposium, Thaidon, Politeia II-X, Thaidon, Theaitetos, Parmenides, Explicitus, Politikus, Timaios, Kritias, Nomoi i Gignomis.

Wisselband Quedlinburg 1923: I Dialogi charakterystyki: Apologia, Krito, Protagoras, Ion, Laches, Politeia I., Lyzis, Charmides, Eutyphron, Hippias ^{minor} i ^{major} II Dialogi okiem nauki o ideach: Gorgias, Menon, Thaidon, Eutyphron, Kratylos, Meneseno, Symposium, Politeia II X, - VI 502c, Thaidon, Politeia II 502c - X, Parmenides, Theaitetos, Explicitus, Politikus, Timaios, Kritias. - W końcu Thaidon, Nomoi i Gignomis.

Porównawcze zestawienie chronologii dialogów platońskich według Zellera
 /: Grundriss:/ i Lutosławskiego The origin and growth of Pl. Logic.

<u>Zeller</u>	<u>Lutosławski</u>	
<u>Alkibiades minor ?</u>	Apologia	Okr. sokratyczny.
<u>Eutyfron</u>	Eutyphron	
<u>Apologia</u>	Kriton	
<u>Kriton</u>	Charmides	
<u>Lysis ?</u>	Laches	
<u>Laches</u>	Protagoras	
<u>Charmides</u>	Menon	
<u>Protagoras</u>	Euthydemos	
<u>Menon 395</u>	Gorgias	
<u>Gorgias</u>	<u>Kratylos</u>	I. platoński okres
<u>Phaedros 391</u>	Symposion	
<u>Euthydemos</u>	<u>Phaedon</u>	
<u>Theaitetos 391</u>	Rzeczpospolita	II. Platoński okres
<u>Sophistes</u>	Phaidros	
<u>Politikos</u>	Theaitetos	
<u>Parmenides</u>	<u>Parmenides</u>	
<u>Kratylos</u>	Sophistes	III. Platoński okres.
<u>Symposion 385</u>	Politikos	
<u>Phaedon</u>	Philebos	
<u>Philebos</u>	Timaios	
<u>Rzeczpospolita</u>	Kritias	
<u>Timaios</u>	Nomoi	
<u>Kritias</u>		
<u>Nomoi.</u>		

Przed Lutosławskim układali tak sami grupę Rzeczpospolita; Phaidros, Theaitetos już Ritter i inni. dalej grupę III okresu platońskiego Campbell, Dittenberger, Schanz, Ritter i inni /: wiadomości o tem zob. Raeder:/. Po Lutosławskim na ogół z nim zgodnie Raeder w dziele z r. 1906 /:?:/

Bazylei 1534.- Trzecie greckie w Paryżu, 3 tomy 1578, sporządzone przez znanego filologa Henryka Stephanusa. Wedle stronnic tego wydania i dziś się zwykle cytuje, oznaczone są liczbami na margonesie wszystkich nowszych wydań. | Potem ed. bipontina po niemieckim mieście Zweibrücken przez szereg uczonych w r. 1781-7. | Wyd. Bekkera, Berlin 1816-7, z tłum. Ficinusa. - | Stallbauma, Lipsk, 1821-5.- | i cały szereg nowszych.

k Krotka charakterystyka poszczególnych dialogów. 1) Apologia. Zdaje się być dość wiernym oddaniem mowy, wygłoszonej przed Sokratesem przed Heliąją. 2) W Krotonie przeprowadzona myśl, że jesteśmy zobowiązani do posłuszeństwa względem praw państwa w którym żyjemy, chociaż by to nawet przyniosło nam krzywdę osobistą. Eutyfron rozbiera pojęcie pobożności; do rezultatu nie dochodzi. Hippias maior pojęcie piękna; czyni to w sposób bardzo subtelny. H. minor. Tu sofista tego nazwiska broni tezy, że ten, który kłamie świadomie i z zamiarem jest to lepszym człowiekiem, aniżeli kto bez zamiaru, co potem służy Sokr. do rozwinięcia swego poglądu na to, że ktokolwiek działa źle, czyni to z własnej woli, ponieważ nikt wbrew swej woli źle nie postępuje, tylko wskutek nieswiadomości. - Charmides zajmuje się def. sophrosyne: trzeźwości umysłowej rezultat: jest świadomością tego co się wie, a czego sobie nie wie, Laches

Καδόν = ἰσθμὸς, πύλος
= πύλος

Wydawnictwo Biblioteczne w Warszawie, 1918-19. Wymiar: 18,5 x 12,5 cm. Liczba stron: 100. Cena: 1,00 zł. Wymiar: 18,5 x 12,5 cm. Liczba stron: 100. Cena: 1,00 zł.

w podobny sposób w swadze, Lysis o przyjazni. WiEkszym jest Prptagoras. Przeciwstawienie Sokr. i sofistow w osobie : Prot. Prodikosa i Hippiasa. Chodzi o to, czy sofisci w istocie nauczycielami dzienosci. Z jednej strony dlugie pieknie mowy, tyrady, z drugiej scisle, nieublagane docnodzenie: exetazis. Sof. chce uczyc cnoty, dzienosci, a nie wiedza czym jest. Jest pewna wiedza, a wiec mozna jej uczyc, ale trzeba sobie tez zdawac sprawe, ze z owoa wiedza wszystkie juz dane sa dzienosci. Kwestya nauczalnosci dzienosci rozwija potem Menon blizej i stawia miedzy innymi twierdzenie, ze wszelkie uczenie sie sie przypominaniem, wiec preexystencya. Gorgias wykazuje mylnosc twierdzenia, iz ten, ktory jest mocniejszym, silniejszym, moze robic, co mu sie podoba [Kallikles]; dalej wykazuje, ze e retaryka jako sztuka przekynawania mowami nie ma wartosci bez wiedzy gruntownej. Teete rozbiera roznice miedzy wiedza z jednej strony, a spostrzezeniem i trafnym mniemaniem z drugiej strony. [episteme, aisthesis, doxa alethes]. Roznice te sprowadza do roznicy wladz umyslowych; zmysly psychiczne, oraz do przedmiotow. Tu pierwszy zarays nauki o ideach. Wiaze sie ztem ubocznie Kratylos, rozbierajacy kwestye, czy nazwy rzeczy sa nomo czy physei. Przytem polemika po czesci bar n humorystyczna z sofistami i ich teoryjami.

Eutydemos rozbiera i uzasadnia pedagogiczne znaczenie filozofii w przeciwieństwie do nauczycielskiej działalności sofistów. Jest to protest przeciw stawianiu Platona i Sokratesa na jednej linii z Sofistami. Z Teetetem co do treści łączy się Sofistes. Rozwija znowu w ciągłej polemice z sofistami i ich wiedzą pozorną naukę o prawdziwej wiedzy; ta nauka o ideach już wykonczona występuje. Ciekawe, że tu jak i w Politikosie głównym rozmawiającym już nie jest Sokrates, lecz przybysz z Elei, który naukę eleatów przeprowadza w naukę o ideach. Politikos o mezu stanu i jego zadaniach oraz zakresie działania. Parmenides, najtrudniejsze dzieło Platona dalej zajmuje się nauką o ideach, a zwłaszcza kwestya, jaka metoda prowadzi do ich poznania. Mianowicie sledzic konsekwencye dwoch przeciwnych sobie pogladow. Tym sposobem i tutaj dochodzi Platon do wyniku, iz filozofia Parmenidesa sama w sobie niewystarczajaca, ale za Platona naukach o ideach da sie z nia pogodzic. Peiros: usprawiedliwienie i przedmowa do czynnosci nauczycielskiej i pisarskiej. I tutaj wystepuje juz rozbiór pojecia milosci, pojetej jako milosci wiedzy prawdziwej, . Zarazem znowu krytyka rewtoryki wykonwanej samej ula siebie bez jakiegos podkladu wyzszych celow. Symposion :

W tym celu należało przede wszystkim
 wypracować jednolitą koncepcję i
 wyznaczyć kierunek, który ma być
 realizowany. W tym celu należało
 przede wszystkim wypracować jednolitą
 koncepcję i wyznaczyć kierunek, który
 ma być realizowany. W tym celu
 należało przede wszystkim wypracować
 jednolitą koncepcję i wyznaczyć
 kierunek, który ma być realizowany.

Owa idea miłości rozpowadza potem ten dialog. Sokrates występuje tu w mowie Alkibiadesa jako reprezentant najwyższej miłości. . Fedon znany jako dialog o niesmiertelności duszy. - ^{Wielka} Ogromne co do rozmiarów Politeia, wyrosła z pierwotnie zamierzonego dialogu o sprawiedliwości. W różnych czasach powstały poszczególne jej X księgi. Tu pewnego rodzaju synteza jego filozofii, gdyż wszystkie kwestye zasadnicze obrabia. Timaios podaje platonską fil. przyrody; Kritias zawiera w formie mitycznego opowiadania, w rodzaju powieści historycznej dzieje pierwotne Aten. Fileb rozbiera kwestye, co najwyższem dobrem: wiedza czy rozkosz. Tu je najwyraźniejsze ślady wpływu pitagorejskiej fil. który zaznaczył się po potem jeszcze silniej w szkole Platona., a jej pierwszych reprezentantów. Najpóźniejsze Leges. Dzieło, które przez Platona tylko w szkicu wykonane, przez jednego z uczniów, mianowicie Filippa z Opus zredagowane i wydane. Traktuje o drugiej z najlepszych form państwa. Pewne z pogodzenie skrajnych poglądów w Politeii wyrażonych.

4. System filozofii platonskiej.

Skrytyka
System ten obejmuje całość poglądów specyficznie platonskich, więc wykluczając rzeczy podane w sokratycznej ^{już określenie} peryodyce pism. Wierc naprzód kilka słów o ogólnym charakterze tej filozofii. i jej podziale. Już

była mowa o jej stosunku do sokratycznej. Na jej podstawach się opiera. Wiedza prawdziwa, naukowa, Allgemeingiltig und notwendig. Ale jak u Sokr. nie mniej ważne ▼ tutaj zycie etyczne; u Platona oba te zadania współrzucone, chociaż i tutaj zdaje się czasem przewaga po stronie życiowej. Zarazem przekonanie, że tylko wiedza może być podstawą właściwego życia. Ale na tej podstawie sokratycznej Platon idzie potem dalej rozwijać własne poglądy ^{prze} będące dalszym ^{prze} wprowadzeniem zamiarów Sokratesa. Nauka o ideach, na podstawie nauki Sokr. o pojęciach; podobnie na jego podstawie etyka & polityka, ale dalej zaokrąglenie, którego brakło Sokratesowi, mianowicie metafizyka, antropologia, filozofia przyrody.

Forma, w której to wszystko rozwija, dialogiczna. Dlatego, bo jak Sokrates jest zdania, że wiedza musi z wnętrza samego uczącego & się być wydobyta, nie może mu być z zewnątrz dana. A prawie we wszystkich dialogach Sokr. główna figura; rozczulający przykład wdzięczności ucznia, który nawet wtedy, gdy o własnych siłach stanął, ^{prze} pamiętał, że pierwszym krokiem nauczył go mistrz. --- Całość fil. platonskiej dzieli się zwykle na trzy części: dyalektyka, fizyka, etyka. Platon sam tego mi-gdzie nie mówi; ale łatwo dopatrzeć się tych części w jego systemie; zna się ze Zenokratem, po Speusippie kierownik akademii, pierwszy

W tym celu należało przede wszystkim dostrzec, że nie chodzi o to, aby
 stworzyć nową formę państwa, ale o to, aby przywrócić państwu jego
 naturalny kształt i funkcje. W tym celu należało przede wszystkim dostrzec,
 że nie chodzi o to, aby stworzyć nową formę państwa, ale o to, aby
 przywrócić państwu jego naturalny kształt i funkcje. W tym celu należało
 przede wszystkim dostrzec, że nie chodzi o to, aby stworzyć nową formę
 państwa, ale o to, aby przywrócić państwu jego naturalny kształt i
 funkcje.

taki podział do fil. platonskiej ⁹⁵ zastosował. Porównywano w tej mierze
rozwoj fil. ^{cy} do Platona z rozwojem tragedyi. D. Laertios III 56: Jak w
najstarszej trag, tylko jeden był aktor, Aischylos wprowadził drugiego,
Sofokles trzeciego, tak też filozofia była pierwotnie monoeides, jedno-
postaciowa, moanowicie fizyka, ^{Socrate} Platon dodał etyke, a Platon ^{zawsz prawdziwy} dyalektyke.

Sobryka

A. Dialektyka platońska. Pojecie jej. Dłslownie : sztuka prowadze-
nia rozmowy naukowej, zwłaszcza rozwijac w rozmowie wiedze. Stad ozna-
acza potem wszystkie te czynnosco umyslowe, ktore do wiedzy prowadzi;
wiec tworzenie, okreslanie i odpowiednie zestawianie pojec. ¹ A poniewaz
upatrywal w laczeniu pojec sady, wiec w ogole dilektyka metoda do pra-
wuziwego poznawania. Nalezy do niej takze sztuka podzialu i systematyki. ²
To formalna strona dialektyki. Ma takze jeszcze druga. Szuka ostatecz-
nych zasau ³ bytu, zwiazku przyczyn ze skutkami, jest ona ~~wiec~~ zarazem
metafizyka. Wiec to, co dzis na trzy dziedziny sie zroznicowalo: logika,
teorya poznania, metafizyka. Albo : jest nauka o prawdziwym bycie, jak
def. w Filebie, ³ i jak dodamy, o metodach do poznawania tego prawdziwego
go bytu. Jest najwyzsza, najszczytniejsza wiedza. Jej przedmiot, jak z
nauki o ideach wynika, wieczny, niezmienny; ⁴ dlatego tez tu tylko praw-
dziwa wiedza mozliwa. Jej instrumenten ^{logos} nous, a nie aisthesis. Naj-
blizej jej, choc nie, geometrya; wszystkie inne nauki, zas tylko

(daje przykrycie, Eikarola i ino)

V δύναμις τοῦ διαλέγεσθαι ἢ τῆν ὑπὲρ τῶν ὄντων καὶ τὸ κατὰ
ταῦτ' ἄσπρον ἐπιστήμη — μακρῶ ἀποστάτη γνώσει

V Soph. 253 d: τὸ κατὰ γένη διαλέγεσθαι καὶ
μήτε ταῦτ' εἶδος ἔστιρον ἠτήσασθαι μήτε ἔστιρον
ὄν τούτ' — μὴν οὐ τῆς διαλεκτικῆς φήσονται ἐπι-
στήμης εἶναι;

V² Μηνικίς, κότε ἀνίσκη μινε αε πτε ταυμά, κ κότε νιε; τὰκ ταντα
κὶ διαλεκτικῆ, ποῦα ποῖου συμφωνεῖ τῆν γενῶν καὶ ποῦα
ἔλλογα οὐδέχεται Soph. 253 d.

V³ Philobos: δύναμις τοῦ διαλέγεσθαι — ἢ ὑπὲρ τῶν ὄντων; καὶ
τὸ ὄντως καὶ τὸ κατὰ ταῦτ' ἄσπρον ἐπιστήμη —
— μακρῶ ἀποστάτη γνώσει — *Journal of Philology* 194 κ. 6

V⁴ τὸ ὄντως ὄν — ὄντα ἀσπρον — τὰ ἀσπρον κατὰ ταῦτ' ὄντως ἔχοντα.

Nauka o ideach.

Nauka
o ideach

Wiec tej prawdziwej wiedzy i jej przedmiotom bliżej sie przypatrzmy:

Zrodla: Heraklitowskie panta rei, Sokratesowa nauka o pojeciach i koniecznosci scislych definicyi, parmenidesowy poglad na czysty byt. Platon na swiat popadajacy na zmysly zapatrywawal sie zawsze tak jak Heraklit i Parmenides: wszystko zmiennem, prawdziwej wiedzy o niem nie ma. Jest tylko doxa, rowniez chwiejna i zmienna. Na to przyszedl Sokrates, i szukal, co we wszystkich rzeczach jest wspolne, stale i niezmienne. Nie ten lub ow piekny czlowiek, nie ten lub ow czlowiek, lecz czem jest piekno (w ogole), czlowiek w ogole. ^{musi byc postac rzeczy} Wiec pojecie eidos, to jest jedynie ^{trwala i powszechna} trwala i powszechna rzecza; ono tylko moze byc ^{podstawa wiedzy} podstawa wiedzy. Dobrze; ale co jest ^{przedmiotem} przedmiotem tej wiedzy? Rzeczy zmyslowe, poszczegolni ludzie, itd? To niemozliwe, to ustawicznie sie zmienia; musi byc czems a asomaton, nie cielesnem, niezmyslowem. A tutaj przyszla mu w pomoc megarejska moufyfikacja eleackiej filozofii. Przyjmoewala ona zrazu tyle bytow pojetych a la Parmenides, ile pojec jest; to samo uczynil Platon. ^{to jest przedmiot wiedzy} To co jest przedmiotem wiedzy, jest wiec czems niezmyslowem, czems, co ^{tylko rozumem mozna pojac} tylko rozumem mozna pojac, czems ^{naprawde istnuejacem i realnem} naprawde istnuejacem i realnem w przeciwnosciwie do swiata zmyslowego. Wiec mozna krotko okreslic idee na poustawie ich stosunk do pojec ogolnych scisle okreslonych: sa one

Papier

Wiedergeburt der Nationen
Die neue Republik
Die neue Republik
Die neue Republik

Wieder
Wieder
Wieder
Wieder

Jan
Piotr
Anna
Marek

Idee ulanek

niezmysłowymi i faktycznie istniejącymi przedmiotami tych pojęć, i są tak samo czemś odmiennym od rzeczy konkretnych, tem pojęciem objętych, jak odmiennymi są wyobrażenia, pod pewne pojęcie podpadające, od tego pojęcia. | A tak samo, jak pojęcie ogólne, ściśle określone, wyraża to, co podpadającym pod nie przedmiotom jest wspólne i istotne, tak też i idea jest wyrazem wspólną istotą wszystkich tych przedmiotów, które są jej konkretnym wyrazem. | *To w. d. Diodora Uniwersale (jak dialektyki)* - Wobec dwójakie znaczenie ma idea: logiczno-poznawcze i metafizyczne. Z tem zgadzają się bliższe determinacje tych idei, podane przez Platona. Idea jest ogółem, wyrażającym się konkretnych jednostkach; | jest tem, czem jest rodzaj dla poszczególnych rzeczy jest tem, czem właściwie rzeczy są; idee są sobie nadporządkowane, albo podporządkowane, albo współrzędne. zakres idei jest różny, mniejszy, większy; | ale przytem wszystkiemi ideami nie są tylko pojęciami, nie mają bytu tylko w umyśle, nie są tylko czemś pomysłanem, ^{nie} tylko wytworami abstrakcyi. | Poznać je co prawda można tylko myśleniem i rozumem; nie posiadają barw lub kształtu, nie można ich dotykać się, jak rzeczy konkretnych, ~~są~~ lecz mimo to mają byt rzeczywisty, są wieczne, są niezmiennne, są czemś prostem, niepodzielnym, Na idei piękna w przykładzie w symposion tak mówi Platon: idea piękna czyli piękno samo w sobie

V οὐρανῶν ἄλλα καὶ πνεύματων καὶ τῶν ἐκ τῆς οὐρανόθεν ἰσχυρῶν τοῦ πνεύματος
ἀντιθέτου

↓ μετὰ τὸ κατ' εἶδος ἡμέραν ἕξ ἡμερῶν ἔτι
ἐπισημασμένων εἰς τὴν ἀποστολὴν ξυνομοσθέντων
μετὰ τὸν ἕκτον ἡμέραν

jest wiecznym; nie powstało i nie zginie, nie rośnie i nie zanika, nie-
 jest ^{ford} w tym kierunku pięknem, a ^{Willems} w innym brzydkim, tak iżby się jednemu
 wydawało takim, a innemu inaczej, nie można go dostrzedz zmysłami jak
 n.p. twarz lub reke; nie istnieje ono, nie tkwi w czemś innym, lecz sa-
 mo jest dla siebie; wszystko inne, co nazywamy pięknem, ma udział w nim
 ale tak, że podczas gdy to inne piękno powstaje i ginie, pięknemu samemu
 w sobie niczego nie przybywa ani nie ubywa, (nic)no w tem nie cier-
 pi" | Idea ma więc być rzeczywisty, a nawet jest jedynym, co ma taki
 byt; świat zmysłowy naprawdę nie istnieje, nie ma bytu realnego. [Po-
 równać idee z rzeczami samymi w sobie, a świat ze zjawiskami].
Stosunek idei do tego świata zmysłowego: Sa idee ^{Πρωτοειδη} pierwowzorami rzeczy
 konkretnych, które są ich kopia [paradigmata- mimemata], ich obrazami,
 omoiomota, eikonos, odbiaski, cienie, si eidola. Każda rzecz konkret-
 na jest tem ~~czem~~ jest, tylko wskutek tego, iż ma udział w dotyczącej i-
 dei | koinonia, methexis |. Istnieją więc idee wszystkich bez wyjątku
 rzeczy konkretnych, bez idei ~~o~~ jako pierwowzoru nie istnieć nie może.
 Są więc idee wszystkich rzeczy, nie tylko piękna i dobra, lecz także
 kuli, stolu, barwy, głosu, dźwięku, zdrowia, ruchu i spoczynku, powol-
 nosci, pouboienstwa, ~~o~~ rzeczownika, czasownika, włosów, brudu, lajna i. t. d.

Plato wprost twierdzi: gdziekolwiek kilka rze^{czy}ch daje się objąć wspólnym mianem, tam także trzeba ^{przyjąć} przypuścić istnienie idei. Każdemu rodzajowi przedmiotów odpowiada więc idea. Liczba ich nie da się więc oznaczyć. Ponieważ jednak są podporządkowane i nadporządkowane, przeto jedna jakaś idea będzie najwyższa; jest to idea dobra. Nie to agathou idea. Ale nie tylko logiczna wyższość posiada, a te nawet nie głównie, lecz inne jej znaczenie. Jak musi istnieć jakaś ostateczna przyczyna tego co jest; zwłaszcza musi być przyczyna wszystkiego, co w świecie jest piękne i dobre, mądre i celowo urządzone, wszelkiego dodatniego rozwoju itp. przyczyna ta może leżeć tylko w bycie rzeczywistym, więc w świecie idei jest nią idea dobra, jest jakoby słońcem w krainie idei, i nieraz Platon mówi o niej jakoby posiadała być jeszcze realniejszą, pełniejszą od innych idei i identyfikuje ją z Bogiem. (C)

B Fizyka Platona. Właściwie filozofia przyrody. Dwojaki byt: rzeczywisty i ziemski, zmysłowy, który jest odblaskiem tamtego. Ten byt ziemski nie ma pełnej rzeczywistości, ale ma ^{jak} "jakoby rzeczywistość", "cos w rodzaju rzeczywistości" to τοιοῦτον οἷον το ον|. Powstaje więc pytanie, skąd się ono wzięło i jakie są jego ogólne cechy, jak powstało. Przedewszystkiem nie z samej materii. Stanowczo z niej nie można wyprowadzić ani da

duszy, ani panuje w świecie tym ładu i celowości. Zrazu Platon był
 skłonny do wyprowadzenia całego bytu zmysłowego z idei, zwłaszcza
 z idei dobra; ale później uznawał niemożliwość wytłumaczenia w ten
 sposób, skąd się bierze czynnik niebytu w świecie, wskutek którego ten
 byt nie ma idealnej rzeczywistości. Obok idei jeszcze druga zasada by-
 tu tego być musi: taka, która w obec idei jest niezawisła pod pewnym
 względem, skoro ma być początkiem całkiem innego rodzaju bytu, a kto-
 ra z drugiej strony nie może być czemś zupełnie samodzielnym, ponie-
 waż w świecie idee się odzwierciedlają. Ta druga zasada jest materia, z-
 jak nam w Timajosie Platon opowiada. Jest to jakaś chaotyczna odwieczna
 masa, z której demiurgos czyli twórca świata kształtuje według wzorów i-
 dei świat. Porównywa materię do materiału, z którego rzemieślnicy różne
 rzeczy wyrabiają, chociaż wyraz hyle tu nie ma jeszcze techn-fil. zna-
 czenia materii. Opisuje materię jako coś zupełnie nieokreślonego i
 bezkształtnego, co jednak może przybrać różne kształty. Stąd nazwa
 dexamene dla materii. Jaka jest właściwie ta materia, tego według Pla-
 tona nie wiemy, gdyż nie przystępna ani zmysłom, jak świat konkretny, a
 ani rozumowi jak idee. Jest ona tem, z czego powstaje pod wpływem idei
 woda, ogień, woda ziemia i wszystko inne i w co to się znowu przemienia.

Wgł. dexamene

1607

175

ad 60-63

μὲν δὲ ἰάν κίνησιν τὴν ἡλιον, τὸν δὲ πόρον ¹⁰³ τρεχέων
κίνησιν, μίση, τὰ κατὰ σέλις ἰσόμενον ἀηδονίαν
καὶ ἀπορῶν. (Diyl. II 86)

16. Προσέτατε δ' ἐφ' ἡμέρας τὴν γνάμην ἔχειν καὶ
ἀπὸ πάλιν τῆς ἡμέρας ἐπὶ ἐκείνῃ τῇ μέρῃ, καὶ
ὁ ἔκαστος ἢ ἀπὸ τῆς ἐξ ἑννορεῖ. μόνον γὰρ
ἔφασκεν ἡμίτερον εἶναι τὸ πᾶν, μήτε δὲ
ρῶδον μήτε τὸ προσδοκούμενον (ὄρεκτιον).
τὸ μὲν γὰρ ἀποδιδίκεται, τὸ δὲ ἀδύδον εἶναι
εἰπερ ἔσται. (Aelian) - - Diyl: ἀπὸ τῆς γὰρ
ἡλιον τῶν παρόντων, ὅτι ἐξ ἡμέρας δὲ πόρον
τὴν ἀποδοσὶν τῶν οὐ παρόντων.

17 Diyl. Μὴ διακρίνουτε τὴν ἡλιον ἡλιον

18. Τὸ κρεττὸν καὶ μὴ ἡτεροδοῦν ἡλιον
κρεττῶν, ὅτι εὐ μὴ χρῆσθαι. - Stob. κρατῶ
ἡλιον ὅτι ὁ ἀπεχόμενος, ἀλλ' ὁ χρεόμενος μὴ
παρὶν φερόμενος δέ. *f. u. d. j. e. m. i. n. a. d. d. e. l. e. t. o. u. m. i. t. i. t.*

19. Antim. *ουδὲν ἔστιν ἡλιον* τὸ δὲ ἡλιον εἰσαυτῷ ὁ μὲν δὲ
ουδὲν: τὸ δὲ ἡλιον πᾶσι δὲ ἀπορῶν ὁ μὲν δὲ - (Diyl)
simiata

Arystypp

Aikhiops

Arcte

Arystypp

Tendons Ather

Eucnemus

Arctiops

Hegeon Amiskia

Arctiops

Zeller ^{Grundriss 1184}	Schwefel	Alber-Heinze	Lutstovsk	H	%	Reeder
(Hipp. min.) 4	Lysis	Apologie	Apologie	10	2%	Agad. Jon, Hippodamios Lachar, Charon, Kriton
Eutyphr.	Charmides	Hipp. minor	Eutyphr.	18	3%	Hippias minor
Apologie	Laches	Charmides	Krito	28	4	Protagoras
Krito	Hipp. maior	Laches	Charmides	41	6	Gorgias
(Lysis) 4	L. minor	Lysis	Laches	51	7	Meneceus
Laches	Protagoras	Eutyphr.	Protagoras	51	7	Eutyphr.
Charmides	Eutyphr.	Krito	Meno	61	8	Meno
Protagoras	Apologie	Protagoras	Euboly Timon	53	8	Euthydemus
395 Meno	Krito	Meno	Gorgias	89	12	Kratylos
Gorgias	Gorgias	Gorgias	Kratylos	114	16	Lysis
394 Theaetetus	Theaetetus	Theaetetus	Symposium	98	14	Hippias major
Euthydemus	Sophistes	Kratylos	Thaebos	154	21	
391 Theaetetus	Politik.	Euthydemus	Republik	407	57	Hippias major
Sophistes	Parmentier	Parmentier	Thaebos	220	31	
Politik.	Meno	Sophistes	Theaetetus	273	32	Hippias major
Parmentier	Kratylos	Politik.	Parmentier	243	34	
Kratylos	Euthydemus	Thaebos	Sophistes	468	65	Hippias major
285 Symposium	Theaetetus	Symposium	Politik.	773	69	
Thaebos	Symposium	Thaebos	Thaebos	405	56	Hippias major
Thaebos	Thaebos	Republik	Timon	427	60	
Republik	Republik	Timon	Kriton	409	29	Hippias major
Timon	Timon	Kriton	Lysis	718	100	
Kriton	Kriton	Thaebos				
Lysis	Lysis	Lysis				
Odorus	Odorus	Odorus	Odorus			Odorus
Jon	Jon	Jon	Hipp. minor			Antisthenes
←	Meneceus	→ 5 ^{te}	Hipp. maior			Hippodamios
←	Alkibiades I	→	Lysis			Meno
←	II	→				Alkibiades I
←	Theages	→				Theages
←	Antisthenes	→				
←	Hippodamios	→				
←	Meno	→				
←	Eutyphr.	→				
←	Epimenos	→				
←	Epist.	Epist.				
Hippias maior						

<http://rcin.org.pl/ifis/>

104

Schweizer, Prolog zu der Grip; wie auch young in der
Monologien vornehmlich dialogisch

Tectet Sophistes Politicus, Parmenides Schopenh 175